

Zeszyt 7/2012
Niekonwencjonalne aspekty i formy turystyki
Redakcja Remigiusz Mielcarek

Spis treści

Remigiusz Mielcarek

Przedmowa 7

Tomasz Marzewski

Turystyka we wspólnej polityce rolnej UE 9

Tomasz Marzewski

Miejsce i rola turystyki na obszarach wiejskich w polityce regionalnej UE 31

Remigiusz Milecarek

Ginąca kultura papuaskiego ludu Dani i wpływ turystyki na jej zachowanie 53

Remigiusz Mielcarek

Przyczyny małego zainteresowania turystów atrakcyjnym regionem Highlands w Papui-Nowej Gwinei 73

Remigiusz Mielcarek

Kontrowersje wokół liczby krajów świata 91

Jarosław Snogór

Wpływ autostrady Warszawa – Berlin na rozwój enoturystyki w województwie lubuskim 121

Jacek Borzyszkowski

Społeczność LGBT (lesbian, gay, bisexual i transgender) – atrakcyjny segment współczesnego rynku turystycznego 131

STUDIA
PERIEGETICA

ABSTRACT

Studia Periegetica. Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, z. 7

(*Studia Periegetica*. The Journal of the Wielkopolska Higher School of Tourism and Management in Poznan, vol. 7). Poznan 2012

The abbreviated form: SP – *Studia Periegetica*.

The Journal of *Studia Periegetica* has been established by the Wielkopolska Higher School of Tourism and Management in Poznan. The Journal contains articles on various aspects of tourism, travelling and pilgrimages, presented in interdisciplinary way. The articles presented in this journal refer to methodological questions related to studies on tourism as well as to preservation of the natural and cultural heritages in Poland and in the world.

ZESZYTY NAUKOWE
WIELKOPOLSKIEJ WYŻSZEJ SZKOŁY TURYSTYKI I ZARZĄDZANIA
W POZNANIU

STUDIA PERIEGETICA

Zeszyt 7

NIEKONWENCJONALNE
ASPEKTY I FORMY TURYSTYKI

POD REDAKCJĄ
Remigiusza Mielcarka



POZNAŃ 2012

Komitet Redakcyjny

Jan Jeszka (redaktor naczelny), Marek G. Nowak (sekretarz),
Remigiusz Mielcarek (zastępca redaktora naczelnego), Wanda Staniewska-Zątek

Recenzenci

Alicja Kaiser
Leon Kozacki
Bolesław Ociecek

Tłumaczenia

Ewa Młodawska i autorzy

Projekt okładki

Jarosława Pavletta

Zdjęcie na stronie tytułowej: Mężczyźni z plemienia Huli w Papui-Nowej Gwinei,
2006 r. (fot. R. Mielcarek)

Copyright © by Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
Poznań 2012

Printed in Poland

ISBN 978-83-933100-5-0
ISSN 1897-9262

Adres Redakcji i dystrybucja:

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu
ul. Św. Marcin 40
61-807 Poznań
tel. (61) 851 69 71, fax (61) 855 14 68
e-mail: szkola@wwstiz.pl

Opracowanie edytorskie, DTP, druk i oprawa
SORUS SC Wydawnictwo i Drukarnia Cyfrowa
www.sorus.pl

Nakład 120 egz.

Wersja on-line: www.studiaperiegetica.pl/rok2012/zeszyt7

SPIS TREŚCI

Przedmowa (Remigiusz MIELCAREK)	7
Tomasz MARZEWSKI <i>Turystyka we Wspólnej Polityce Rolnej UE</i>	9
Tomasz MARZEWSKI <i>Miejsce i rola turystyki na obszarach wiejskich w polityce regionalnej UE</i>	31
Remigiusz MIELCAREK <i>Ginąca kultura papuaskiego ludu Dani i wpływ turystyki na jej zachowanie</i>	53
Remigiusz MIELCAREK <i>Przyczyny małego zainteresowania turystów atrakcyjnym Regionem Highlands w Papui-Nowej Gwinei</i>	73
Remigiusz MIELCAREK <i>Kontrowersje wokół liczby krajów świata</i>	91
Jarosław SMOGÓR <i>Wpływ autostrady Warszawa–Berlin na rozwój enoturystyki w województwie lubuskim</i>	121
Jacek BORZYSZKOWSKI <i>Spoleczność LGBT (lesbian, gay, bisexual & transgender) – atrakcyjny segment wspólnego rynku turystycznego</i>	131

PRZEDMOWA

W imieniu Komitetu Redakcyjnego *Studia Periegetica* zachęcam do lektury kolejnego, 7 zeszytu naszego czasopisma. Poświęcamy go zagadnieniom rzadziej poruszonym na łamach pism naukowych z dziedziny turystyki.

Dwa pierwsze artykuły dotyczą problemów turystyki w kontekście polityki rolnej Unii Europejskiej. Ich tematyka wiąże się z zakończoną prezydenturą naszego kraju w UE.

Kolejne dwa teksty dotyczą zagadnień turystyki kulturowej. Są też próbą analizy znaczenia turystyki dla zachowania kultury niewielkich plemion żyjących w odległych rejonach świata.

W artykule o liczbie krajów świata autor bada ten ciągle nierozwiązany problem, mający kluczowe znaczenie w polityce, ekonomii, a także w turystyce międzynarodowej. Na tle dyskusji z innymi podziałami przedstawia swoją koncepcję liczby krajów na świecie (suwerennych i zależnych) oraz szczegółowo wyjaśnia wszystkie przypadki kontrowersyjne.

Jedną z niekonwencjonalnych, ale zyskujących na popularności form turystyki jest enoturystyka. W zamieszczonym w tomie artykule opisano rozwój turystyki winnej na ziemi zielonogórskiej.

Autor ostatniego artykułu skupia uwagę na rozwoju sektora usług turystycznych dla gejów i lesbijek, których społeczność ze względu na dużą siłę nabywczą wykazuje znaczny potencjał w aspekcie uprawiania turystyki.

Dziękujemy wszystkim autorom za nadesłanie prac do 7 numeru *Studia Periegetica* i zapraszamy do kontynuowania współpracy z naszym pismem.

Prosimy autorów o ścisłe przestrzeganie nowych zasad edytorskich, opisanych w rubryce „Dla autorów” w wersji on-line zeszytów. Jednocześnie zachęcamy do pobrania pliku, który ułatwi samodzielny skład tekstu. Ma to na celu zmniejszenie kosztów składu w kolejnych wydaniach. Plik taki można pobrać wraz z instrukcją ze strony wydawcy: www.studiaperiegetica.pl.

Zastępca Redaktora Naczelnego
Studia Periegetica
Remigiusz Mielcarek

TOMASZ MARZEWSKI

TURYSTYKA WE WSPÓLNEJ POLITYCE ROLNEJ UE

WSTĘP

Powiązanie turystyki z różnymi obszarami, w tym obszarami objętymi wspólną polityką UE, rodzi pytanie o miejsce, jakie turystyka w nich zajmuje. Jednym z takich obszarów jest rolnictwo i służąca jego rozwojowi Wspólna Polityka Rolna – WPR (Common Agriculture Policy – CAP). Zdaniem Szumskiego (2007) pojęciem tym określa się ogół działań podejmowanych przez organy i instytucje UE oraz państwa członkowskie z wykorzystaniem zespołu prawnych instrumentów o charakterze ponadnarodowym i narodowym określonych w prawie pierwotnym i wtórnym UE, które mają zapewnić rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich zgodnie z europejskim modelem rolnictwa.

Treść i charakter polityki UE w odniesieniu do poszczególnych obszarów (w tym do polityki rolnej) są w decydującej mierze wyznaczone przez cele powołania Wspólnot Europejskich, określone m.in. w preambule Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą z dnia 25 marca 1957 r., którymi są: „stała poprawa warunków życia i pracy [...] narodów”, oraz „wzmocnienie jedności [...] gospodarek i zapewnienie ich harmonijnego rozwoju, poprzez zmniejszenie różnic istniejących między poszczególnymi regionami oraz opóźnienia regionów mniej uprzywilejowanych”. Osiągnięcie tych celów w sferze gospodarczej miało być realizowane za pomocą stopniowej integracji gospodarek krajów członkowskich (w tym rolnictwa) oraz włączenie do zapisów traktatowych kwestii związanych z potrzebą prowadzenia na obszarze integrujących się państw wspólnotowej polityki regionalnej, która miała niwelować dysproporcje regionalne i prowadzić do harmonijnego rozwoju całego obszaru Wspólnoty. Potwierdzenie tego można znaleźć w art. 2 Traktatu, zgodnie z którym:

Zadaniem Wspólnoty jest, przez ustanowienie wspólnego rynku i stopniowe zbliżanie polityk gospodarczych Państw Członkowskich, popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego rozwoju działalności gospodarczej, stałego i zrównoważonego wzrostu, zwiększonej stabilności, przyspieszonego podwyższania poziomu życia oraz ściślejszych związków między Państwami Członkowskimi.

Do realizacji tych zamierzeń posłużyły m.in. polityka regionalna i polityka rolna. Paradoksalnie, ich filozofie i idee oraz założenia społeczno-ekonomiczne działań

prowadzonych w ich ramach były odmienne. Polityka regionalna charakteryzowała się politycznym i ekonomicznym liberalizmem, czyli tworzeniem warunków do niezakłóconej konkurencji podmiotów gospodarczych. Politykę rolną cechował zaś protekcjonizm państwowy i ochrona rynku. Mimo takich antagonizmów udawało się osiągnąć kompromis, ponieważ głównym celem był zawsze zrównoważony rozwój obszarów Wspólnoty.

Wspólna Polityka Rolna jest najstarszą polityką Wspólnoty Europejskiej. Ze względu na wagę polityczną, gospodarczą i demograficzną, jaką pełniło rolnictwo w krajach założycielskich Wspólnoty, uznano, że polityka ta wspomaga nie tylko rozwój rolnictwa, ale również proces integracji.

Celem artykułu jest prezentacja wyników pierwszego etapu badań poświęconych określeniu roli turystyki we Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej.

Do realizacji tak określonego celu niezbędne stało się prześledzenie powstania i rozwoju Wspólnej Polityki Rolnej, jej celów i instrumentów ich realizacji. Przedmiotem szczególnego zainteresowania były zmiany w podejściu do turystyki jako jednego z instrumentów realizacji celów WPR.

Podstawową metodą badawczą była analiza dokumentów i aktów prawnych Wspólnoty dotyczących WPR i turystyki. Ważnym źródłem informacji była literatura przedmiotu.

POWSTANIE WSPÓLNEJ POLITYKI ROLNEJ – CELE I ZASADY

Podstawą do wypracowania zrębów WPR była konieczność zapewnienia ciągłości dostaw żywności do miast, samowystarczalność żywnościowa oraz bezpieczeństwo ekonomiczne.

Aby osiągnąć harmonijny rozwój całego obszaru EWG, konieczne było usunięcie barier, które uniemożliwiały osiągnięcie założonych celów w zakresie polityki rolnej. Podstawową barierą był nierównomierny poziom rozwoju rolnictwa państw założycielskich, a w szczególności: niejednolita struktura gospodarstw rolnych, różnorodność polityk rolnych, a co za tym idzie – różnorodność instrumentów wsparcia polityki rolnej. Zamieszczenie w Traktacie rzymskim z 25 marca 1957 zapisów dotyczących prowadzenia przez Wspólnotę polityki rolnej miało pomóc w ich likwidacji.

Pierwotną koncepcję WPR oparto na trzech aktualnych do chwili obecnej zasadach:

1. zasadzie **jednolitości rynku** (w innych źródłach zwanej także zasadą wspólnego rynku), oznaczającej swobodny przepływ produktów rolnych między państwami członkowskimi, zgodnie z regułą, że handel w ramach Wspólnoty powinien być równie nieskrępowany jak w granicach kraju członkowskiego,

2. zasadzie **preferencji europejskich produktów rolnych**, czyli przyznaniu pierwszeństwa sprzedaży produktom rolnym wytwarzanym na obszarze Wspólnoty,

3. zasadzie **solidarności finansowej**, polegającej na finansowaniu WPR solidarnie przez wszystkie państwa członkowskie, bez względu na rzeczowy czy terytorialny aspekt wykorzystania środków finansowych w ramach tej polityki.

Traktat nie zawierał definicji WPR, określał natomiast jej podstawowe cele:

- zwiększenie wydajności rolnictwa poprzez wspieranie postępu technicznego, racjonalny rozwój produkcji rolnej, jak również optymalne wykorzystanie czynników produkcji, zwłaszcza siły roboczej,
- zapewnienie w ten sposób odpowiedniego poziomu życia ludności wiejskiej, zwłaszcza przez podniesienie indywidualnego dochodu osób pracujących w rolnictwie,
- stabilizację rynków,
- zagwarantowanie bezpieczeństwa dostaw,
- zapewnienie rozsądnych cen w dostawach dla konsumentów.

Odnosząc się do kwestii strukturalnych w rolnictwie, należy podkreślić, że Traktat zwracał uwagę na konieczność uwzględnienia przy opracowywaniu zasad WPR różnic socjalnych między poszczególnymi regionami rolniczymi w celu stopniowego ich usuwania. Realizacja pierwszego i drugiego z ww. celów WPR oznaczała m.in. dążenie do zmniejszenia różnic w dochodach pomiędzy rolnictwem i pozostałymi działami gospodarki narodowej, ponieważ jednym z głównych problemów europejskiej wsi była zła sytuacja materialna rolników i ludności wiejskiej. Uważano jednak, że zmniejszanie różnic w dochodach ludności wiejskiej będzie następowało głównie poprzez wzrost wydajności w rolnictwie, a nie czerpanie dochodów z dodatkowych źródeł, takich jak turystyka. Należy zatem stwierdzić, że w pierwszym okresie funkcjonowania Wspólnej Polityki Rolnej nie dostrzegano roli turystyki jako potencjalnego dodatkowego źródła zwiększania dochodów rolników i tym samym narzędzia do realizacji jednego z podstawowych celów WPR.

W początkowym okresie wdrażania WPR kraje Wspólnoty, pomimo znacznego potencjału produkcyjnego, były częściowo uzależnione od importu produktów rolnych. Podstawowym celem WPR w tym okresie stało się dążenie do wzrostu produkcji rolniczej i zmniejszenia uzależnienia Wspólnoty od importu żywności. Jego realizacja wymagała z jednej strony dostarczenia rolnikom bodźców finansowych zachęcających ich do zwiększania produkcji, z drugiej zaś – ochrony rynku przed tańszym importem produktów rolnych oraz zagwarantowania rolnikom zbytu.

W tym właśnie okresie wprowadzono jednolite mechanizmy interwencji na rynkach rolnych, zniesiono cła wewnętrzne, wprowadzono wspólną taryfę celną oraz wspólną politykę w handlu z krajami trzecimi. Podstawowym instrumentem realizacji WPR był system cen gwarantowanych na produkty rolne oraz ochrona producentów rolnych przed konkurencją międzynarodową. Działania te doprowadziły w efekcie do zapewnienia krajom Wspólnoty samowystarczalności żywnościowej, przyczyniły się do rozwoju obszarów wiejskich oraz do zwiększenia dochodów ludności rolniczej. Osiągnięto znaczny wzrost produkcji rolnej, pojawiły się nadwyżki wielu produktów rolnych. Przewaga eksportu nad importem doprowadziła do wzrostu wydatków na subsydia eksportowe przy jednoczesnym spadku przychodów z ceł. Realizacja WPR stała się bardzo kosztowna i nadmiernie obciążała budżet Wspólnoty, o czym świadczy fakt, że ponad 70% jej wydatków trafiało do sektora rolniczego. Realizowana polityka nie sprzyjała również wzrostowi konkurencyjności produktów rolnych na rynkach światowych.

Mechanizm WPR promował mechanizm skali produkcji. Gospodarstwa większe (produkujące więcej) uzyskiwały dzięki cenom interwencyjnym stosunkowo wyższy dochód niż gospodarstwa małe. W efekcie blisko 80% wydatków ponoszonych na rolnictwo trafiło do niespełna 20% największych gospodarstw rolnych. Zwiększał się dysparytet dochodów ludności wiejskiej, następowało rozwarstwienie w całym rolnictwie. W rezultacie w pierwszym okresie realizacji Wspólnej Polityki Rolnej nie udało się osiągnąć jej wszystkich założonych celów.

Trudności związane z realizacją celów traktatowych WPR wynikały z różnic w rozwoju gospodarczym i społecznym poszczególnych regionów Europy. Ich skutkiem była marginalizacja peryferyjnych regionów wiejskich i regionów o niekorzystnych dla rozwoju rolnictwa warunkach naturalnych, prowadząca do odpływu ludności. Obszary uprzywilejowane (zlokalizowane w pobliżu dużych miast), w których dominowały duże gospodarstwa rolne, korzystały z „renty położenia” i poszerzały swą bazę gospodarczą poza rolnictwo, pogłębiając tym samym ogromne różnice strukturalne występujące pomiędzy rolnictwem np. południowych Włoch a rolnictwem krajów Beneluksu. Różnic tych nie była w stanie złagodzić polityka cenowa, ponieważ jej instrumenty nie uwzględniały różnic strukturalnych oraz różnic wynikających z naturalnych warunków produkcji istniejących pomiędzy regionami. Oznaczało to wolniejszą modernizację rolnictwa i hamowanie rozwoju obszarów wiejskich o niekorzystnych dla rolnictwa warunkach gospodarowania.

Jak już wspomniano, w pierwszym okresie realizacji WPR nie dostrzegano potrzeby rozwoju na wsi działalności pozarolniczej, w tym turystyki, ponieważ nadrzędnym jej celem był wzrost produkcji rolnej. Jego realizacja umożliwiała osiągnięcie określonego poziomu samowystarczalności Wspólnoty, gwarantującej niezależność od zaopatrzenia z zewnątrz oraz poprawę warunków bytowych ludności wiejskiej. Nie dostrzegano również potrzeby przeciwdziałania odpływowi ludności wiejskiej do miast. Był to okres powojenny, w którym ludność Europy (zwłaszcza Niemiec) odrabiała ogromne straty demograficzne. Rozwijająca się gospodarka (głównie sektor przemysłowy) potrzebowała rąk do pracy, a tereny wiejskie stanowiły naturalne źródło siły roboczej.

Reasumując należy stwierdzić, że w początkowym okresie tworzenia i realizacji Wspólnej Polityki Rolnej turystyka nie stanowiła narzędzia jej realizacji.

PRÓBY REFORM, POCZĄTKI EWOLUCJI WPR

Plan Mansholta

Dostrzeżenie faktu, że WPR w początkowym okresie jej wdrażania nie sprzyjała wzrostowi konkurencyjności produktów rolnych na rynkach światowych, a ponadto prowadziła do rozwarstwienia w całym rolnictwie oraz była ogromnym obciążeniem dla budżetu Wspólnoty, uświadomiło potrzebę jej reformy.

Pierwszą zdecydowaną próbą zapoczątkowania przemian strukturalnych w rolnictwie państw EWG było Memorandum S. Mansholta (znane powszechnie jako „plan Mansholta”), które zawierało program przebudowy strukturalnej rolnictwa.

Dokument ten, przedłożony Komisji Europejskiej w grudniu 1968 r., nigdy nie uzyskał statusu oficjalnego dokumentu Wspólnoty. S. Mansholt wysunął w nim dwa główne postulaty:

1. reformę struktury agrarnej, m.in. poprzez redukcję liczby osób zaangażowanych w produkcję rolną oraz
2. zwiększenie stabilizacji rynku.

Zdaniem Mansholta głównym problemem rolnictwa nie były niskie dochody rolników i ceny produktów rolnych, ale zbyt wielka liczba gospodarstw oraz wadliwa, zbyt rozdrobniona, struktura agrarna. Dostrzegał on potrzebę podejmowania działań na rzecz zmniejszenia rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Jako instrument umożliwiający realizację tego celu proponował wprowadzenie systemu wcześniejszych emerytur dla starszych rolników oraz utworzenie miejsc pracy poza rolnictwem dla młodszych rolników. Zwiększeniu wielkości gospodarstw, zdaniem Mansholta, służyłoby wprowadzenie odpowiednich zachęt finansowych dla rolników, skłaniających ich do rezygnacji z pracy na roli i podjęcia pracy w innych sektorach. Zaproponował wycofanie z produkcji części najsłabszych jakościowo gruntów z przeznaczeniem ich na zalesienie. Powyższe działania tworzyłyby warunki do scalania gospodarstw, zwiększania ich powierzchni, co w konsekwencji doprowadziłoby do wzrostu ich wydajności i zwiększenia dochodów.

Założenia planu Mansholta spotkały się z ostrą krytyką środowiska zawodowego, m.in. rolniczych związków zawodowych, które uważało, że zmniejszenie liczby gospodarstw rolnych nie doprowadzi do poprawy sytuacji materialnej tych, którzy w nich pozostaną. Zmianom przeciwni byli także sami rolnicy, zaniepokojeni o swoją przyszłość w związku z propozycją zmiany modelu gospodarowania i przejścia od małych gospodarstw typu chłopskiego do zmechanizowanych gospodarstw farmerskich o dużych nakładach kapitałowych. Brak akceptacji spowodował, że formalnie plan został odrzucony, jednakże zawarte w nim propozycje wywarły wpływ na decyzje organów Wspólnoty wydania odpowiednich ogólnoeuropejskich aktów prawnych, realizujących w złagodzonej formie zawarte w nim założenia dotyczące wprowadzenia europejskiej polityki strukturalnej w rolnictwie. Należy podkreślić, że to właśnie plan Mansholta dał początek zmianom modelu WPR, wzmacniając jego strukturalny charakter.

Politykę strukturalną można utożsamić z polityką rozwoju wsi. Ma ona na celu poprawę warunków gospodarowania w sektorze rolnym oraz w jego otoczeniu (w sferze handlu, przemysłu rolno-spożywczego, usługach, rzemiośle itd.). Polityka ta ma na celu osiągnięcie wzrostu gospodarczego, rozumianego głównie jako przemiany jakościowe, zwykle niezwiązane z przyrostem produkcji rolnej w regionie. Zmiany strukturalne w rolnictwie mają na celu głównie doprowadzenie do zmniejszenia produkcji wyrobów nadwyżkowych oraz podejmowania tzw. produkcji alternatywnej ekonomicznie lub ekologicznie.

Zwrócenie uwagi na aspekt strukturalny WPR miało istotne znaczenie dla kierunków ewolucji tej polityki oraz zmiany podejścia do turystyki. W samym Memorandum nie ma bezpośrednich odniesień do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. S. Mansholt nie dostrzegał potrzeby rozwoju pozarolniczej gospodarki na wsi.

Należy jednak pamiętać, że w latach 60. Europa Zachodnia ściągała do swego przemysłu miliony ludzi z krajów bałkańskich, Afryki Północnej czy Turcji. W tych warunkach łatwe i pożądane wydawało się zastąpienie wielkiego „importu zamorskiej siły roboczej” exodusem ludności ze wsi do miast.

Dyrektywy „socjalno-strukturalne”

Ważnym instrumentem wprowadzania zmian w WPR były regulacje prawne. W szczególności należy wymienić trzy dyrektywy z 1972 r., mające kluczowe znaczenie dla kierunków przemian WPR:

1. Dyrektywę Rady nr 159 z 17 kwietnia 1972 r. *w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych*.

2. Dyrektywę Rady nr 160 z 17 kwietnia 1972 r. *dotyczącą środków mających na celu zachęcenie do zaprzestania działalności rolniczej oraz przeznaczenie użytków rolnych na cele związane z poprawą strukturalną*.

3. Dyrektywę Rady nr 161 z 17 kwietnia 1972 r. *dotyczącą zapewnienia osobom pracującym w rolnictwie poradnictwa społeczno-ekonomicznego oraz poradnictwa w zakresie uzyskiwania kwalifikacji zawodowych*.

Wymienione dyrektywy, nazwane później dyrektywami „socjalno-strukturalnymi”, nawiązywały bezpośrednio do postulatów zawartych w Memorandum S. Mansholta oraz wyznaczały kierunek ewolucji WPR i wiążącej się z nią zmiany podejścia do turystyki.

Pierwsza z dyrektyw – nr 159/72 *w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych* (zwana „modernizacyjną”) stwierdzała, że reformy strukturalne są podstawowym czynnikiem realizacji WPR. Niewłaściwa struktura agrarna powodowała, że w wielu gospodarstwach dochody rolnicze nie były porównywalne z dochodami pozarolniczymi, zaś przyszłość należy do gospodarstw prowadzonych przez wykształconych rolników, stosujących racjonalne metody produkcji. Celem dyrektywy było stworzenie warunków dla koncentracji gruntów, modernizacji gospodarstw oraz zapewnienia im dochodu porównywalnego z dochodem uzyskiwanym w sektorach pozarolniczych. Przyjęto, że reforma struktury produkcji rolnej powinna zostać skierowana w stronę tworzenia i rozwoju gospodarstw, które prowadzone będą przez rolników posiadających odpowiednie umiejętności zawodowe i kompetencje. Gospodarstwa te poprzez wprowadzenie racjonalnych metod produkcji zapewnią odpowiednie dochody i zadowalające warunki pracy osobom w nich zatrudnionym.

Gospodarstwa rolne, które chciały skorzystać ze wsparcia przewidzianego w dyrektywie, musiały przedstawić do akceptacji odpowiednich organów plan rozwoju gospodarstwa. Dyrektywa przyznawała tym rolnikom pierwszeństwo w przejęciu gruntów, na których inni rolnicy zaprzestali produkcji, a także prawo do obniżki oprocentowania kredytów zaciągniętych na modernizację gospodarstwa oraz dotacje dla gospodarstw prowadzących własną, bardziej rozbudowaną księgowość (w gospodarstwach stosowana była powszechnie księgowość uproszczona). Wprowadzono także dodatkowe, bardziej szczegółowe formy pomocy dla modernizujących się go-

spodarstw. Były to w pierwszym rzędzie dotacje na rzecz różnych form zespołowej działalności rolników mających na celu wzajemną pomoc. Innym instrumentem oddziaływania na modernizację gospodarstw była pomoc udzielana na irygację, meliorację i komasację gruntów.

Należy podkreślić, że omawiana dyrektywa upoważniała państwa członkowskie do udzielania przejściowych form pomocy osobom, dla których praca w rolnictwie była głównym źródłem utrzymania, lecz co do których wiadomo było, że nie będą w stanie osiągnąć minimalnego dochodu porównywalnego z dochodami ludności nierolniczej. Pomoc taka mogła być również udzielana osobom, które zamierzały zaprzestać działalności zawodowej w rolnictwie.

Druga dyrektywa – nr 160/72 *dotycząca środków mających na celu zachęcenie do zaprzestania działalności rolniczej oraz przeznaczenie użytków rolnych na cele związane z poprawą strukturalną* (zwana „emerytalną”) wprowadzała renty dla rolników w wieku 55–65 lat, którzy zaprzestaną prowadzenia działalności rolniczej i przekażą co najmniej 85% dotychczas użytkowanej ziemi gospodarstwom modernizującym się lub na cele pozarolnicze. Jej celem było stworzenie bodźców prawnych i finansowych zachęcających rolników w wieku przedemerytalnym do wcześniejszego zaprzestawania działalności zawodowej w rolnictwie. Grunty przez nich zwolnione miały zostać przeznaczone na powiększanie innych gospodarstw. Instrumenty, którymi posłużono się, aby zachęcić rolników do wcześniejszego odchodzenia z pracy w rolnictwie, miały charakter przede wszystkim finansowy. Rolnicy rezygnujący z prowadzenia działalności rolniczej mieli prawo do świadczeń pieniężnych ze strony państwa, które miały im zrekompensować utracone źródła dochodu. Możliwością uzyskania pomocy z tego tytułu objęci byli rolnicy pomiędzy 55. a 65. rokiem życia, dla których praca w rolnictwie stanowiła główne źródło utrzymania (art. 3 dyr. 160/72). Możliwość uzyskania pomocy rozciągnięto na członków rodziny pomagającej rolnikowi oraz pracowników najemnych zatrudnionych w gospodarstwie, które zaprzestało działalności. Warunkiem uzyskania pomocy przez pracowników najemnych było złożenie zobowiązania o niepodejmowaniu ponownie pracy w rolnictwie.

Do uzyskania wsparcia przewidzianego w dyrektywie upoważnieni byli również rolnicy, którzy grunty wyłączone z produkcji rolnej przeznaczali na zalesianie, cele rekreacyjne i cele użyteczności publicznej. Rolnicy, którzy spełniali warunki przewidziane w dyrektywie 160/72 i zaprzestali działalności produkcyjnej, mieli prawo do corocznego świadczenia rekompensującego (bądź jednorazowej wypłaty zryczałtowanej sumy). Ponadto osoby te mogły, jeśli tak zdecydowało ustawodawstwo krajowe, otrzymywać coroczną premię uzupełniającą, proporcjonalną do wielkości powierzchni wyłączonej z produkcji. Wynika z powyższego, że przyznając prawo do otrzymania wsparcia rolnikom przeznaczającym swoje grunty na cele rekreacyjne, dyrektywa wprowadzała mechanizm zachęcający ich do podejmowania działalności w turystyce i rekreacji.

Trzecia z wymienionych dyrektyw – nr 161/72 *dotycząca zapewnienia osobom pracującym w rolnictwie poradnictwa społeczno-ekonomicznego oraz poradnictwa w zakresie uzyskiwania kwalifikacji zawodowych* (zwana „informacyjną”) miała za-

chęć do podnoszenia kwalifikacji przez osoby powyżej 18. roku życia zamieszkałe na obszarach wiejskich. Wprowadzone nią rozwiązania oparte były na założeniu, że program przemian strukturalnych w rolnictwie musi być połączony z dostarczaniem ludności wiejskiej informacji o możliwości podjęcia działalności zawodowej poza rolnictwem oraz pomocą w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych przez rolników. Dyrektywa przewidywała rozwój wyspecjalizowanych służb informacyjnych, których zadaniem było przekazywanie rolnikom informacji na temat możliwości reorientacji, rekonwersji działalności produkcyjnej, sposobów modernizacji gospodarstwa oraz możliwości wyboru przez ludność wiejską zawodu nierolniczego. Dyrektywa kładła też nacisk na kształcenie zawodowe rolników i ich rodzin oraz osób zatrudnionych w gospodarstwach, które chcą nabyć nowe bądź uzupełnić posiadane kwalifikacje zawodowe. Zobowiązała państwa członkowskie do wprowadzenia do swego porządku prawnego przepisów tworzących gwarancje socjalne dla osób, które podjęły decyzję o odejściu z rolnictwa i wyraziły zgodę na przeszkolenie umożliwiające im podjęcie pracy poza rolnictwem.

Reasumując należy stwierdzić, że dyrektywa 161/72 wprowadzała instrumenty mające na celu zachęcanie ludności wiejskiej do podejmowania pracy w sektorach pozarolniczych, m.in. w turystyce.

Wsparcie dla rozwoju rolnictwa w regionach o trudnych warunkach naturalnych dla produkcji rolnej

Uzupełnieniem trzech scharakteryzowanych wyżej dyrektyw była Dyrektywa Rady nr 268/75 z dnia 28 kwietnia 1975 r. *w sprawie gospodarowania na terenach górskich, wyżynnych oraz innych obszarach upośledzonych, charakteryzujących się słabymi glebami, niską produktywnością ziemi i niewielką gęstością zaludnienia oraz na małych obszarach o specyficznych utrudnieniach (np. wyspach, pasach przybrzeżnych, terenach o silnie zasolonych glebach)*, wprowadzająca zróżnicowany zestaw środków ekonomicznych mających na celu rozwój rolnictwa w regionach o trudnych warunkach naturalnych dla produkcji rolnej. Jej celem było powstrzymanie wyludniania się obszarów górskich. Pomoc udzielana na jej podstawie polegała na wspieraniu inwestycji realizowanych przez rolników gospodarujących zarówno na glebach górskich, jak i na słabych glebach nizinnych. Celem wsparcia było zapewnienie kontynuacji rolniczego użytkowania ziemi, udział w zachowaniu kultury i tradycji społeczności wiejskiej, krajobrazu wsi oraz promowanie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

Wpływ regulacji unijnych na rozwój turystyki na terenach wiejskich

Podsumowując należy stwierdzić, że scharakteryzowane wyżej dyrektywy nie wskazywały wprowadzić turystyki jako bezpośredniego instrumentu realizacji celów WPR, miały jednak kluczowe znaczenie dla zmiany podejścia do niej. Jak pokazało doświadczenie, wprowadzone nimi rozwiązania stały się bodźcem do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. I tak, instrumenty wprowadzone dyrektywą 159/72 słu-

żyły zmniejszeniu rozdrobnienia gospodarstw i ich modernizacji, co wiązało się z koniecznością znalezienia zatrudnienia dla tych, którzy zaprzestali pracy w rolnictwie. Na nowe źródła zatrudnienia i dochodów wskazuje dyrektywa 160/72, która stanowi, iż:

w przypadku, gdy działalność rolnicza zostaje zaniechana, należy wykorzystać okazję [...] w celu wycofania niektórych gospodarstw z użytkowania rolniczego w szczególności poprzez przeznaczenie takich gruntów na cele związane z zalesieniami, rekreacją lub zdrowiem publicznym.

Natomiast dyrektywa 161/72 wprowadza instrumenty mające na celu dostarczenie ludności wiejskiej informacji na temat możliwości uzyskania zatrudnienia poza rolnictwem. Istotną rolę w dostrzeżeniu znaczenia turystyki dla realizacji celów WPR odegrała dyrektywa 268/75, obligująca państwa członkowskie do zapobiegania zjawisku wyludniania się obszarów o niekorzystnych warunkach dla rozwoju rolnictwa.

Instrumenty realizacji WPR wprowadzone przez scharakteryzowane wyżej dyrektywy mające znaczenie dla rozwoju turystyki na obszarach wiejskich można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej można zaliczyć instrumenty pośrednio odnoszące się do turystyki wiejskiej, takie jak tworzenie warunków materialnych i organizacyjnych służących wyrównywaniu szans edukacyjnych młodzieży wiejskiej. Do drugiej grupy należy zaliczyć instrumenty bezpośrednio odnoszące się do turystyki wiejskiej, takie jak: konserwacja przyrody i krajobrazu, wycofywanie gruntów rolnych z produkcji z przeznaczeniem na zalesianie i rekreację oraz tworzenie parków krajobrazowych i terenów rekreacyjnych z domkami letniskowymi.

OD „ZIELONEJ KSIĘGI” DO REFORMY MAC SHARRY’EGO

Dekada lat 80. charakteryzowała się szybko rosnącymi nadwyżkami głównych produktów rolnych. Mechanizm rynkowy pobudzał produkcję rolną. Pomimo podejmowanych prób ograniczenia wzrostu produkcji WPR nie była w stanie zapobiec pogłębianiu się nierównowagi na rynkach rolnych. Był to również okres, w którym nastąpiła druga faza rozszerzenia Wspólnoty Europejskiej. W roku 1980 przyjęto Grecję, zaś w 1985 r. Hiszpanię i Portugalię. Był to jeden z powodów ponowienia prób dalszych reform WPR, tym bardziej że pojawiło się niebezpieczeństwo niewydolności polityki agrarnej.

W lipcu 1985 roku Komisja Europejska zaprezentowała dokument zatytułowany „Ewolucja i przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej”, zwany „Zieloną Księgą”, określający kierunki modyfikacji modelu polityki rolnej. Najważniejsze zmiany dotyczyły:

- wprowadzenia zasady współodpowiedzialności finansowej producentów, zgodnie z którą rolnicy w określonych sytuacjach są zobligowani do samodzielnego zagospodarowania nadwyżek produkcyjnych,
- wprowadzenia nowej formuły dyscypliny budżetowej,
- zobowiązania państw członkowskich do wspierania w drodze rekompensat dochodowych czasowego wyłączenia gruntów z uprawy, ekstensyfikacji produkcji oraz jej konwersji na produkty nadwyżkowe.

W dokumencie podkreślono potrzebę wprowadzenia bardziej restrykcyjnej polityki podtrzymywania cen, które po uwzględnieniu stopy inflacji powinny się stopniowo obniżać, oraz zaostrzenia technicznych i ekonomicznych parametrów skupu interwencyjnego, który powinien wspomagać rolników tylko w przypadku szczególnie głębokiego załamania rynku. Zastosowanie tych rozwiązań nie zdołało jednak zahamować rosnącej nadprodukcji. Mimo że podjęta próba reformy WPR nie spełniła pokładanych w niej nadziei, nie zaprzestano nad nią prac.

Ważnym wydarzeniem dla procesu ewolucji WPR było podpisanie w 1986 r. Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE), wprowadzającego zmiany do Traktatu rzymskiego, a w szczególności nowy rozdział, zatytułowany „Spójność ekonomiczna i społeczna”. Zmiana ta, podyktowana „potrzebą zminimalizowania dysproporcji i zacofania w rozwoju niektórych regionów Wspólnoty” (art. 130 d), spowodowała poszerzenie zadań Wspólnoty o kwestie polityki regionalnej i ochrony środowiska naturalnego.

Przedstawione wyżej zmiany miały bezpośredni wpływ na WPR, ponieważ pojawiła się potrzeba koordynacji działań służących jej realizacji z działaniami służącymi wzmocnieniu spójności gospodarczej i społecznej Wspólnoty. Po przyjęciu JAE Komisja rozpoczęła prace nad sposobem zintegrowania WPR z jednolitym rynkiem. Na brukselskim szczycie w 1988 r. Rada uzgodniła zestaw instrumentów, których zadaniem miało być ustabilizowanie rynku rolnego oraz wzmocnienie polityki strukturalnej. Poza zwiększeniem dyscypliny budżetowej oraz zwiększeniem funduszy strukturalnych instrumenty te obejmowały tzw. rolnicze stabilizatory, mające zahamować nadprodukcję. Jakkolwiek były one odmienne dla każdego produktu, to opierały się na zasadzie automatycznego obniżenia cen w momencie przekroczenia określonego pułapu produkcji. Instrumentami polityki strukturalnej były: program wyłączania gruntów rolnych z produkcji (obligatoryjny dla państw członkowskich, dobrowolny dla rolników) oraz program mający na celu zachęcenie starszych rolników do nieuprawiania gruntów, który wiązał prawo do otrzymania wcześniejszej emerytury z zaniechaniem upraw. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że scharakteryzowane wyżej instrumenty WPR, zachęcając rolników do podejmowania działalności poza rolnictwem, skłaniały ich do zwrócenia uwagi na możliwości, jakie niesie za sobą rozwój turystyki na danym terenie.

Kolejnym aktem prawnym ważnym z punktu widzenia turystyki było Rozporządzenie Rady nr 768/89 z dnia 21 marca 1989 r. w *sprawie przejściowej pomocy adaptacyjnej dla gospodarstw rolnych*. Wprowadzono nim nowy instrument w postaci bezpośredniego wspierania dochodów rolników. W preambule rozporządzenia podkreślono potrzebę wspierania wysiłków gospodarstw rolnych w celu prawidłowego ich przystosowania do nowych warunków, które pozwoliłyby utrzymać odpowiedni standard życia społeczności rolniczej, ponieważ od dobrej kondycji ekonomicznej społeczeństwa wiejskiego zależy ochrona środowiska naturalnego i krajobrazu wiejskiego.

Celem przejściowej pomocy adaptacyjnej dla gospodarstw rolnych było dostosowanie ich struktury i możliwości produkcyjnych do zmian, jakie następowały w WPR po 1988 r. Zachęcano rolników, by korzystali z możliwości podnoszenia swych dochodów poprzez podejmowanie działalności poza sektorem rolnym, głów-

nie w usługach i rzemiośle. Można stwierdzić, że wiązało się to również z zachęcaniem rolników do podejmowania działalności w sektorach związanych z turystyką. Wspomniane wyżej instrumenty reformy strukturalnej w lipcu 1991 r. zostały scalone w jeden dokument.

31 stycznia 1991 r. Komisja Europejska zatwierdziła główne kierunki zasadniczej reformy WPR przedstawione przez komisarza Raya Mac Sharry'ego (dokument znany jest jako „Reflection Paper”). Mac Sharry zwrócił w nim uwagę na fakt, że Wspólna Polityka Rolna była tworzona w czasie, kiedy Europa odczuwała deficyt żywności. Nie była ona jednak dostosowana do warunków lat 90. W „Reflection Paper” szczególnie mocno podkreślano konieczność zerwania więzi między rozmiarami pośrednich subwencji a wielkością produkcji. Aby zlikwidować nadwyżki produkcyjne, postanowiono ekstensyfikować stosowane techniki produkcyjne oraz rozpocząć produkcję surowców nieżywnościowych. Prowadzone działania miały się przyczynić do wzrostu konkurencyjności produktów rolnych na rynkach międzynarodowych i efektywności produkcji rolniczej. Zamierzano to osiągnąć poprzez połączenie dwóch instrumentów, tj. obniżenia cen instytucjonalnych¹ z wprowadzeniem systemu bezpośrednich rekompensat dochodowych udzielanych z tego tytułu, powiązanych z obowiązkowym wyłączeniem z produkcji części zasobów ziemi. Rolnictwo miało być dotowane za pomocą dopłat bezpośrednich, a nie, jak dotychczas, za pomocą mechanizmu cenowego, nie naruszając przy tym fundamentalnych zasad WPR, tj. jednolitości rynku, preferencji dla krajów Wspólnoty, a w szczególności zasady solidarności finansowej. Projekt zmiany WPR zakładał też znaczne uproszczenie regulacji prawnych, poprawę ich przejrzystości i spójności we wszystkich państwach członkowskich WE.

Podstawowym założeniem reformy R. Mac Sharry'ego było

przeorientowanie WPR od strony społecznej i gospodarczej w taki sposób, aby umożliwić wystarczającej liczbie rolniczych rodzin pozostanie na gruntach i w ten sposób ochronić środowisko naturalne i przyczynić się do rozwoju wsi.

Głównymi celami reformy, realizowanej w latach 1993–1996, były:

- zrównoważenie rynków rolnych WE poprzez wprowadzenie systemu kwot produkcyjnych plonów referencyjnych, premii zwierzęcych, powierzchni bazowych upraw;
- poprawa konkurencyjności rolnictwa WE,
- ekstensyfikacja gospodarowania mająca na celu ochronę środowiska i zmniejszenie nadwyżek rolnych;
- redystrybucja środków dla rolnictwa pomiędzy większą liczbę gospodarstw rolnych;
- zachowanie jedynie niezbędnej liczby gospodarstw rolnych.

¹ Cena instytucjonalna: cena skupu, po której rolnik może sprzedać instytucjom interwencyjnym swoje towary, na które nie może znaleźć zbytu. Jest to instrument gwarancyjny dla rolników, uruchamiany w chwili występowania na rynku trudności gospodarczych bądź nadpodaży towarów rolnych, umożliwiający im zbycie wyprodukowanych płodów rolnych.

Można stwierdzić, że zastosowane mechanizmy były impulsem dla gospodarstw rolnych, które rezygnowały z działalności produkcyjnej, aby szukać dodatkowego dochodu w usługach (np. turystycznych) czy rzemiośle. W opinii Komisji Europejskiej reforma okazała się sukcesem. Wzrosła konsumpcja i dochody gospodarstw rolnych, spadła natomiast produkcja rolna i zapasy. Wyłączono z upraw 5,9 mln ha użytków rolnych. Większość z nich przeznaczono na zalesianie. W latach 1993–1997 odnotowano ponad 500 tys. nasadzeń. W 1995 r. 2 mln gospodarstw UE posiadało obszary leśne.

Podstawowymi instrumentami prawnymi służącymi wdrażaniu reformy Mac Sharry'ego były rozporządzenia Rady:

- 2328/91 z 15 lipca 1991 r. w sprawie zwiększenia efektywności struktur rolnych, scalające w tej jednej regulacji prawnej różnorodne instrumenty reformy strukturalnej;
- 2080/92 z dnia 30 czerwca 1992 r. ustanawiające wspólnotowy program pomocy dla działań w zakresie leśnictwa w rolnictwie.

Wymienione akty wprowadziły możliwość udzielania rolnikom pomocy finansowej na inwestycje, których efektem było przestawienie produkcji rolnej na zgodną z zapotrzebowaniem rynku, a zarazem uwzględniającą potrzeby ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego oraz zachowania krajobrazu wiejskiego. Rolnicy z obszarów o niekorzystnych warunkach dla rozwoju rolnictwa mogli otrzymać pomoc na inwestycje turystyczne lub rzemieślnicze. Zgodnie z koncepcją „wielofunkcyjnego rozwoju wsi” rolnik miał się stać pełniącym różne funkcje wiejskim przedsiębiorcą, a w szczególności producentem produktów nieżywnościowych, zarządcą środowiska i zasobów naturalnych oraz dostawcą różnego typu usług, w tym agroturystycznych.

Z przedstawionej charakterystyki reformy Mac Sharry'ego wynika, że ewolucja WPR doprowadziła do powstawania i realizacji koncepcji *wielofunkcyjnego rozwoju wsi*, według której rolnik jest nie tylko producentem żywności, ale również usługodawcą. Tym samym usługi, a wśród nich usługi turystyczne, stały się ważnym instrumentem polityki strukturalnej, umożliwiającym wzrost dochodów ludności wiejskiej i zahamowanie jej odpływu, a także osiągnięcie takich celów, jak: ochrona środowiska, ochrona krajobrazu obszarów wiejskich, dywersyfikacja zatrudnienia na terenach wiejskich czy możliwość wyłączenia gruntów z produkcji rolnej i przeznaczenie ich do innych zadań, np. rekreacyjno-wypoczynkowych.

AGENDA 2000

Potrzeba pogłębienia efektów reformy Mac Sharry'ego w połączeniu z koniecznością realizacji postanowień „Porozumienia o rolnictwie” Rundy Urugwajskiej GATT oraz perspektywą rozszerzenia UE o państwa Europy Środkowo-Wschodniej uzasadniały potrzebę dalszych reform WPR w okresie budżetowym 2000–2006.

W marcu 1998 r. Komisja ogłosiła tzw. plan Fischlera, zawierający projekty aktów prawnych wprowadzających w życie część rolną Agendy 2000².

Przewidziana w Agendzie 2000 reforma WPR dała silny impuls do niezbędnych przemian systemowych i strukturalnych w Unii Europejskiej. Zakładano kontynuację Wspólnej Polityki Rolnej z poprzedniej dekady, a w szczególności dalszą realizację programu rolnego Mac Sharry'ego. Uznano, że w kolejnym okresie budżetowym (lata 2000–2006) program ten nie tylko powinien być nadal realizowany za pomocą tych samych instrumentów, ale powinny być one wzmocnione. Jednocześnie Agenda 2000 nakreśliła kolejny plan reformy WPR. Decyzje w sprawie wdrażania propozycji przedstawionych w Agendzie 2000, podjęte podczas wymienionego już szczytu Rady Europejskiej w Berlinie w marcu 1999 r., były kompromisem między różnymi interesami krajów członkowskich Unii Europejskiej. Reforma WPR zmierzała przede wszystkim do ustanowienia i obrony „europejskiego modelu rolnictwa”, który powinien zapewniać:

- zwiększenie konkurencyjności rolnictwa europejskiego zarówno na rynku wewnętrznym, jak i światowym,
- stosowanie przyjaznych dla środowiska metod produkcji, pozwalających na wytwarzanie produktów rolnych najwyższej jakości zgodnie z oczekiwaniami konsumenta,
- rozwój rolnictwa, którego celem nie jest jedynie produkcja rolna, ale również ochrona pejzażu wiejskiego i tworzenie nowych miejsc pracy,
- prostotę i spójność polityki rolnej Wspólnoty, która powinna wyraźnie wyznaczać linię między działaniami państw członkowskich a działaniami podejmowanymi na szczeblu wspólnotowym,
- udzielanie pomocy dla rolnictwa w ramach WPR według reguł ekonomicznych oraz w sposób akceptowany przez społeczeństwo.

Reforma WPR miała wymusić większą konkurencyjność wspólnotowego rolnictwa, wysoką jakość produktów rolnych, ochronę środowiska, bezpieczną żywność oraz nowe miejsca pracy poza rolnictwem. Konieczne były redukcje wydatków na rolnic-

² Agenda 2000 – nazwa dokumentu Komisji Europejskiej przygotowanego z inspiracji jej przewodniczącego Jacques'a Santera. Przedstawiona na szczycie Rady Europejskiej w Luksemburgu i opublikowana 16 lipca 1997 r. Jako oficjalny dokument Unii Europejskiej przyjęta przez Radę Europejską na szczycie w Berlinie w marcu 1998 r. Określała strategię dążenia do wzmocnienia Unii, reform organizacji i wzrostu konkurencyjności. Zakładała m.in.: zmniejszenie liczby członków Komisji Europejskiej, zwołanie konferencji międzyrządowej przygotowującej plany rozszerzenia UE, przeprowadzenie reformy instytucji Unii Europejskiej, reformę Wspólnej Polityki Rolnej, strukturalnej, wzrost zatrudnienia i poziomu życia. Ustalono, że państwa aspirujące do członkostwa w UE są zobowiązane do przestrzegania tzw. kryteriów kopenhaskich (źródło definicji: portalwiedzy.onet.pl/encyklopedia.html; dokumenty źródłowe: COM 97/2000, COM 98/131 final, COM 98/153 final, COM 98/150 final).

two z budżetu Unii Europejskiej oraz ich stabilizacja. Przyjęto, że proces reform Wspólnej Polityki Rolnej będzie kontynuowany. Za niezbędne uznano:

- wspieranie restrukturyzacji regionów słabiej rozwiniętych oraz dotkniętych trudnymi problemami,
- promowanie rolnictwa konkurencyjnego i wielofunkcyjnego oraz modernizację gospodarstw rolnych,
- poprawę struktury gospodarstw rolnych, przetwórstwa i sprzedaży produktów rolnych,
- promocję uzupełniających lub alternatywnych form działalności,
- wprowadzenie nowych technologii i poprawę jakości produktów,
- zachęty do gospodarowania pozwalającego na ochronę środowiska, poprawę jakości krajobrazu i zachowanie zasobów naturalnych (sankcje za nieprzestrzeganie wymogów ochrony środowiska).

Agenda 2000 zawierała nową koncepcję Europejskiego Modelu Rolnictwa, której realizacja miała umożliwić wykreowanie „rolnictwa zrównoważonego”, rozumianego jako rolnictwo z bogatymi tradycjami, zorientowane nie tylko na wydajność, ale i na środowisko naturalne i społeczne wsi oraz jej krajobraz, zapewniające odpowiednie warunki życia społeczności wiejskiej i zwiększające jej zatrudnienie. Reorientacja WPR miała polegać na ochronie środowiska naturalnego i dziedzictwa historycznego wsi europejskiej, dywersyfikacji źródeł dochodu oraz tworzeniu miejsc pracy w sferze około- i pozarolniczej. Rolnicy mieli stać się „zarządcami krajobrazu” (*stewards of countryside*) lub inaczej: „strażnikami pejzażu”. Z analizy Agendy 2000 wynika, że turystykę traktowano w niej jako ważne narzędzie realizacji celów polityki rozwoju obszarów wiejskich (polityki strukturalnej).

Dokumentem ściśle powiązaniem z Agendą 2000 było Rozporządzenie Rady 1257/99 z 17 marca 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Wskazuje się w nim na konieczność zintensyfikowania działań służących rozwojowi działalności pozarolniczej, w tym rozwojowi turystyki i rzemiosła na terenach wiejskich, oraz tworzenia na tych terenach nowych miejsc pracy niezwiązanych z rolnictwem.

W preambule tego rozporządzenia stwierdza się, że:

polityka rozwoju obszarów wiejskich powinna mieć na celu przywrócenie oraz podniesienie konkurencyjności obszarów wiejskich, a zatem powinna mieć też udział w utrzymaniu i tworzeniu nowych miejsc pracy na tych terenach.

Zgodnie z omawianym rozporządzeniem wsparcie rozwoju obszarów wiejskich, związane z przekształcaniem działalności rolnej, mogło dotyczyć m.in.:

- zachęcania do prowadzenia produkcji innej niż produkcja żywności,
- trwałego rozwoju lasów,
- zróżnicowania działalności w celu wprowadzenia uzupełniających bądź alternatywnych form działalności,
- utrzymania i wzmocnienia żywych struktur społecznych na obszarach wiejskich,

- rozwoju działalności gospodarczej, utrzymania i tworzenia miejsc pracy w celu zapewnienia lepszego wykorzystania istniejącego potencjału,
- zachowania i promocji wysokiej wartości przyrody oraz zrównoważonego rolnictwa respektującego wymagania w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego.

Rozporządzenie określa zasady wspierania obszarów o mniej korzystnych warunkach gospodarowania i obszarów z ograniczeniami ekologicznymi. Celem tego wsparcia było zapewnienie ciągłości rolniczego użytkowania ziemi i utrzymanie żywotności obszarów wiejskich, zachowanie walorów krajobrazowych obszarów wiejskich oraz promocja rolnictwa przyjaznego środowisku przyrodniczemu. Ponadto przewidziano w nim możliwość uzyskania wsparcia dla wprowadzenia „metod produkcji rolniczej zaprojektowanych w celu ochrony środowiska i utrzymania terenów wiejskich”. Ich wdrożenie przyczyniało się do osiągnięcia celów polityki Wspólnoty w odniesieniu do rolnictwa i środowiska. Na wsparcie mogły liczyć projekty, które promowały m.in. sposoby użytkowania gruntów rolnych zgodne z zasadami ochrony i poprawy jakości środowiska, krajobrazu i jego elementów, zasobów naturalnych, gleby i różnorodności genetycznej, zachowywania zagrożonego środowiska rolnego o wysokiej wartości przyrodniczej, pielęgnowania krajobrazu i zachowywania cech historycznych użytków rolnych.

Rozporządzenie nr 1257/99 w sposób jasny i zdecydowany podkreślało potrzebę zmian strukturalnych na obszarach wiejskich. W jego preambule stwierdza się, że

Wspólna polityka rozwoju obszarów wiejskich powinna towarzyszyć innym instrumentom wspólnej polityki rolnej oraz je uzupełniać, a zatem uczestniczyć w osiągnięciu celów polityki ustanowionych w art. 33 ust. 1 Traktatu.

Zwraca się również uwagę, że

wsparcie powinno być przyznawane innym działaniom związanym z gospodarką rolną [...]; wykaz działań powinien zostać zdefiniowany na podstawie doświadczenia oraz z uwzględnieniem potrzeby rozwoju rolnictwa częściowo w oparciu o działalność niezwiązaną z rolnictwem i usługami, tak aby odwrócić trend pogarszania się warunków ekonomicznych i społecznych oraz wyludnienia się terenów wiejskich.

Z przedstawionych rozważań wynika, że kolejna reforma WPR doprowadziła do wyodrębnienia się z niej wspólnej polityki rozwoju obszarów wiejskich. Jednym z głównych celów tej polityki była poprawa jakości życia na obszarach wiejskich oraz popieranie różnicowania działalności gospodarczej. Za niezbędne do jego realizacji uznano zachęcanie rolników do podejmowania „alternatywnych form działalności”, takich jak świadczenie usług turystycznych. Tym samym należy uznać, że turystyka stała się ważnym instrumentem realizacji polityki rozwoju wsi.

REFORMA LUKSEMBURSKA

Kolejnym etapem zmian w WPR była tzw. reforma luksemburska. W dniu 26 czerwca 2003 r. ministrowie rolnictwa krajów UE uzgodnili fundamentalną i najbardziej odważną z dotychczasowych reform WPR. Zaproponowane zmiany wykroczyły daleko poza rozwiązania przyjęte w marcu 1999 r. w Berlinie. Przede wszystkim dostrzeżono konieczność zmiany form wsparcia sektora rolnego i dostosowanie modelu

WPR do wyzwań związanych z planowanym poszerzeniem UE. Przyjęto, że większość dotacji będzie wypłacanych rolnikom niezależnie od wielkości ich bieżącej produkcji. Od zasady tej przewidziano jednak wyjątki.

Do najważniejszych zmian przewidzianych w nowym modelu WPR należy zaliczyć:

1. Wprowadzenie systemu jednolitej płatności na gospodarstwo (JPG), niezależnej od wielkości produkcji, która zastąpiła większość płatności funkcjonujących w ramach wspólnej organizacji rynków. Za podstawę wyliczenia JPG przyjęto wysokość pomocy, jaką otrzymywał rolnik w postaci dopłat w latach 2000–2002.

2. Zastosowanie zasady „współzależności” (*cross-compliance*), czyli powiązania otrzymywania JPG oraz płatności specyficznych dla określonych kierunków produkcji z obowiązkiem spełniania przez gospodarstwa rolne określonych standardów dotyczących ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności, przepisów fitosanitarnych, weterynaryjnych i dobrostanu zwierząt.

3. Wprowadzenie zasady modulacji, zgodnie z którą wszystkie kwoty płatności bezpośrednich należne rolnikowi w danym roku kalendarzowym są pomniejszane o 3% w 2005 r., o 4% w 2006 r. i o 5% rocznie w latach 2007–2012. Zaoszczędzone z tego tytułu środki są przeznaczone na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich.

Ważnym instrumentem wdrażania reformy luksemburskiej było Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Rozporządzenie ustanowiło m.in. ogólne zasady wspólnotowego wsparcia obszarów wiejskich finansowanego z EFRROW, określało cele polityki rozwoju obszarów wiejskich oraz priorytety i środki ich realizacji. Przyjęto, że wsparcie rozwoju obszarów wiejskich przyczynia się do poprawy:

- konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa poprzez wspieranie restrukturyzacji, rozwoju i innowacji,
- stanu środowiska naturalnego i terenów wiejskich poprzez wspieranie gospodarowania gruntami,
- jakości życia na obszarach wiejskich oraz popierania różnicowania działalności gospodarczej.

Wymienione cele realizowane są w ramach czterech osi. Pojęciem „osi” określa się spójną grupę środków, których wdrożenie prowadzi bezpośrednio do osiągnięcia założonych celów. W ramach Osi 3 *Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej* przewiduje się m.in. udzielanie wsparcia na działania mające na celu różnicowanie gospodarki wiejskiej, w tym zachęcanie do prowadzenia działalności związanej z turystyką. Wsparciem objęte są w szczególności inwestycje związane z:

- małą infrastrukturą, taką jak centra informacyjne oraz oznakowanie miejsc turystycznych,
- infrastrukturą rekreacyjną, taką jak infrastruktura oferująca dostęp do obszarów przyrodniczych oraz zakwaterowanie o małej liczbie miejsc,
- rozwojem lub marketingiem usług turystycznych związanych z turystyką wiejską.

W ramach tejże osi dofinansowanie można również otrzymać na działania związane z tworzeniem podstawowych usług, w tym w zakresie działalności kulturalnej i wypoczynku dotyczącej jednej wsi lub grupy wsi oraz związanej z nimi małej infrastruktury. Wsparciem objęte są również działania mające na celu zachowanie i poprawę stanu dziedzictwa wsi, takie jak np.: sporządzenie planów ochrony i zarządzania terenami Natura 2000 oraz innymi miejscami o dużej wartości przyrodniczej, działania na rzecz wzrostu świadomości związanej ze środowiskiem naturalnym, podejmowanie inwestycji mających na celu utrzymanie, odbudowę i poprawę stanu dziedzictwa przyrodniczego oraz rozwój obszarów o dużej wartości przyrodniczej. Dofinansowaniem objęte są również inwestycje związane z utrzymaniem, odbudową i poprawą stanu dziedzictwa kulturowego, takiego jak elementy charakterystyczne dla kultury i krajobrazu wiejskiego.

Kolejnym dokumentem, o który należy wspomnieć, jest Decyzja Rady z dnia 20 lutego 2006 r. w sprawie strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (okres programowania 2007-13). Zwrócono w nim uwagę na fakt, iż

Obszary wiejskie staną w obliczu szczególnych wyzwań dotyczących wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i zrównoważonego rozwoju. Mają one jednak rzeczywiste możliwości w nowych sektorach jako miejsce do rozwoju i rekreacji i turystyki.

W Decyzji ustalono priorytety, które są bardzo istotne z punktu widzenia możliwości kształtowania warunków rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. Należą do nich m.in.:

- poprawa środowiska naturalnego i terenów wiejskich (pkt 3.2) oraz
- poprawa jakości życia na obszarach wiejskich i promowanie różnicowania gospodarki wiejskiej (pkt 3.3).

W ramach pierwszego z wymienionych priorytetów zachęca się państwa członkowskie do wspierania tzw. działań kluczowych, obejmujących m.in.:

– ochronę krajobrazu rolniczego i lasów (ponieważ, jak podkreślono w omawianym dokumencie, w „wielu obszarach (Unii Europejskiej) jest to ważna część dziedzictwa kultury i przyrody oraz ogólnej atrakcyjności obszarów wiejskich, jako miejsca zamieszkania i pracy”);

– poparcie dla inicjatyw korzystnych zarówno ze względów ekonomicznych, jak i ze względu na ochronę środowiska, z uwagi na to, że

Dostarczenie dóbr ekologicznych, szczególnie poprzez działania rolno-środowiskowe, może pomóc stworzyć wizerunek obszarów wiejskich i ich produktów żywnościowych. Mogą one stanowić podstawę rozwoju gospodarczego i zatrudnienia poprzez rozwój turystyki i zapewnienie udogodnień wiejskich, szczególnie w połączeniu z różnicowaniem skierowanym na turystykę, rzemiosło, szkolenia lub sektor nieżywnościowy.

Do kluczowych działań służących realizacji drugiego z wymienionych priorytetów zaliczono m.in.:

– mobilizację działalności gospodarczej i podniesienie wskaźnika zatrudnienia w szerzej rozumianej gospodarce wiejskiej, gdzie, jak podkreślono, turystyka, rzemiosło i zapewnienie udogodnień wiejskich są sektorami rozwijającymi się w wielu regionach, oferując możliwości zarówno dla różnicowania w gospodarstwie rolnym

poza rolnictwem w szeroko rozumianej gospodarce wiejskiej, jak i tworzenie mikroprzedsiębiorstw;

– szkolenie młodych ludzi w zakresie umiejętności potrzebnych do różnicowania lokalnej gospodarki, co, jak podkreśla dokument:

może dopasować się do popytu na turystykę, rekreację, usługi środowiskowe, tradycyjną działalność na wsi i produkty wysokiej jakości;

– promowanie rozwoju turystyki, ponieważ turystyka

jest głównym rozwijającym się sektorem w wielu obszarach wiejskich i może opierać się na dziedzictwie kultury i przyrody. Zwiększone wykorzystanie ICT w turystyce do rezerwacji, promocji, marketingu, tworzenia usług i działalności rekreacyjnej może przyczynić się do wzrostu liczby turystów i długości ich pobytu, szczególnie tam, gdzie zapewnia to dostęp do małych ośrodków i zachęca do agroturystyki.

Z przedstawionych rozważań wynika, że wzrosła rola turystyki jako ważnego instrumentu wykorzystywanego do realizacji celów polityki rozwoju wsi. Znajduje to potwierdzenie w dokumentach Wspólnoty poświęconych tej polityce. Turystyka zapewnia rolnikom nowe perspektywy i możliwości rozwoju. Pozwala zdobyć dodatkowe źródła dochodów, tworzy nowe miejsca pracy oraz jest czynnikiem stabilizującym migracje z terenów wiejskich.

WNIOSKI

1. Na przestrzeni lat obserwuje się zmianę w podejściu do wykorzystywania turystyki w realizacji celów częściowych WPR. Zmiana ta ma ścisły związek ze zmianą głównych celów tej polityki. W początkowym okresie celem nadrzędnym WPR był wzrost produkcji rolnej, dlatego nie dostrzegano potrzeby rozwoju na wsi działalności pozarolniczej, takiej jak turystyka. Wraz jednak z przesuwaniem się punktu ciężkości ze wzrostu produkcji rolnej na rozwój wsi zaczęto ją traktować jako ważny instrument polityki strukturalnej, która, obok polityki rynkowo-cenowej, stała się drugim podstawowym segmentem WPR UE.

2. Wyodrębnienie się z polityki rolnej polityki rozwoju wsi spowodowało wzrost znaczenia turystyki w realizacji celów tej polityki. Turystyka stała się ważnym jej instrumentem.

3. Obecnie turystyka odgrywa ważną rolę w rozwoju obszarów wiejskich. Aktywizuje gospodarczo lokalne środowiska, przyczynia się do wzrostu dochodów społeczności wiejskich, wpływa na rozwój pokrewnych z nią gałęzi: handlu, gastronomii, przetwórstwa i rzemiosła artystycznego. Rozwój turystyki wpływa na rozwój infrastruktury wsi, budowę kanalizacji, wodociągów, telekomunikacji, rozbudowę ciągów komunikacyjnych. Jest to zauważane zarówno przez lokalne społeczności, jak i przez czynniki rządzące, a zapisy dotyczące rozwoju turystyki znajdują się w stosownych dokumentach strategicznych organów administracji rządowej i samorządowej. Należy więc przypuszczać, że turystyka w dalszym ciągu będzie jednym z kluczowych instrumentów rozwoju obszarów wiejskich w ramach WPR, a tym samym przyczyni się do realizacji celu głównego Wspólnoty, jakim jest „harmonijny rozwój” wszystkich państw UE.

BIBLIOGRAFIA

- Faure F.J. (1998): *Wspólna Polityka Rolna: cele, zasady, kierunki reform.* W: *Wspólna Polityka Rolna UE.* Instytut Europejski, Łódź, s. 16.
- Floriańczyk Z. (2003): *Charakterystyka instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej oraz ich wpływ na dochody rodzin rolniczych.* IERiGŻ, Warszawa, s. 6.
- Jurcewicz A., Kozłowska B., Tomkiewicz E. (2004): *Wspólna Polityka Rolna. Zagadnienia prawne.* Wyd. Lexis Nexis, Warszawa, s. 25, 60–67, 70, 141, 144.
- Kozak M., Starosta-Patyk M. (2004): *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej w aspekcie rolnych negocjacji handlowych WTO.* W: *Prace naukowe KPAiM SGGW* nr 33, red. M. Adamowicz, Wyd. SGGW, Warszawa, s. 146.
- Lichterowicz A. (1996): *Problematyka struktur agrarnych w ustawodawstwie Wspólnoty Europejskiej.* Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków, s. 25.
- Łuków E. (2001): *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej, Przemysł 2001, materiały z XIII Młodzieżowej Ogólnopolskiej Szkoły Europejskiej odbywającej się w Horodynie Zdroju w dniach 10–12 października 2001 r.* XVIII Ogólnopolska Szkoła Europejska, Przemysł, s. 9.
- Łuków E. (2002): *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej.* W: *III Młodzieżowe Warsztaty Rolnictwa Unii Europejskiej. Podręcznik Unii Europejskiej.* Parlament Młodzieży, Przemysł, s. 89, 94.
- Malinowski P. (2006): *Wielofunkcyjność rolnictwa i obszarów wiejskich w polityce Unii Europejskiej.* Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, „Roczniki Naukowe” t. 8, z. 4, s. 225.
- Mourik A. van (1998): *Wspólna Polityka Rolna: historia, zasady funkcjonowania, reformy.* W: *Zasady WPR a krajowe polityki rolne państw członkowskich,* red. M. Brzóska. Instytut Europejski, Łódź, s. 16–17, 20–21.
- Michna W. (2005): *Polska polityka rolna i rozwoju wsi w warunkach wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej.* IERiGŻ, Warszawa, s. 12.
- Nicoll W., Salomon T.C. (2002): *Zrozumieć Unię Europejską.* Książka i Wiedza, Warszawa, s. 227.
- Piątkowski B. (2004): *Uwarunkowania zmian we Wspólnej Polityce Rolnej.* W: *Unifikacja gospodarek europejskich. Szanse i zagrożenia,* red. A. Manikowski, A. Psyk, Wyd. Nauk. Wydziału Zarządzania UW, Warszawa, s. 2.
- Rogalski J.W. (2002): *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej i jej znaczenie.* Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej w Kutnie, „Zeszyt Naukowy” nr 111, s. 156, 160–161.
- Rowiński J. (2000): *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej.* FAPA, Warszawa, s. 9.
- Szumski S. (2007): *Wspólna polityka rolna Unii Europejskiej.* Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 17.
- Walkowski M. (2007): *Regionalne i globalne uwarunkowania reform wspólnej polityki Unii Europejskiej.* Wyd. Nauk. INPiD UAM, Poznań, s.10, 21, 23, 37, 53, 57, 74, 138–139.
- Wigier M. (2004): *Przyczyny i charakter zmian polityki strukturalnej w rolnictwie integrującej się Europy.* IERiGŻ, Warszawa, s. 8, 18–20, 24.
- Wojtas M. (2007): *Wspólna polityka rolna a przemiany strukturalne w rolnictwie Unii Europejskiej.* „Annales UMCS”, sectio H, vol. XLI, 3.

AKTY PRAWNE

- Traktat rzymski z 25 marca 1957 r. (wersja skonsolidowana). Dz. Urz. C 325 z 24 grudnia 2002 r.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską podpisany w Lizbonie 13 XII 2007 r. (wersja skonsolidowana). Dz. U. WE 2008, C 115/47.
- Dyrektywa Rady nr 159 z 17 kwietnia 1972 r. w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych. Dz. Urz. WE 1972, L 96/1.
- Dyrektywa Rady nr 160 z 17 kwietnia 1972 r. dotycząca środków mających na celu zachęcenie do zaprzestania działalności rolniczej oraz przeznaczenie użytków rolnych na cele związane z poprawą strukturalną. Dz. Urz. WE 1972, L 96/9.

- Dyrektywa Rady nr 161 z 17 kwietnia 1972 r. dotycząca zapewnienia osobom pracującym w rolnictwie poradnictwa społeczno-ekonomicznego oraz poradnictwa w zakresie uzyskiwania kwalifikacji zawodowych. Dz. Urz. WE 1972, L 96/15.
- Dyrektywa Rady nr 268/75 z dnia 28 kwietnia 1975 r. w sprawie gospodarowania na terenach górskich, wyżynnych oraz innych obszarach upośledzonych charakteryzujących się słabymi glebami, niską produktywnością ziemi i niewielką gęstością zaludnienia oraz na małych obszarach o specyficznych utrudnieniach. Dz. Urz. WE 1975, L 128/1.
- Rozporządzenie Rady nr 2328/91 z 15 lipca 1991 r. w sprawie zwiększenia efektywności struktur rolnych. Dz. Urz. UE 1991, L 218/1.
- Rozporządzenia Rady nr 2080/92 z dnia 30 czerwca 1992 r. ustanawiające wspólnotowy program pomocy dla działań w zakresie leśnictwa w rolnictwie. Dz. Urz. WE 1992, L 215.
- Ewolucja i przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej (Zielona Księga) – Komunikat dla Rady i Parlamentu Europejskiego z 13 lipca 1985 r. COM (85) 333.
- Rozporządzenie Rady nr 768/89 z dnia 21 marca 1989 r. w sprawie przejściowej pomocy adaptacyjnej dla gospodarstw rolnych. Dz. Urz. UE 1989, L 84/8.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFROW). Dz. Urz. WE 2005, L 277/1.
- Decyzja Rady z dnia 20 lutego 2006 r. w sprawie strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (okres programowania 2007-13). Dz. Urz. WE 2006, L 55/20.
- Commission of the European Communities, Communication of the Commission to the Council on the Development and Future of the CAP, COM (91) 100 (1991).
- Council Regulation (EC) No 3669/93 of 22 December 1993 amending Regulations (EEC) No 2328/91, (EEC) No 866/90, (EEC) No 1360/78, (EEC) No 1035/72 and (EEC) No 449/69 with a view to expediting the adjustment of production, processing and marketing structures as part of the reform of the common agricultural policy. Dz. Urz. WE 1993, L 338.
- Rozporządzenie Rady 1257/99 z 17 marca 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Dz. Urz. WE 2000, L 160/80.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Grottel M., „Polskie rolnictwo wobec Wspólnej Polityki Rolnej”. *Materiały konferencyjne z XI Konferencji Naukowej Młodych Ekonomistów odbywającej się w dniach 13–15 czerwca 2005 r. w Sopocie*. W: ekonom.univ.gda.pl/mikro/konferencja/pdf/Grottel%20Monika1.pdf.
- Jednolity Akt Europejski. W: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/word/11986U.
- encyklopedia.pwn.pl.
- portalwiedzy.onet.pl/encyklopedia.html.

STRESZCZENIE

Powiązanie turystyki z różnymi obszarami, w tym obszarami objętymi wspólną polityką UE, rodzi pytanie o miejsce, jakie turystyka w nich zajmuje. Jednym z takich obszarów jest rolnictwo i służąca jego rozwojowi Wspólna Polityka Rolna – WPR (Common Agricultural Policy – CAP). W artykule autor omówił miejsce turystyki we Wspólnej Polityce Rolnej. Na przestrzeni lat obserwuje się zmianę w podejściu do wykorzystywania turystyki do realizacji celów cząstkowych WPR. Zmiana ta ma ścisły związek ze zmianą głównych celów tej polityki. W początkowym okresie celem nadrzędnym WPR był wzrost produkcji rolnej, dlatego nie dostrzegano potrzeby rozwoju na wsi działalności pozarolniczej, takiej jak turystyka. Wraz jednak z przesuwaniem się punktu ciężkości ze wzrostu produkcji rolnej na rozwój wsi zaczęto ją traktować jako ważny instrument polityki strukturalnej, która, obok polityki rynkowo-cenowej, stała się drugim podstawowym segmentem WPR UE.

Słowa kluczowe: Wspólna Polityka Rolna, obszary wiejskie, turystyka wiejska, reforma WPR

SUMMARY

TOURISM IN THE COMMON AGRICULTURAL POLICY

Linking tourism with various areas, including areas covered by common EU policies, poses the question about the position of tourism. One of those areas is agriculture, and the Common Agricultural Policy – CAP – that stimulates its development. The author of the article ventures to determine the place occupied by tourism in the Common Agricultural Policy. Over the years, a change could be observed in using tourism to meet the intermediate goals of the CAP. The change in approach is closely connected with the change of the main goals of the policy. Initially, CAP's key objective was to increase agricultural production – that is why the need to stimulate non-agricultural activities, such as tourism, was largely overlooked. However, with the shifting of weight from the production increase to the development of rural areas, it is now being gradually treated as an important instrument in the structural policy. It has become the second basic segment of EU's CAP, next to the price-market policy.

Key words: Common Agricultural Policy, rural areas, rural tourism, CAP reform

Mgr TOMASZ MARZEWSKI
Kolegium Gospodarki Światowej
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

TOMASZ MARZEWSKI

MIEJSCE I ROLA TURYSTYKI NA OBSZARACH WIEJSKICH W POLITYCE REGIONALNEJ UE

WSTĘP

Turystyka to jeden z najszybciej rozwijających się sektorów gospodarki światowej. Jej rozwój spowodował znaczące przeobrażenia społeczne i kulturowe, a także stał się czynnikiem generującym zatrudnienie ludności oraz źródłem znaczących dochodów dla wielu krajów, w tym państw należących do Unii Europejskiej.

W pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania Wspólnot Europejskich turystyka nie została objęta wspólnotowymi regulacjami prawnymi jako wyodrębniona dziedzina. Dopiero do treści Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską wprowadzono zapis, że działania Wspólnoty obejmują środki m.in. w dziedzinie turystyki. Turystyka nie jest zatem przedmiotem ogólnej polityki UE, a jedynie wchodzi w zakres poszczególnych sfer jej działalności.

Obecnie obserwuje się znaczny wzrost znaczenia turystyki dla rozwoju obszarów wiejskich. Znajduje to odzwierciedlenie w dokumentach strategicznych państw i regionów UE, w których działania ukierunkowane na rozwój turystyki zyskują poważne wsparcie w postaci środków finansowych. W popularnym ujęciu rozwój turystyki w danym regionie oznacza zwiększenie jego zasobności, przekładające się na zauważalny rozwój gospodarczy, a także wzrost poziomu życia mieszkańców. Rosnąca liczba turystów w regionie przyczynia się do wzrostu zapotrzebowania na różne usługi, wymagające często rozbudowy infrastruktury turystycznej i okołoturystycznej.

Pod wpływem rozwoju turystyki następują zmiany na lokalnym rynku pracy, w infrastrukturze i budżecie. Zaznacza się aktywizacja zawodowa lokalnych społeczności, wyrażająca się we wzroście zatrudnienia, jak i dywersyfikacji zawodowej. System świadczenia usług turystycznych oraz proces tworzenia nowych elementów zagospodarowania przestrzennego przynosi określone wpływy w lokalnym budżecie. Wraz ze wzrostem liczby odwiedzających gości zwiększają się przychody regionu w wyniku transferu środków pieniężnych z miejsc stałego zamieszkania turystów do regionu recepcji turystycznej. Wzrost przychodów lokalnych umożliwia finansowanie wielu przedsięwzięć społeczno-gospodarczych, związanych często z infrastrukturą usługowo-komunalną przeznaczoną dla miejscowej społeczności, jak i dla turystów. Dodatkowo, nowo powstała infrastruktura może być wykorzystywana nie tylko w tu-

rystyce, ale także w innych formach działalności. Stworzenie dobrych warunków funkcjonowania (rozwinięte sieci transportu, bankowości i telekomunikacji) daje szansę na pobudzenie innych gałęzi gospodarki regionalnej, a także na przyciągnięcie inwestorów spoza regionu.

Rozwój turystyki wiejskiej stymuluje wielofunkcyjny rozwój wsi i przyczynia się do jej rewitalizacji. Ma wpływ na sferę gospodarczą, społeczną, kulturową i przyrodniczą wsi. Turystyka daje możliwości dodatkowych dochodów, co powstrzymuje procesy migracyjne ze wsi do miast i pozwala utrzymać stosunkowo niską średnią wieku populacji w porównaniu z wioskami nieturystycznymi. Rozwój turystyki wpływa również na wygląd wsi poprzez powstawanie małych układów urbanistycznych oraz na poprawę warunków bytowych ludności. Z tych powodów turystyka traktowana jest przez Unię Europejską jako doskonałe narzędzie społeczno-ekonomiczne, za pomocą którego można realizować założenia polityki regionalnej na obszarach wiejskich.

Celem badawczym artykułu jest weryfikacja tezy, że wraz z ewolucją polityki regionalnej następowała zmiana w podejściu do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich.

W opracowaniu przedstawiono wyniki drugiego etapu badań poświęconych określeniu roli turystyki w polityce regionalnej Unii Europejskiej realizowanej na obszarach wiejskich. W tym celu niezbędne było prześledzenie powstania i rozwoju polityki regionalnej, jej kierunków i instrumentów ich realizacji. Przedmiotem szczególnego zainteresowania autora były zmiany w podejściu do turystyki jako jednego z instrumentów realizacji celów polityki regionalnej.

Podstawową metodą badawczą była analiza dokumentów i aktów prawnych Wspólnoty dotyczących polityki regionalnej i turystyki. Ważnym źródłem informacji była też literatura przedmiotu.

DEFINICJE POLITYKI REGIONALNEJ

Według definicji Grewińskiego i Głębickiej (2003) europejska polityka regionalna (w innych definicjach zwana też polityką spójności):

ma na celu wyrównywanie dysproporcji w rozwoju gospodarczym, społecznym i przestrzennym za pośrednictwem redystrybucji środków budżetowych w przekroju międzyregionalnym.

Zdaniem Winiarskiego (2008):

polityka regionalna to całokształt działań państwa i występujących w jego imieniu władz centralnych i regionalnych w zakresie świadomego kształtowania procesu społecznego i ekonomicznego regionów w ramach ogólnej polityki społeczno-ekonomicznej.

Natomiast Pietrzyk (2003) uważa, że polityką regionalną jest

Podejmowanie działań mających na celu wyrównywanie dysproporcji w rozwoju przestrzennym kraju za pośrednictwem środków budżetowych w przekroju międzyregionalnym.

Należy zauważyć że definicje te odnoszą się do polityki regionalnej realizowanej na szczeblu krajowym.

Cieplewska (1994) politykę regionalną definiuje jako

Bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na przestrzenną strukturę gospodarki poprzez wspomaganie rozwoju wybranych regionów. Czynnikiem przemawiającym za koniecznością prowadzenia polityki regionalnej są nierównomierny rozwój poszczególnych regionów oraz przestrzenne dysproporcje w gospodarce.

Rudnicki (2000) uważa, że

Polityka regionalna UE jest tematycznie uporządkowanym, wytyczanym przez ośrodek decyzji, działaniem mającym na celu przy pomocy zespołu instrumentów prawnych i finansowych usunięcie dysproporcji w rozwoju gospodarczym i społecznym regionów w UE oraz zapewnieniem jej wewnętrznej spójności ekonomicznej i społecznej.

Mimo różnic w definicjach mają one wspólny mianownik – dążenie do wyrównywania dysproporcji regionalnych.

Jak dotąd nie została sformułowana obiektywna definicja dysproporcji, czy też nadmiernych różnic. Określane są one w trybie negocjacji politycznych. Nadmierne różnice to takie, które są efektem działania sił rynkowych, lecz nie są akceptowane społecznie i ten brak akceptacji znajduje odzwierciedlenie w działaniach politycznych. Kierunki polityki spójności, zgodnie z art. 158 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, mają na celu wyrównywanie dysproporcji między regionami, zwłaszcza na terenach najsłabiej rozwijających się i najmniej uprzywilejowanych pod względem geograficznym. Dotyczy to np. regionów i obszarów, które z uwagi na specyficzne uwarunkowania terytorialne mają trudności rozwojowe (regiony najbardziej oddalone, obszary wiejskie, regiony przemysłowe, wyspiarskie, transgraniczne, górskie, słabo zaludnione itp.).

Realizacja założonego celu wymaga przedstawienia i scharakteryzowania poszczególnych etapów formowania się polityki regionalnej UE oraz określenia znaczenia w niej turystyki.

Podczas prac badawczych wyróżniono następujące etapy wdrażania europejskiej polityki regionalnej: 1958–1974, 1975–1988, 1989–1993, 1994–1999, 2000–2006. Zdaniem autora za kolejny taki okres należy uznać lata 2007–2013.

POCZĄTKI POLITYKI REGIONALNEJ (1958–1974)

Genezy europejskiej polityki regionalnej należy się doszukiwać już w latach 30. ubiegłego stulecia. Dopiero jednak narastające dysproporcje rozwojowe między regionami Europy po II wojnie światowej zmusiły rządy państw do poważnego zajęcia się tym problemem.

Jeszcze przed podpisaniem Traktatów w Rzymie trwały dyskusje na temat włączenia do zapisów traktatowych kwestii związanych z potrzebą prowadzenia na obszarze integrujących się państw wspólnotowej polityki regionalnej. Zakładano, że regiony słabsze mogą nie sprostać zasadom wolnej konkurencji, które miały obowiązywać na tym rynku, i przez to stawać się jeszcze biedniejsze, co wpływałoby negatywnie na cały proces integracji. W Traktacie Rzymskim kwestie te zostały po-

minięte, zapisano w nim natomiast konieczność tworzenia warunków do niezakłóconej konkurencji i zniesienia wszelkich form protekcjonizmu, co miało się przyczynić samoistnie do rozwoju Wspólnoty i niwelowania dysproporcji regionalnych oraz nierówności socjalnych występujących na jej obszarze, w tym do likwidowania różnic występujących na obszarach wiejskich. Nie stworzono w tym czasie, które opracowywałyby i wdrażały wspólną politykę regionalną. Jedynym wyjątkiem było utworzenie Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI), którego działalność miała polegać na finansowaniu rozwoju regionalnego poprzez kredytowanie inwestycji związanych z tworzeniem i modernizacją głównie małych i średnich przedsiębiorstw, rozwojem infrastruktury transportowej i energetycznej itp.

W początkowych latach istnienia Wspólnot Europejskich polityka rozwoju obszarów wiejskich prowadzona była w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR), która nie zdołała jednak rozwiązać najważniejszych problemów wsi i rolnictwa. System dopłat do cen i powierzchni upraw okazał się nieskuteczny w podnoszeniu dobrobytu regionów, co prowadziło do utrwalania się różnic w poziomie ich rozwoju. Skutki tych dysproporcji zaczęły być widoczne w latach 60. XX w. w postaci nadmiernego rozrostu wielkich aglomeracji, zacofania oddalonych od centrów administracyjnych regionów peryferyjnych, wyludniania obszarów górskich, narastania problemów socjalnych czy ubożenia ludności zacofanych regionów. Zaczęto szukać instrumentów, które pomogłyby rozwiązać problemy rolnictwa i obszarów wiejskich, wyrównać dysproporcje w rozwoju regionów oraz utrzymać równowagę przestrzenną, mającą przeciwdziałać wyludnianiu terenów wiejskich i przeludnieniu miast i metropolii.

Reasumując, do lat 70. XX w. polityka regionalna nie była znaczącym instrumentem rozwojowym WE. Brakowało skutecznych rozwiązań pozwalających na niwelowanie różnic cywilizacyjnych na obszarach wiejskich. W okresie tym także turystyka nie odgrywała żadnej roli jako instrument polityki regionalnej Wspólnot Europejskich wprowadzanej na obszarach wiejskich.

Na początku lat 70. zaczęto poszukiwać możliwości rozwiązania problemu powiększających się dysproporcji rozwojowych na obszarach wiejskich. Wyrazem tych dążeń było ukazanie się trzech dyrektyw, nazwanych później dyrektywami socjalno-strukturalnymi.

Były to:

1. Dyrektywa Rady nr 159 z 17 kwietnia 1972 r. *w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych*;

2. Dyrektywa Rady nr 160 z 17 kwietnia 1972 r. *dotycząca środków mających na celu zachęcenie do zaprzestania działalności rolniczej oraz przeznaczenie użytków rolnych na cele związane z poprawą strukturalną*;

3. Dyrektywa Rady nr 161 z 17 kwietnia 1972 r. *dotycząca zapewnienia osobom pracującym w rolnictwie poradnictwa społeczno-ekonomicznego oraz poradnictwa w zakresie uzyskiwania kwalifikacji zawodowych*.

W ten sposób zaczęła się kształtować w praktyce polityka strukturalna Wspólnot Europejskich. W dokumentach tych nie wskazano turystyki jako bezpośredniego instrumentu realizacji celów Wspólnej Polityki Rolnej, miały one jednak decydujące znaczenie dla zmiany podejścia do niej. Jak pokazało doświadczenie, rozwiązania

wprowadzone ww. dyrektywami stały się bodźcem do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich.

W 1973 r. odbył się szczyt paryski, na którym uzgodniono konieczność przeobrażenia polityki regionalnej. Na mocy podjętych tam decyzji wprowadzono bardzo istotne zmiany w działaniu dwóch funkcjonujących już funduszy strukturalnych – Europejskiego Funduszu Socjalnego oraz Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Z punktu widzenia realizacji celu opracowania najważniejsza była decyzja Wspólnoty o utworzeniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Był on pierwszym instrumentem mającym na celu koordynację i wspomaganie realizacji polityk regionalnych. Podstawowym celem EFRR stało się

korygowanie głównych dysproporcji regionalnych we Wspólnocie spowodowanych zwłaszcza dominacją rolnictwa, głębokimi przekształceniami w przemyśle i strukturalnym bezrobociem.

W okresie tym europejska polityka regionalna pełniła rolę środka łagodzącego efekty pierwszego rozszerzenia Wspólnoty. Dodatkowym jej celem było ograniczenie negatywnych skutków regionalnej polityki wspólnotowej prowadzonej w takich dziedzinach, jak rolnictwo, przemysł czy transport.

Europejska polityka regionalna nie była najważniejszym narzędziem, za pomocą którego starano się realizować założenia traktatowe dotyczące niwelowania różnic między regionami państw Wspólnoty, znaczenie jej stale jednak wzrastało. Trudno oczywiście obronić tezę, że turystyka była w tym czasie istotnym elementem polityki regionalnej na obszarach wiejskich, jednakże, jak wykazano, to właśnie w tym okresie stworzono solidne podstawy do jej przyszłego wykorzystywania w tym celu.

ROZWÓJ EUROPEJSKIEJ POLITYKI REGIONALNEJ (1975–1988)

W dniu 28 kwietnia 1975 r. przyjęto niezwykle ważny dokument, który wpłynął na dalszy kształt polityki regionalnej na obszarach wiejskich – Dyrektywę Rady nr 268/75 *w sprawie gospodarowania na terenach górskich, wyżynnych oraz innych obszarach upośledzonych charakteryzujących się słabymi glebami, niską produktywnością ziemi i niewielką gęstością zaludnienia oraz na małych obszarach o specyficznych utrudnieniach (np. wyspach, pasach przybrzeżnych, terenach o silnie zasolonych glebach).*

Jej celem było powstrzymanie wyludniania się obszarów górskich. Dyrektywa przewidywała możliwość wsparcia działań mających na celu zachowanie kultury i tradycji społeczności wiejskich i krajobrazu wsi oraz promowanie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Dyrektywa „górska” (jak ją potocznie nazywano) przyczyniła się do wprowadzenia regionalizacji polityki strukturalnej w rolnictwie oraz stworzyła szerokie podstawy do opracowania specyficznych programów rozwoju. Dyrektywa ta odegrała istotną rolę nie tylko w dostrzeżeniu na szczeblu Wspólnot znaczenia turystyki dla realizacji celów WPR, ale również znaczenia polityki regionalnej dla rozwoju obszarów wiejskich, ponieważ obligowała państwa członkowskie do zapobiegania zjawisku wyludniania się obszarów o niekorzystnych warunkach dla rozwoju rolnictwa.

Mimo działań zaradczych Wspólnota nadal borykała się z narastającymi problemami związanymi z rosnącymi dysproporcjami rozwojowymi na obszarach wiejskich. Zaniechanie wyrównywania tych różnic oznaczało wolniejszą modernizację rolnictwa i hamowanie rozwoju obszarów o niekorzystnych dla rozwoju rolnictwa warunkach naturalnych. Aby do tego nie dopuścić, państwa członkowskie postanowiły zreformować podstawowy instrument interwencji, jakim był EFRR. W 1980 r. zmodyfikowano zasady transferów z jego tytułu. Najważniejszą zmianą było pozostawienie do samodzielnej dyspozycji Komisji Europejskiej 5% środków budżetowych EFRR i skierowanie tej rezerwy do mniej uprzywilejowanych obszarów.

W zreformowanym regulaminie EFRR znalazło wyraz dążenie Wspólnot do reorientacji polityki regionalnej (nastawionej tradycyjnie na przyciąganie inwestycji do regionów opóźnionych w rozwoju) w kierunku waloryzowania endogenicznego potencjału rozwoju i mobilizowania zasobów lokalnych, promowania lokalnej przedsiębiorczości oraz stymulowania innowacji. Wyrazem tego było przyjęcie w 1985 r. Zintegrowanych Programów Śródziemnomorskich¹.

Polityka regionalna zyskiwała powoli instrumenty, za pomocą których mogła wpływać na rozwój obszarów wiejskich i niwelowanie występujących tam dysproporcji. Podstawy prawne nowej polityki strukturalnej stworzono na mocy podpisanego w 1986 r. Jednolitego Aktu Europejskiego (JAE) oraz aktów wykonawczych z 1988 r.

JAE był impulsem wyznaczającym nowe cele rozwoju regionalnego, a także zadania i zasady, w myśl których miały funkcjonować fundusze strukturalne. W dokumencie tym nastąpiło traktatowe usankcjonowanie polityki regionalnej. Zawarto w nim deklarację dotyczącą potrzeby zredukowania różnic w rozwoju regionów i zmniejszenia zacofania, szczególnie obszarów wiejskich. Wskazano również środki służące realizacji tych celów – przede wszystkim fundusze strukturalne i działania podejmowane za pośrednictwem Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W ramach zmian zapoczątkowanych JAE z 60 do 50% zredukowano wydatki budżetowe na rolnictwo oraz zwiększono wydatki na politykę strukturalną z 16 do 25% całości budżetu Wspólnoty. Efektywne wykorzystanie pomocy strukturalnej dla regionów wymagało sformułowania katalogu zasad, których przestrzeganie mogłoby zapewnić odpowiedni poziom kontroli i koordynacji środków. Dlatego od 1989 r. funkcjonowanie funduszy strukturalnych zaczęły regulować następujące zasady (Czykier-Wierzba):

Koncentracji, oznaczającej:

- integrację środków finansowych, rozproszonych poprzednio między oddzielnie działające Fundusze (tj. Sekcję Orientacji funduszu EFOiGR, EFRR i EFS),
- sprzężenie finansowania budżetowego z kredytowaniem, wyznaczenie z góry obszarów, które będą korzystać z pomocy Funduszy,
- wyznaczenie celów, które Fundusze mogą finansować;

¹ Idea ZPŚ zrodziła się w agendach odpowiedzialnych za politykę rolną. Zadaniem programu była absorpcja nadwyżek siły roboczej powstałych w efekcie działań restrukturyzacyjnych w rolnictwie Francji, Grecji, Hiszpanii i Portugalii. W ramach ZPŚ po raz pierwszy skoordynowano działania kilku funduszy strukturalnych w celu bardziej efektywnego wydatkowania środków i osiągnięcia zamierzonych rezultatów (szerzej zob. Pietrzyk 2003: 88–90).

Komplementarności – zgodnie z którą działania i środki Wspólnoty muszą uzupełniać działania narodowe, lokalne i inne, ale tylko tam, gdzie środki własne są niewystarczające;

Partnerstwa – oznaczającą włączenie w proces podejmowania decyzji i ich realizacji odpowiednich szczebli władz wspólnotowych i krajowych, a także środowisk regionalnych oraz lokalnych, najlepiej znających potrzeby i możliwości swego terenu;

Programowania – oznaczającą podejmowanie działań w ramach kompleksowych wieloletnich programów dostosowań strukturalnych o możliwie szerokim zakresie przedmiotowym i regionalnym.

Wzmocnienia systemu kontroli i monitoringu, zarówno na etapie tworzenia i akceptacji poszczególnych programów strukturalnych, jak i w toku ich realizacji.

Polityka regionalna miała się stać narzędziem wzmacniającym wewnętrzną spójność całej Wspólnoty. Jej działania miały się skupić na ograniczonej liczbie celów priorytetowych, aby przy większych środkach doszło do zwiększenia dynamiki wzrostu regionów najbardziej zacofanych. Na lata 1989–1993 przewidziano pięć takich celów:

Cel 1 – wspieranie i strukturalne dostosowanie regionów zacofanych gospodarczo (kryteria: PKB na jednego mieszkańca mniejszy niż 75% przeciętnej wartości we Wspólnocie);

Cel 2 – restrukturyzacja sektorów gospodarczych w regionach przygranicznych i dotkniętych upadkiem przemysłu (kryteria: wyższe bezrobocie niż przeciętne we Wspólnocie i zmniejszająca się liczba zatrudnionych);

Cel 3 – zwalczanie długoterminowego bezrobocia (kryteria: pracownicy powyżej 25. roku życia bezrobotni dłużej niż 12 miesięcy);

Cel 4 – ułatwianie młodzieży dostępu do rynku pracy (kryteria: wiek poniżej 25 lat);

Cel 5 – zreformowanie polityki agrarnej Wspólnoty:

- a) dostosowanie struktur agrarnych,
- b) wspieranie obszarów wiejskich.

Jak można zauważyć, żaden z celów nie dotyczył bezpośrednio wsparcia projektów turystycznych na obszarach wiejskich. Wsparcie takie można było jednak uzyskać w ramach Celu 5a i 5b².

² W ramach Rozporządzenia Rady (EWG) nr 4256/88 z dnia 19 grudnia 1988 r. *ustanawiającego przepisy wykonawcze dla rozporządzenia (EWG) nr 2052/88 w odniesieniu do Europejskiego Funduszu Orientacji Gwarancji Rolnej (EFOGR) Sekcja Orientacji* – Dz.U. WE 1988, nr L 374/25, rolnicy mogli uzyskać dofinansowanie na cele, które były pośrednio bądź bezpośrednio związane z rozwojem turystyki na obszarach wiejskich. Oprócz zachęt finansowych dla przedsięwzięć związanych z rozwojem turystyki wiejskiej (m.in. inwestycje dotyczące poprawy warunków zakwaterowania w gospodarstwach rolnych), rzemiosła i rękodzielnictwa, rolnicy mogli liczyć na pomoc finansową na działania związane z zalesianiem oraz zachowaniem krajobrazu wiejskiego i przyrodniczego.

W okresie tym polityka regionalna stała się istotnym instrumentem realizacji założeń traktatowych Wspólnot Europejskich. Tereny wiejskie były ważnym beneficjentem pomocy kierowanej w ramach funduszy strukturalnych. Turystyka nie była jej kluczowym elementem, pojawiła się jednak jako jeden z instrumentów realizacji polityki regionalnej.

REFORMY POLITYKI REGIONALNEJ (1989–1993)

Znaczenie polityki strukturalnej podkreślono po raz kolejny w traktacie z Maastricht. Jednym z głównych jego ustaleń było dalsze przeobrażanie polityki regionalnej. Zapewnienie zrównoważonego postępu ekonomicznego i społecznego znalazło się w nim wśród głównych zadań tworzącej się Unii Europejskiej. Będąca następstwem ustaleń traktatu z Maastricht reforma funduszy strukturalnych poszerzyła kryteria wyboru celów stanowiących priorytety polityki regionalnej, dzięki czemu możliwe stało się objęcie wsparciem regionów opóźnionych w rozwoju w państwach najwyżej rozwiniętych. Na mocy tego traktatu utworzono kolejny instrument polityki regionalnej – Fundusz Spójności.

Należy pamiętać, że w okresie tym polityka regionalna nie była dominującym narzędziem wyrównywania dysproporcji rozwojowych występujących na obszarach wiejskich Wspólnoty. Niwelowanie tych różnic realizowano przede wszystkim za pomocą WPR. Pomimo wprowadzanych już w latach wcześniejszych zmian w WPR oraz prób jej konsolidacji z celami polityki regionalnej i strukturalnej w rolnictwie brakowało bardziej zdecydowanych działań reformatorskich. Silnie dostrzegany był brak koordynacji działań polityki regionalnej z WPR. Władze UE zdawały sobie sprawę, że polityka wobec obszarów wiejskich jest jednym z najważniejszych elementów decydujących o spójności terytorialnej, ekonomicznej i socjalnej zjednoczonej Europy. Program rozwoju wsi podniesiono do rangi priorytetu w celu zapewnienia większej spójności społecznej i gospodarczej obszaru WE. Pomoc dla rolnictwa była coraz bardziej podporządkowywana potrzebom rozwoju regionalnego, w tym potrzebom obszarów o szczególnie niekorzystnych warunkach naturalnych. Również fundusz rolny został przeorientowany pod kątem realizacji polityki regionalnej. Powyższe zmiany zapoczątkowała reforma Mac Sharry'ego³.

Reforma umożliwiła rolnikom otrzymanie pomocy finansowej na inwestycje, których celem było przestawienie produkcji na zgodną z zapotrzebowaniem rynku, ochronę i poprawę stanu środowiska naturalnego oraz zachowanie krajobrazu wiejskiego. Rolnicy z obszarów, na których panowały niekorzystne warunki dla rozwoju rolnictwa, mogli otrzymać pomoc na inwestycje turystyczne lub rzemieślnicze. Zgodnie z koncepcją „wielofunkcyjnego rozwoju wsi” farmer miał się stać pełniącym różne funkcje wiejskim przedsiębiorcą, m.in. producentem produktów nieżywnościowych

³ Podstawowym założeniem reformy R. Mac Sharry'ego było przeorientowanie WPR od strony społecznej i gospodarczej w taki sposób, aby umożliwić wystarczającej liczbie rodzin rolniczych pozostanie na gruntach i w ten sposób chronić środowisko naturalne i przyczynić się do rozwoju wsi. Głównymi celami reformy, realizowanej w latach 1993–1996, były: zrównoważenie rynków rolnych WE poprzez wprowadzenie systemu kwot produkcyjnych plonów referencyjnych, premii zwierzęcych i powierzchni bazowych upraw oraz poprawa konkurencyjności rolnictwa WE.

oraz zarządcą środowiska i zasobów naturalnych, a także dostawcą różnego typu usług, w tym agroturystycznych. Plan Mac Sharry'ego przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju turystyki wiejskiej. Zakładał on bowiem uznanie podwójnej roli wsi – nie tylko jako producenta żywności, ale także jako miejsca świadczenia usług. Można stwierdzić, że Mac Sharry dostrzegał możliwość wykorzystania turystyki do osiągnięcia takich celów, jak: ochrona środowiska, ochrona krajobrazu obszarów wiejskich, dywersyfikacja zatrudnienia na terenach wiejskich czy możliwość wyłączenia gruntów z produkcji rolnej i przeznaczenia ich do innych celów, np. rekreacyjno-wypoczynkowych.

Lata 90. charakteryzował duży wzrost znaczenia wspólnej polityki regionalnej, a zarazem regionalizacja całej polityki strukturalnej Wspólnoty. Polityka ta, obliczona na łagodzenie dysproporcji zagrażających harmonijnemu rozwojowi, skupiała się stopniowo na rozwiązywaniu problemów narastających w regionach słabo rozwiniętych. Widać wyraźny wzrost znaczenia turystyki w polityce regionalnej. Zaczęto ją traktować jako narzędzie kreujące rozwój obszarów wiejskich.

DALSZE REFORMY POLITYKI REGIONALNEJ (1994–1999)

Wdrażanie pierwotnej gruntownej reformy wspólnotowych funduszy strukturalnych (tzw. pierwszego pakietu Delors'a) rozpoczęło się na początku 1989 r. i trwało do 1993 r. Równocześnie realizowany był pierwszy, oparty na nowych zasadach, wieloletni plan finansowania wspólnej polityki strukturalnej. W jego końcowej fazie (1993 r.) przyjęto nowe regulaminy dla poszczególnych funduszy, które wykorzystano w procesie tworzenia drugiego planu finansowania wspólnej polityki strukturalnej, obejmującego lata 1994–1999 (tzw. drugi pakiet Delors'a).

W ramach drugiego pakietu Delors'a przyjęto do realizacji następujące cele:

Cel 1 – wspieranie rozwoju i dostosowania strukturalnego regionów słabiej rozwiniętych. Kryterium przyznania środków na ten cel to poziom PKB na 1 mieszkańca nieprzekraczający 75% średniego poziomu unijnego. Pod uwagę brano także wysokość bezrobocia oraz udział zatrudnionych w rolnictwie i warunki naturalne prowadzenia tego działu produkcji;

Cel 2 – odbudowa gospodarcza podupadłych regionów przemysłowych, w tym przede wszystkim obszarów o dużej koncentracji niekonkurencyjnych gałęzi przemysłu (górnictwo węglowe) oraz niektórych poważnie zdegradowanych terenów miejskich i przygranicznych;

Cel 3 – zwalczanie długoterminowego bezrobocia, ochrona ludzi młodych oraz ułatwienie powrotu na ten rynek osób zagrożonych stałym bezrobociem;

Cel 4 – ułatwianie adaptacji pracowników obojga płci do zmian zachodzących w przemyśle i systemach produkcji;

Cel 5 – promocja i pobudzanie rozwoju obszarów wiejskich:

a) przyspieszenie dostosowania struktur rolnictwa do realiów reformy Wspólnej Polityki Rolnej,

b) ułatwienie rozwoju i dostosowań strukturalnych obszarów wiejskich;

Cel 6 – wspieranie rozwoju oraz strukturalnego dostosowania obszarów o bardzo niskiej gęstości zaludnienia (poniżej 8 osób na km²). Działania podejmowane w ramach tego celu zmierzały do zachęcania mieszkańców regionu do pozostania na obszarach peryferyjnych.

Jak można zauważyć, żaden z celów nie dotyczył bezpośrednio turystyki, jednak dofinansowanie na cele związane z turystyką wiejską można było uzyskać w ramach celu 5a i 5b⁴.

W lipcu 1997 r. Komisja Europejska przedstawiła strategię działania Wspólnoty do 2006 r. Była to tzw. Agenda 2000⁵. W dokumencie przedstawiono koncepcję Europejskiego Modelu Rolnictwa, który, oprócz innych cech, miał wykreować rolnictwo zrównoważone, zorientowane na środowisko naturalne i społeczne wsi oraz jej krajobraz, zapewniające odpowiednie warunki życiowe społeczności wiejskiej. Reorientacja WPR miała polegać na ochronie środowiska naturalnego i dziedzictwa historycznego wsi europejskiej, dywersyfikacji źródeł dochodu oraz tworzeniu miejsc pracy w sferze około- i pozarolniczej.

W 1999 r. na szczycie w Berlinie zaakceptowano propozycje nowych aktów prawnych dotyczących wspólnej polityki strukturalnej w latach 2000–2006. W wyniku podjętych tam decyzji zmniejszono liczbę celów do trzech, co miało poprawić efektywność polityki regionalnej. Rozporządzenie Rady 2081/93 wyznaczyło nowe cele polityki regionalnej:

Cel 1 – promowanie niezbędnych dostosowań w regionach opóźnionych w rozwoju, w których poziom PKB na 1 mieszkańca nie przekracza 75% średniego poziomu unijnego, jak również w regionach o niskiej gęstości zaludnienia oraz ultraperyferyjnych;

Cel 2 – odbudowa gospodarcza i społeczna regionów z trudnościami strukturalnymi, łącznie z regionami o dominacji przemysłu ciężkiego i regionami rolniczymi – upadającymi lub nadmienionymi przez gospodarkę monokulturową;

Cel 3 – rozwój potencjału ludzkiego poprzez wspieranie adaptacji i modernizacji polityk oraz systemów kształcenia, szkolenia i zatrudnienia.

Pięć zasad, na których opierały się fundusze strukturalne, uzupełniono o szóstą – **efektywności**. Coraz więcej zatem zależeć miało od samego regionu – jego operatywności, sprawności, rzetelności, umiejętności znalezienia się w systemie środków strukturalnych. W ramach podjętych w Berlinie decyzji zmniejszono też z 12 do 4 liczbę Inicjatyw Wspólnotowych. Najważniejsza dla rozwoju turystyki wiejskiej była inicjatywa LEADER. Program LEADER+ był ukierunkowany na rozwój obszarów

⁴ W ramach Rozporządzenia Rady nr 2085/93 z dnia 20 lipca 1993 r. zmieniającego rozporządzenie 4256/88 w sprawie stosowania rozporządzenia 2052/88 w odniesieniu do Europejskiego Funduszu Orientacji Gwarancji Rolnej (EFOGR) Sekcja Orientacji – Dz.Urz. WE 193/44 z 31.07.1993 r., 193, rolnicy mogli uzyskać dofinansowanie na inwestycje związane z rozwojem usług turystycznych, rzemiosła i rękodzielnictwa na obszarach wiejskich. Oprócz tego mogli korzystać z pomocy finansowej przeznaczonej na zalesianie oraz na projekty związane z zachowaniem krajobrazu wiejskiego i przyrodniczego.

⁵ Zob. przyp. 2. na s. 13 w tym tomie.

wiejskich. Kontynuował on i wzmacniał cele programu LEADER II, realizowanego w latach 1994–1999. Program LEADER+ dzielił się na trzy części: wspieranie rozwoju obszarów wiejskich, wsparcie współpracy regionalnej i ponadnarodowej oraz stworzenie sieci obszarów wiejskich UE, jak również wszystkich podmiotów zaangażowanych w rozwój obszarów wiejskich. Z uwagi na fakt, iż działalność turystyczna jest alternatywą dla prowadzenia działalności rolniczej na wsi, ze środków przewidzianych na realizację inicjatywy LEADER+ często finansowane były projekty turystyczne. W poprzednim programie, LEADER II, turystyka była wymieniona jako kluczowy sektor dla rozwoju obszarów wiejskich. LEADER+ koncentrował się na wykorzystaniu potencjału tkwiącego w dziedzictwie kulturowym. Działania finansowane z LEADER+ służyły m.in.: budowie nowych obiektów bazy turystycznej na terenach wiejskich, przebudowie, odnowie, odrestaurowaniu starych zabudowań wiejskich i przystosowaniu ich do obsługi turystów, tworzeniu oferty agroturystycznej oraz niwelowaniu sezonowości turystyki.

Dokumentem ściśle powiązaniem z Agendą 2000 jest Rozporządzenie Rady 1257/99 z 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Wskazuje się w nim na konieczność zintensyfikowania działań służących rozwojowi działalności pozarolniczej, w tym rozwojowi turystyki i rzemiosła na terenach wiejskich oraz tworzeniu na tych obszarach nowych miejsc pracy niezwiązanych z rolnictwem.

Innym dokumentem z tego okresu mającym wpływ na rozwój turystyki na obszarach wiejskich było Rozporządzenie nr 1783/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W preambule tego dokumentu stwierdzono, że Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) ma na celu przyczynianie się do „zmniejszania dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz zacofania regionów lub wysp najmniej uprzywilejowanych, w tym obszarów wiejskich”. Podkreślono również, że EFRR powinien wspomagać lokalny rozwój gospodarczy i zatrudnienie, także w dziedzinach kultury i turystyki.

Z przedstawionych informacji wynika, że kolejna reforma WPR, jednym z założeń której było skoordynowanie jej działaniami realizowanymi w ramach polityki regionalnej, doprowadziła do wyodrębnienia się z niej wspólnej polityki rozwoju obszarów wiejskich. Za niezbędne do jej realizacji uznano zachęcanie rolników do podejmowania „alternatywnych form działalności”, takich jak świadczenie usług turystycznych. Reasumując, polityka regionalna stała się w tym okresie najważniejszym narzędziem Wspólnot Europejskich, za pomocą którego realizowane są pierwotne założenia traktatowe, czyli „zmniejszenie różnic istniejących między poszczególnymi regionami oraz opóźnienia regionów mniej uprzywilejowanych”. Turystyka natomiast została wymieniona wprost jako dziedzina, którą należy objąć wsparciem wspólnotowym i traktować jako jeden z instrumentów realizacji założeń polityki regionalnej, ponieważ przyczynia się ona do zmniejszenia istniejących różnic rozwojowych poprzez rozwój infrastruktury turystycznej i okołoturystycznej, dywersyfikację dochodów ludności rolniczej i zwiększenie zatrudnienia na obszarach rolniczych.

NOWA WIZJA EUROPY (2000–2006)

Reforma luksemburska

26 czerwca 2003 r. ministrowie rolnictwa krajów UE uzgodnili fundamentalną i najbardziej odważną z dotychczasowych reform WPR – tzw. reformę luksemburską. Zaproponowane zmiany wykraczały daleko poza rozwiązania przyjęte w marcu 1999 r. w Berlinie. Przede wszystkim dostrzeżono konieczność zmiany form wsparcia sektora rolnego i dostosowania modelu WPR do wyzwań związanych z planowanym poszerzeniem UE oraz koordynacji działań na terenach wiejskich w ramach WPR z tymi realizowanymi z innych funduszy w ramach polityki regionalnej. Owoce tego spotkania było przyjęcie przez Wspólnotę Europejską kolejnych aktów prawnych ważnych z punktu widzenia rozwoju polityki regionalnej oraz rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. Jednym z nich było Rozporządzenie Rady (WE) nr 1783/2003 z dnia 29 września 2003 r. *zmieniające Rozporządzenie (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR)*, które przyznawało EFOGR możliwość finansowania z Sekcji Orientacji zadań ściśle związanych z rozwojem turystyki wiejskiej. Rolnicy mogli uzyskać wsparcie na działania mające na celu dywersyfikację działalności rolnej. Dofinansowywane mogły być projekty związane z modernizacją wsi i rozwojem dziedzictwa kulturowego.

Poczynając od roku 2005, Sekcja Orientacji EFOGR została zastąpiona Europejskim Funduszem Rolnym na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Zmiany te zostały wprowadzone Rozporządzeniem Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. *w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)*.

W rozporządzeniu tym określono m.in. ogólne zasady wspólnotowego wsparcia obszarów wiejskich finansowanego z EFRROW i określono cele polityki rozwoju obszarów wiejskich oraz priorytety i środki ich realizacji.

W ramach EFRROW finansowano działania mające na celu różnicowanie gospodarki wiejskiej, w tym zachęcanie do prowadzenia działalności związanej z turystyką. Wsparciem objęto m.in. inwestycje z zakresu małej infrastruktury turystycznej, infrastruktury rekreacyjnej oraz rozwoju usług turystycznych związanych z turystyką wiejską. Promowano również działania mające na celu zachowanie i poprawę stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi.

Wytyczne dla rozwoju obszarów wiejskich

Kolejnym dokumentem, który należy wymienić, jest Decyzja Rady z dnia 20 lutego 2006 r. *w sprawie strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (okres programowania 2007-13)*. Zwrócono w nim uwagę na fakt, iż

Obszary wiejskie staną w obliczu szczególnych wyzwań dotyczących wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i zrównoważonego rozwoju. Mają one jednak rzeczywiste możliwości w nowych sektorach jako miejsce do rozwoju i rekreacji i turystyki.

W decyzji określono priorytety, istotne z punktu widzenia możliwości kształtowania warunków rozwoju turystyki na obszarach wiejskich. Należą do nich m.in.: poprawa stanu środowiska naturalnego i terenów wiejskich (pkt 3.2) oraz poprawa jakości życia na obszarach wiejskich i promowanie różnicowania gospodarki wiejskiej (pkt 3.3).

W ramach pierwszego z wymienionych priorytetów zachęca się państwa członkowskie do wspierania tzw. działań kluczowych, obejmujących m.in.:

- ochronę krajobrazu rolniczego i lasów (ponieważ, jak podkreślono w omawianym dokumencie, w wielu regionach jest to ważna część dziedzictwa kultury i przyrody oraz wyznacznik ogólnej atrakcyjności obszarów wiejskich jako miejsca zamieszkania i pracy);

- poparcie dla inicjatyw korzystnych zarówno ekonomicznie, jak i ze względu na ochronę środowiska – z uwagi na to, że

Dostarczenie dóbr ekologicznych, szczególnie poprzez działania rolno-środowiskowe, może pomóc stworzyć wizerunek obszarów wiejskich i ich produktów żywnościowych. Mogą one stanowić podstawę rozwoju gospodarczego i zatrudnienia poprzez rozwój turystyki i zapewnienie udogodnień wiejskich, szczególnie w połączeniu z różnicowaniem skierowanym na turystykę, rzemiosło, szkolenia lub sektor nieżywnościowy.

Do kluczowych działań służących realizacji drugiego z wymienionych priorytetów zaliczono m.in.:

- mobilizację działalności gospodarczej i podniesienie wskaźnika zatrudnienia w szerzej rozumianej gospodarce wiejskiej, gdzie, jak podkreślono, turystyka, rzemiosło i zapewnienie udogodnień wiejskich są sektorami rozwijającymi się w wielu regionach, oferując możliwości zarówno dla różnicowania w gospodarstwie rolnym poza rolnictwem, jak i tworzenie mikroprzedsiębiorstw w szeroko rozumianej gospodarce wiejskiej;

- szkolenie młodych ludzi w zakresie zdobywania umiejętności potrzebnych do różnicowania lokalnej gospodarki, co, jak podkreśla dokument, może pomóc dopasować się do popytu na turystykę, rekreację, usługi środowiskowe, tradycyjną działalność na wsi i produkty wysokiej jakości;

- promowanie rozwoju turystyki, ponieważ jest ona głównym rozwijającym się sektorem na wielu obszarach wiejskich i może się opierać na dziedzictwie kultury i przyrody.

W okresie tym organy Wspólnoty zaczęły przygotowywać akty prawne dotyczące kolejnej perspektywy finansowej. Jednym z najważniejszych jest Rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. *ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999*. Treść nowych przepisów nie zmieniła się znacząco w stosunku do przepisów wprowadzonych uchylonym rozporządzeniem. Rolą funduszy strukturalnych pozostało dążenie do zmniejszenia różnic w poziomach rozwoju poszczególnych regionów, w tym obszarów wiejskich. Większy nacisk położono jednak na pomoc regionom peryferyjnym oraz obszarom znajdującym się w niekorzystnym położeniu ze względu na warunki przyrodnicze, tzn. określonym wyspom, obszarom górskim i obszarom

o niskiej gęstości zaludnienia, a także niektórym obszarom nadgranicznym Wspólnoty po jej rozszerzeniu. Powinny one zostać wzmocnione w celu umożliwienia im pokonywania szczególnych trudności rozwojowych.

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Kolejnym dokumentem, o którym należy wspomnieć, jest Rozporządzenie (WE) nr 1080/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. w sprawie *Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1783/1999*. Rozporządzenie to nie zmieniło zasad działania EFRR, co oznacza, że w dalszym ciągu podstawowym zadaniem funduszu było korygowanie dysproporcji regionalnych we Wspólnocie ze szczególnym uwzględnieniem terenów najmniej uprzywilejowanych, w tym terenów wiejskich. Należy podkreślić, że szczególną rolę w korygowaniu tych dysproporcji przyznano turystyce (por. art. 4 i 5). W ramach tego rozporządzenia wsparcie mogły otrzymać działania mające na celu rozwój turystyki, inwestycji kulturalnych, jak również ochronę dziedzictwa kulturowego i naturalnego (np. pomoc w zakresie renowacji zabytków kultury i sztuki, takich jak muzea, kościoły i skanseny, oraz pomoc w zakresie konserwacji obiektów przyrodniczych). Pomocą finansową objęto też projekty związane z tworzeniem oraz modernizacją lokalnej i regionalnej infrastruktury turystycznej.

Z przedstawionych rozważań wynika, że turystyka na obszarach wiejskich została włączona w zakres polityki regionalnej – jako obszar objęty działaniami mającymi na celu zapobieganie i przeciwdziałanie zjawiskom przyczyniającym się do narastania dysproporcji między regionami. Turystyka była w tym okresie wykorzystywana jako jeden z instrumentów stymulowania rozwoju wsi, co znajduje potwierdzenie również w dokumentach Wspólnoty poświęconych polityce rozwoju wsi. Wykorzystanie instrumentu, jakim jest rozwój turystyki na obszarach wiejskich, pozwala na różnicowanie działalności gospodarczej na wsi, zapewnia rolnikom nowe źródła dochodów, przyczynia się do tworzenia nowych miejsc pracy, a ponadto jest czynnikiem stabilizującym migracje z obszarów wiejskich.

NOWE WYZWANIA POLITYKI REGIONALNEJ (2007–2013)

Podstawowe cele polityki regionalnej

Dla okresu 2007–2013 wyodrębniono trzy podstawowe cele działań prowadzonych w ramach polityki regionalnej.

Cel 1 – konwergencja (wspieranie wzrostu i tworzenie nowych miejsc pracy w państwach i regionach najbiedniejszych oraz regionach tzw. efektu statystycznego) – jest zorientowany na obszary o niskim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Priorytetem pozostał wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy, zmianie nie uległo także kryterium wyboru obszarów będących beneficjentami tych działań, tj. PKB na mieszkańca nieprzekraczające 75% średniej UE w regionach poziomu NUTS II (odpowiadających polskim województwom).

Cel 2 – regionalna konkurencyjność i zatrudnienie (wspieranie zmian strukturalnych w regionach niekwalifikujących się do uzyskiwania pomocy w ramach celu 1 ze względu na przekroczenie wskaźnika 75% PKB per capita UE oraz wspieranie zmian na rynku pracy) – obejmuje działania zorientowane na regionalną konkurencyjność i zatrudnienie. Jego realizacja służyła osiągnięciu celów określonych w strategii lizbońskiej (realizacja strategii lizbońskiej zakończyła się w roku 2010. Obecnie realizowana jest strategia Europa 2020). Zakładano zasadnicze przesunięcie aktywności z restrukturyzacji regionalnej (jak to jest obecnie w regionach objętych celem 2) na konkurencyjność regionalną oraz przyjęcie, że beneficjentami mogą być wszystkie regiony UE, a nie tylko regiony problemowe.

Cel 3 – europejska współpraca terytorialna (wspieranie konkurencyjności terytorialnej oraz promowanie harmonijnego i zrównoważonego rozwoju terytorium Unii) także jest nowym celem i dotyczy współpracy transgranicznej, ponadnarodowej i międzyregionalnej.

W ramach istniejących instrumentów finansowych UE w przedstawionym wyżej okresie programowania brak jest instrumentów w całości przeznaczonych na finansowanie przedsięwzięć z dziedziny turystyki. Turystyka korzysta ze wsparcia finansowego oferowanego przez różne europejskie instrumenty finansowe. W okresie 2007–2013 rozwój działalności, usług i infrastruktury turystycznej będzie wspierany finansowo w ramach funduszy strukturalnych oraz innych programów UE.

Polityka turystyczna

W marcu 2006 r. Komisja Europejska wydała kolejny komunikat, zatytułowany *Odnowiona polityka turystyczna Unii Europejskiej. Ku silniejszemu partnerstwu na rzecz turystyki europejskiej*. W dokumencie tym określone zostały wyzwania stojące przed współczesną turystyką europejską. Komisja stwierdziła w nim, iż ma zamiar ustanowić odnowioną politykę turystyczną, której głównym celem będzie podniesienie konkurencyjności europejskiego przemysłu turystycznego oraz stworzenie większej liczby miejsc pracy poprzez zrównoważony wzrost turystyki w Europie i na świecie.

Polityka regionalna zaczęła koncentrować swoje działania, aby najefektywniej zrealizować wytyczone zadania. Koncentracja ta ma zostać połączona z wykorzystaniem potencjałów regionów, do których kierowana jest pomoc strukturalna. Dokumentem, który to wyraźnie pokazuje, jest przyjęta w Lipsku tzw. Agenda terytorialna. Kładzie się w niej nacisk na konieczność lepszego wykorzystania dostępnych zasobów istniejących w regionach. Jako priorytety terytorialne rozwoju UE wskazuje się ochronę środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego. Zwraca się również uwagę na konieczność wzmocnienia struktur ekologicznych oraz zasobów kulturowych jako wartości dodanej regionu, stanowiącej

fundament ukierunkowanego na środowisko naturalne i kulturę rozwoju jak również inne przedsięwzięcia stwarzającego perspektywę rozwojową i jednocześnie chroniącego zróżnicowaną tożsamość kulturową w szczególności w regionach opóźnionych.

W omawianym dokumencie wskazuje się na potrzebę reformy działań Unii wobec obszarów wiejskich poprzez większy nacisk na rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej oraz ściślejsze połączenie działań wobec obszarów wiejskich z polityką spójności. Propozycje te wpisują się w nurt dyskusji nad sposobem zwiększenia integracji między polityką spójności, Wspólną Polityką Rolną i rywalizacją o unijne środki budżetowe między tymi politykami.

Polityka spójności terytorialnej

Rozwinięciem przyjętej w Lipsku Agendy terytorialnej był zaproponowany na spotkaniu ministrów ds. spójności terytorialnej, które odbyło się na Azorach w listopadzie 2007 r., Pierwszy Program Działań, w którym potwierdzono zawarte w Agendzie terytorialnej zapisy dotyczące terenów wiejskich.

Innym ważnym dokumentem jest Zielona Księga w sprawie spójności terytorialnej, przedstawiona przez Komisję Europejską w listopadzie 2008 r. W dokumencie tym podkreślono potrzebę skoncentrowania się strategii rozwojowych na konkretnych atutach danych terytoriów, ich kapitale materialnym, ludzkim i społecznym, jak również na ich zasobach naturalnych. Ustalono w nim, że Komisja dążyć będzie do tego, aby w polityce spójności w większym stopniu uwzględniać specyficzne struktury geograficzne regionów, m.in. wiejskie, górskie i przygraniczne. Stwierdzono, że

Polityka strukturalna UE skierowana jest do mniej uprzywilejowanych regionów i ma na celu rozwijanie ich atutów oraz potencjalnych obszarów przewagi konkurencyjnej, a także przezwyciężenie ewentualnych barier dla wzrostu gospodarczego wynikających z ich specyficznych warunków.

Postuluje się zatem kształtowanie polityki rozwojowej, ale w oparciu o zasoby własne, czyli

skoncentrowanie strategii rozwojowych na konkretnych atutach danych terytoriów, ich kapitale materialnym, ludzkim i społecznym, jak również na ich zasobach naturalnych.

W przedstawionych wyżej dokumentach nie ma bezpośredniego odniesienia do turystyki, jednakże przyjęcie założenia, że strategie rozwojowe powinny być oparte na konkretnych atutach danych regionów, wskazuje pośrednio, iż będzie ona rzeczywistym instrumentem rozwojowym tych regionów, które będą potrafiły wykorzystać swoje atuty przyrodnicze czy kulturowe.

Ogromny wpływ na obecny i przyszły kształt polityki regionalnej UE ma Traktat lizboński, który wszedł w życie 2009 r. W Traktacie o UE oprócz spójności gospodarczej i społecznej za ogólny cel polityczny przyjmuje się również „spójność terytorialną”. Art. 3 ust. 3 TUE stanowi, że UE „wspiera spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną oraz solidarność między Państwami Członkowskimi”. W związku z tym tytuł XVII części czwartej TFUE został poświęcony „spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej”. W definicji „polityki spójności” (art. 174 TFUE) jako cel wskazuje się „zmniejszenie dysproporcji regionalnych”. Zdefiniowano również regiony, które będą przedmiotem szczególnego zainteresowania w ramach polityki regionalnej. Wśród regionów, o których mowa, szczególną uwagę poświęca się obszarom wiejskim, obszarom o bardzo niskiej gęstości zaludnienia oraz regionom wy-

spiarskim, transgranicznym i górskim. Traktat podkreśla troskę UE o regiony najbardziej oddalone, co znajduje potwierdzenie w art. 349 i 355 TFUE. Ponadto na mocy art. 107 ust. 3 lit. a) TFUE dopuszczona jest wyłącznie

pomoc przeznaczona na sprzyjanie rozwojowi gospodarczemu regionów, w których poziom życia jest nienormalnie niski lub regionów, w których istnieje poważny stan niedostatecznego zatrudnienia.

Można zatem przypuszczać, iż pomoc ta będzie jeszcze bardziej skoncentrowana na regionach problemowych, niż jest to obecnie, a wsparcie będzie kierowane do regionów, w których możliwe jest zaangażowanie lub pobudzenie zasobów endogenicznych. Dla obszarów wiejskich, które będą niewątpliwie jednym z odbiorców pomocy unijnej, takimi wartościami będą ich zasoby własne związane z turystyką i rekreacją. Należy się więc spodziewać, iż turystyka wiejska będzie tą dziedziną, która korzystać będzie ze wsparcia w ramach polityki regionalnej UE. Turystyka jest instrumentem polityki regionalnej, za pomocą którego z dużym powodzeniem realizuje się cele i założenia traktatowe wobec obszarów mniej uprzywilejowanych, ponieważ, jak stwierdzono wyżej, pozwala na różnicowanie działalności gospodarczej na wsi, zapewnia rolnikom nowe źródła dochodów, wpływa na tworzenie nowych miejsc pracy i jest czynnikiem stabilizującym migracje z obszarów wiejskich oraz, co najważniejsze, pozwala wprowadzać zmiany rozwojowe.

WNIOSKI

1. Należy się zgodzić z H. Zawistowską (2006), że turystyka nie jest celem, ale narzędziem polityki regionalnej, za pomocą którego realizowane są jej cele na obszarach wiejskich. Między polityką regionalną a turystyką istnieje wzajemna zależność (sprzężenie zwrotne). Z jednej strony, turystyka stymuluje rozwój ekonomiczny regionów (tworzy nowe miejsca pracy, rozszerza zakres prowadzonej działalności gospodarczej, stymuluje inwestycje, przyczynia się do rozwoju sektora usług, przynosi zysk praktycznie wszystkim podmiotom gospodarczym działającym na danym obszarze), z drugiej zaś – rozwój regionu, a w szczególności rozwój infrastruktury, tworzy korzystne warunki do rozwoju turystyki.

2. Wzajemne oddziaływanie polityki regionalnej i turystyki widoczne jest zarówno w sferze materialnej (finansowanie konkretnych projektów inwestycyjnych, stymulowanie powstawania nowych miejsc pracy), jak i niematerialnej (oddziaływania nakierowane na czynnik ludzki – rozwój zasobów ludzkich oraz świadomości roli turystyki). Ze względu na rolę czynnika ludzkiego w świadczeniu usług turystycznych znaczenie sfery niematerialnej wydaje się nawet ważniejsze.

3. Przeprowadzona analiza potwierdza również wniosek, że żaden z celów priorytetowych polityki regionalnej UE nie jest bezpośrednio zorientowany na sektor turystyki. Turystyka jest wykorzystywana do:

- a) redukcji różnic w poziomie rozwoju gospodarczego i społecznego regionów,
- b) zahamowania pogłębiania się zacofania regionów mniej rozwiniętych.

4. Turystyka odgrywa obecnie ważną rolę w rozwoju obszarów wiejskich. Aktywizuje gospodarczo lokalne środowiska, przyczynia się do wzrostu dochodów spo-

łeczności wiejskich, wpływa na rozwój pokrewnych z nią gałęzi: handlu, gastronomii, przetwórstwa czy rzemiosła artystycznego. Rozwój turystyki wpływa na rozwój infrastruktury wsi (budowa kanalizacji, wodociągów, telekomunikacji, rozbudowa ciągów komunikacyjnych). Jest to zauważane zarówno przez lokalne społeczności, jak i przez czynniki rządzące, a zapisy dotyczące rozwoju turystyki znajdują się w stosownych dokumentach strategicznych organów administracji rządowej i samorządowej. Należy więc przypuszczać, że turystyka w dalszym ciągu będzie jednym z kluczowych instrumentów rozwoju obszarów wiejskich w ramach polityki regionalnej, której podporządkowane będą inne polityki, np. WPR.

Na przestrzeni lat obserwuje się zmianę w podejściu do wykorzystywania turystyki do realizacji celów polityki regionalnej UE na obszarach wiejskich. Ma to ścisły związek z rolą polityki regionalnej, jaką ta odgrywała na tych obszarach. Wraz ze zwiększaniem się roli polityki regionalnej rosło znaczenie turystyki jako instrumentu jej realizacji. W początkowym okresie istnienia Wspólnoty najważniejszym zadaniem terenów wiejskich była produkcja żywności, dopiero później zaczęto dostrzegać potrzebę rozwijania na wsi działalności pozarolniczej, takiej jak turystyka. Stopniowo jednak, wraz z przesuwaniem się punktu ciężkości ze wzrostu produkcji rolnej na rozwój wsi, zaczęto ją traktować jako ważny instrument polityki strukturalnej. Prawdziwa wydaje się zatem teza, że wraz z ewolucją polityki regionalnej zmieniło się podejście do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich.

Konkludując należy stwierdzić, że turystyka jest instrumentem wykorzystywanym do osiągnięcia założonych celów, a nie celem polityki regionalnej. Podobnie jest w przypadku instrumentów finansowych służących realizacji celów polityki regionalnej. Unia nie stworzyła funduszu ani inicjatywy wspólnotowej, ani innego instrumentu, którego jedynym celem byłoby wspieranie rozwoju rynku turystycznego, ale projekty finansowane zarówno w ramach funduszy strukturalnych, jak i Funduszu Spójności i Inicjatyw Wspólnotowych, sprzyjają, a niejednokrotnie umożliwiają rozwój sektora turystyki w danym regionie, a przez to przyczyniają się do rozwoju całego regionu i tym samym realizują główne założenia traktatowe Wspólnot Europejskich.

Należy zatem mieć nadzieję, że nawet jeśli turystyka nie zostanie celem na poziomie polityki regionalnej UE, to być może stanie się programem operacyjnym w którymś z państw członkowskich. Przesłanki, które mogą wskazywać na taki rozwój wydarzeń, możemy dostrzec w takich dokumentach, jak wspomniana Agenda terytorialna czy Zielona księga w sprawie spójności terytorialnej.

BIBLIOGRAFIA

- Butowski L. (2009): *Turystyka w polityce spójności gospodarczej i społecznej Unii Europejskiej w latach 1994–1999 i 2000–2006*. Wyd. Difin, Warszawa, s. 56.
- Ciepielewska M., Jahns H. (2004): *Polityka regionalna i strukturalna*. W: *Unia Europejska*, t. I, red. E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec. Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa, s. 284–285.
- Cieplewska M., Mucha-Leszko B. (1994): *Integracja europejska: droga do unii ekonomicznej i monetarnej*. Wyd. UMCS, Lublin, s. 83.
- Dąbrowska B.J. (2008): *Rynek turystyczny Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*. Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk, s. 83.
- Głąbicka K., Grewiński M. (2003): *Europejska Polityka Regionalna*. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa, s. 32, 35–38, 51–53, 56.
- Grosse T.G. (2008): *Nowa polityka spójności. Wybrane nurty debaty europejskiej*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, s. 60, 72.
- Kowalski A.M. (2008): *Polityka regionalna Unii Europejskiej w Irlandii i Wielkiej Brytanii w latach 1989–2006*. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa, s. 35.
- Ładysz J. (2008): *Polityka strukturalna Polski i Unii Europejskiej*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 143.
- Meyer B., Milewski D. (2009): *Strategie rozwoju turystyki w regionie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 54–56.
- Pietrzyk I. (2003): *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 16, 62–129, 78–79, 81, 88–90, 96, 140.
- Rudnicki M. (2000): *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Wyd. Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań, s. 30.
- Sowiński T. (2006): *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość IV, Gdańsk, s. 28–31.
- Szyjko C.T. (2010): *Enigma nowego regionalizmu europejskiego*. Wydawnictwo i Drukarnia „Złote Myśli”, Warszawa, s. 87–89.
- Walkowski M. (2007): *Regionalne i globalne uwarunkowania reform wspólnej polityki Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań, s. 37, 58, 138–139.
- Wigier M. (2004): *Przyczyny i charakter zmian polityki strukturalnej w rolnictwie integrującej się Europy*. IERiGŻ, Warszawa, s. 30.
- Zawistowska H. (2006): *Turystyka w polityce regionalnej Unii Europejskiej*. W: *Turystyka i rekreacja jako czynnik podnoszenia atrakcyjności i konkurencyjności regionu*, red. D. Dudkiewicz, F. Midura, E. Wysoka. AlmaMer Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, s. 8, 17–18.

AKTY PRAWNE

- Traktat z Maastricht podpisany 7 lutego 1992 r. Dz. Urz. WE 2002, C 191.
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (wersja skonsolidowana 1997). Dz. Urz. UE 2007, C 306.
- Traktat Rzymski z 25 marca 1957 r. (wersja skonsolidowana). Dz. Urz. WE 2002, C 325.
- Dyrektywa Rady nr 159 z 17 kwietnia 1972 r. w sprawie modernizacji gospodarstw rolnych. Dz. Urz. WE 1972, L 96/1.
- Dyrektywa Rady nr 160 z 17 kwietnia 1972 r. dotycząca środków mających na celu zachęcenie do zaprzestania działalności rolniczej oraz przeznaczenie użytków rolnych na cele związane z poprawą strukturalną. Dz. Urz. WE 1972, L 96/9.
- Dyrektywa Rady nr 161 z 17 kwietnia 1972 r. dotycząca zapewnienia osobom pracującym w rolnictwie poradnictwa społeczno-ekonomicznego oraz poradnictwa w zakresie uzyskiwania kwalifikacji zawodowych. Dz. Urz. WE 1972, L 96/15.

- Dyrektywa Rady nr 268/75 w sprawie gospodarowania na terenach górskich, wyżynnych oraz innych obszarach upośledzonych charakteryzujących się słabymi glebami, niską produktywnością ziemi i niewielką gęstością zaludnienia oraz na małych obszarach o specyficznych utrudnieniach (np. wyspach, pasach przybrzeżnych, terenach o silnie zasolonych glebach). Dz. Urz. WE 1975, L 128/1.
- Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2052/88 z dnia 24 czerwca 1988 r. w sprawie zadań funduszy strukturalnych i ich skuteczności, oraz w sprawie koordynacji działań funduszy między sobą i z operacjami Europejskiego Banku Inwestycyjnego i innymi istniejącymi instrumentami finansowymi). Dz. U. L 185 z 15.07.1988.
- Rozporządzenie Rady nr 2328/91 z 15 lipca 1991 r. w sprawie zwiększenia efektywności struktur rolnych, scalające w tej jednej regulacji prawnej różnorodne instrumenty reformy strukturalnej. Dz. Urz. WE 1991, L 218/1.
- Rozporządzenie Rady nr 2080/92 z dnia 30 czerwca ustanawiające wspólnotowy program pomocy dla działań w zakresie leśnictwa w rolnictwie. Dz. Urz. WE 1992, L 215.
- Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2081/93 z dnia 20 lipca 1993 r. zmieniające rozporządzenie (EWG) nr 2052/88 w sprawie zadań funduszy strukturalnych i ich skuteczności, a także w sprawie koordynowania ich działalności między sobą oraz w odniesieniu do operacji Europejskiego Banku Inwestycyjnego i pozostałych istniejących instrumentów finansowych. Dz. U. L 193 z 31.07.1993.
- Rozporządzenie Rady 1257/99 z 17 maja 1999 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Dz. Urz. WE 1999, L 160.
- Rozporządzenia Rady (WE) nr 1260/1999 z 21 czerwca 1999 r. ustanawiające przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych. Dz. U. L 160 z 26.06.1999.
- Rozporządzenie nr 1783/1999 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 1999 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dz. U. WE 1999, L 213/1.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1783/2003 z dnia 29 września 2003 r. zmieniające Rozporządzenie (WE) nr 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR). Dz. U. L 270 z 21.10.2003.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Dz. Urz. WE 2005, L 277/1.
- Decyzja Rady z dnia 20 lutego 2006 r. w sprawie strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (okres programowania 2007–13). Dz. Urz. WE 2006, L 55/20.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999. Dz. Urz. UE 2006, L 210.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999. Dz. Urz. UE 2006, L 210.
- Traktat Lizboński z 2009 r. Dz. Urz. UE 2007, C 306.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Czykier-Wierzba D., *Finansowanie Polityki Regionalnej. Euro od A do Z*. W: www.nbp.pl/publikacje/euro/07_czykier_wierzba_dorota.pdf, s. 155–156.
- Dutkowski M. *Polityka regionalna Unii Europejskiej*. W: www.zpsb.szczecin.pl/pl/o-uczelnii/wspolpraca-miedzynarodowa/aktualne-projekty/jean-monnet.
- Jednolity Akt Europejski. W: eurlex.europa.eu/pl/treaties/dat/11986U/word/11986U.
- portalwiedzy.onet.pl/encyklopedia.html.
- www.mrr.gov.pl/aktualnosci/rozwoj_regionalny/Strony/Reforma_polityki_spojnosci_wlatach07_13_Implikacje_FE_209.aspx.

Pierwszy Program Działań dla Wdrażania Agendy Terytorialnej Unii Europejskiej. W: www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_przestrzenna/Spojnosc_terytorialna/Documents/API_PL.pdf.
Territorial Agenda of the European Union. Towards a more competitive and sustainable Europe of Diverse Regions. Leipzig 24–25 May 2007. W: www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_przestrzenna/Spojnosc_terytorialna/Wspolpraca_miedzyrzadowa/Documents/AT_PL.pdf.
www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?language=PL&reference=A6-0399/2007.

STRESZCZENIE

Na przestrzeni lat obserwuje się zmianę w podejściu do wykorzystywania turystyki w realizacji celów polityki regionalnej UE na obszarach wiejskich. Ma to ścisły związek z rolą polityki regionalnej, jaką ta odgrywała na obszarach wiejskich. Wraz ze zwiększaniem się roli polityki regionalnej rosło znaczenie turystyki jako instrumentu jej realizacji. W początkowym okresie istnienia Wspólnoty najważniejszym zadaniem terenów wiejskich była produkcja żywności, dopiero później zaczęto dostrzegać potrzebę rozwijania na wsi działalności pozarolniczej, takiej jak turystyka. Stopniowo jednak, wraz z przesuwaniem się punktu ciężkości ze wzrostu produkcji rolnej na rozwój wsi, zaczęto ją traktować jako ważny instrument polityki strukturalnej. Celem badawczym artykułu była weryfikacja tezy, że wraz z ewolucją polityki regionalnej następowała zmiana w podejściu do rozwoju turystyki na obszarach wiejskich.

Słowa kluczowe: polityka regionalna, Wspólna Polityka Rolna, obszary wiejskie, turystyka wiejska

SUMMARY

THE PLACE AND ROLE OF TOURISM IN RURAL AREAS IN THE EU REGIONAL POLICY

Over the years a change could be observed in the use of tourism to meet the goals of the EU's regional policy covering the rural areas. The change is closely connected with the role played by the regional policy within rural areas. The expansion of the regional policy saw a parallel increase in importance of tourism as a tool for executing the policy. In the beginnings of the European Community the most important task for rural areas was food production. The need to develop non-agricultural activities, such as tourism, was noticed much later. However, with the shifting of weight from agricultural production increase to development of rural areas, it has been gradually treated as an important instrument in the structural policy. The objective of the article is to verify the thesis that the evolution of regional policy was accompanied by a change in approach to developing tourism within rural areas.

Key words: regional policy, Common Agricultural Policy, rural areas, rural tourism

Mgr TOMASZ MARZEWSKI
Kolegium Gospodarki Światowej
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

REMIGIUSZ MIELCAREK

GINĄCA KULTURA PAPUASKIEGO LUDU DANI I WPŁYW TURYSTYKI NA JEJ ZACHOWANIE

CEL PRACY

Żyjący na Nowej Gwinei, w indonezyjskiej prowincji Papua, lud Dani jest jednym z wielu plemion papuaskich. Biorąc pod uwagę różnorodność językową całej, liczącej ok. 7 mln. osób, populacji Papuasów, liczbę różnych ich plemion można szacować na 1073. Późne odkrycie ludu Dani sprawiło, że jeszcze do niedawna nie podlegał on presji cywilizacji. Przybycie w 1954 r. pierwszego misjonarza i połączenie izolowanych dotąd miejsc z resztą świata za pomocą komunikacji lotniczej przyniosło duże zmiany w kulturze i obyczajowości tego ludu. Do dziś jednak zachowały się ostoje tej pierwotnej kultury, niemal nietknięte przez cywilizację.

Celem artykułu jest udokumentowanie niektórych elementów kulturowych ludu Dani, zwłaszcza w formie fotografii, gdyż ich przetrwanie jest coraz bardziej zagrożone. Każdy przyjezdny mający kontakt z pierwotną kulturą tego papuaskiego ludu może odnieść wrażenie, że jest jednym z ostatnich obserwatorów zwyczajów i rytuałów rodem z pierwotnych epok. Na podstawie własnych obserwacji mogę stwierdzić, że w wielu regionach świata turystyka, która niesie wiele zagrożeń (takich jak akty niszczenia obiektów kulturowych i przyrodniczych, komercjalizacja czy obniżenie poziomu autentycznej życzliwości), paradoksalnie wydaje się być jedyną szansą zachowania wielu ginących kultur, ich tradycji, budownictwa, ubiorów i obrzędów. Aczkolwiek teza ta sprawdza się w przypadku Indian Uros, Dogonów czy Balińczyków, w odniesieniu do ludu Dani nie wydaje się być czynnikiem decydującym.

Specyfika indonezyjskiej Papui, w odróżnieniu od Papui-Nowej Gwinei, polega na tym, że ciągle istnieją tam enklawy, których mieszkańcy mają za sobą jedynie okazjonalne kontakty ze współczesną cywilizacją, głównie z trekkingowymi grupami turystycznymi. Są to żywe „laboratoria” innych światów. Daje to turystyce wielkie możliwości na polu przyczyniania się do zachowania ginących, pierwotnych kultur, ale także narzuca dużą odpowiedzialność.

Napisanie tego artykułu było możliwe dzięki podróży, jaką odbyłem w lutym i marcu 2009 r. do autonomicznej prowincji Papua w Indonezji. W czasie tej podróży

dotarłem do doliny Balim i odwiedziłem jej główne miasto Wamena oraz wioski: Akima, Jiwika, Waga Waga, Uwosilimo, Pommo, Megalima, Manda, Bugi, Wolo, Megapura, Hitigima, Sugokmo, Kurima oraz Hitugi.

WYSTĘPOWANIE LUDU DANI

Dani to jeden z ludów papuaskich, a więc należący do rasy czarnej (negroidzi), posługujący się własnym, odrębnym od przedstawicieli innych plemion językiem. Z łącznej liczby 1073 języków zarejestrowanych na całej wyspie Nowa Gwinea w jej indonezyjskiej części występuje 257, w tym język dani. Indonezyjską część Nowej Gwinei, wraz z otaczającymi wyspami, do roku 2001 nazywano Irian Jaya. Obecnie jest to obszar podzielony na dwie prowincje: Papuę Zachodnią, z przewagą osadników indonezyjskich, i autonomiczną Papuę, zamieszkaną głównie przez rdzenną ludność papuaską (www.en.wikipedia.org/wiki/Papuan_people, dostęp: 3.10.2011).

Dani są rdzenną ludnością doliny Balim, zwanej także Wielką Doliną. Jest to obszar leżący niemal w samym środku wyspy Nowa Gwinea (ryc. 1), długi na ok. 80 km i szeroki średnio na 20 km, wyniesiony na wysokość 1600–1700 m n.p.m. Dolina jest oddzielona od wybrzeża wysokimi górami porośniętymi nieprzebytymi lasami równikowymi (ryc. 2). Jej odkrycia dokonano przypadkowo. W 1938 r. amerykański zoolog i filantrop Richard Archbold podczas lotu badawczego awionetką odkrył ukrytą wśród gór rozległą dolinę. Lecąc nisko nad ziemią przekonał się, że zamieszkuje ją lud, który żyje w epoce kamiennej. Archbold jako bardzo zamożny człowiek finansował wiele wypraw zoologicznych na Nową Gwineę. W 1954 r. do doliny Balim dotarł pierwszy misjonarz, pochodzący z Holandii, który został zrzuco-



Ryc. 1. Położenie doliny Balim (☆) na Nowej Gwinei
Źródło: www.wiliamsinpapua.org/maps.html (dostęp: 4.10.2011)

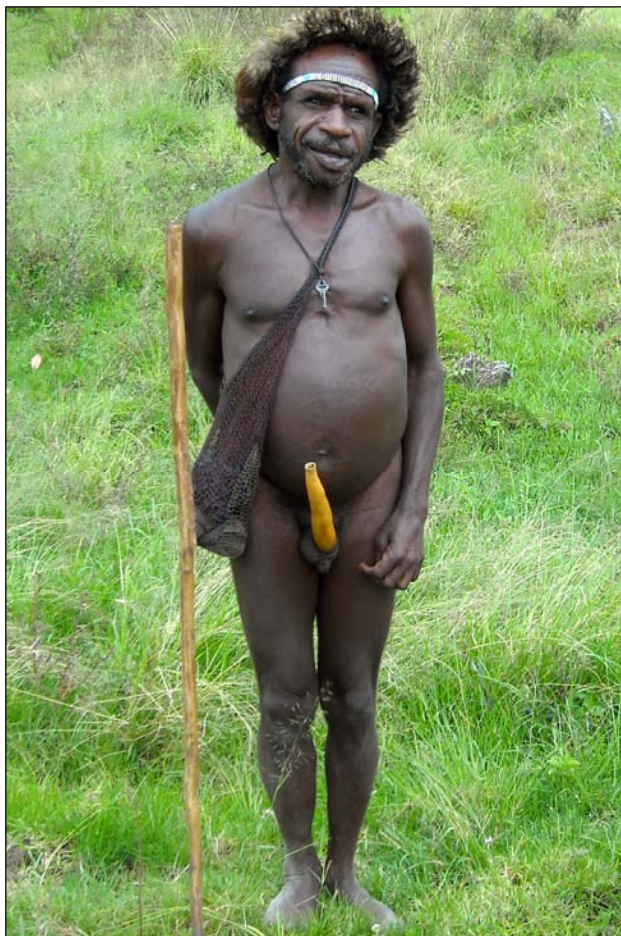


Ryc. 2. Dolina Balim oddzielona jest od równin wybrzeża Pacyfiku nieprzebytymi górami porośniętymi pierwotnym równikowym lasem deszczowym (fot. R. Mielcarek)

ny na spadochronie. Ten fakt już świadczy o wielkiej izolacji doliny. Jest ona oddalona o ok. 250 km w linii prostej od wybrzeża Pacyfiku i największego miasta w indonezyjskiej części Nowej Gwinei – Jayapura. Pierwsi misjonarze przybyli tam w 1855 r. Byli to protestanci z Holandii, gdyż dzisiejsza Papua i Papua Zachodnia stanowiły wspólnie kolonię holenderską. Misjonarze katoliccy dotarli tam 29 lat później. Pierwsza misja chrześcijańska powstała w dolinie Balim w 1957 r. (Matthiesen 1962). Mniej więcej w tym samym czasie na terenach obecnej Papui-Nowej Gwinei misjonarze docierali do najbardziej niedostępnych osad, jak np. wioska Kegesugel (2500 m n.p.m.), gdzie w 1957 r. zamordowano pierwszego misjonarza, katolika, wzięwszy go za demona. W wiosce tej w roku 2002 miałem okazję rozmawiać z osobą, która popełniła to morderstwo, oczywiście nie ścigane, ponieważ nie przestrzegano wówczas w tych górach żadnego pisanego prawa.

O izolacji doliny Balim świadczy również fakt, że do dziś jej główne miasto Wamena ma jedynie połączenie lotnicze z wybrzeżem. Jak dotąd nie udało się wybudować przejezdnej drogi z wybrzeża do doliny, choć prace budowlane nad takim połączeniem lądowym trwają.

Obecnie w dolinie Balim mieszka ok. 100 tys. osób, z czego po 20 tys. Dani w części dolnej i górnej doliny i aż 50 tys. w jej części środkowej. Na obszarze położonym na zachód od doliny Balim mieszka ok. 180 tys. przedstawicieli ludu Lani. Nazy-



Ryc. 3. Mężczyzna z karłowatego papuskiego plemienia Yali, które zostało odkryte dopiero w 1976 r. (fot. R. Mielcarek)

wa ich się także Dani Zachodnimi (www.en.wikipedia.org/wiki/Dani_people, dostęp: 3.10.2011). Nazwa ta jest pod względem etnicznym nieuprawniona, sugeruje bowiem, że chodzi o bardzo liczną podgrupę w obrębie Dani. Tymczasem Lani posługują się odmiennym niż Dani językiem i w znacznie większym stopniu ulegli wpływowi cywilizacji za sprawą protestanckich misjonarzy, bardzo konserwatywnych obyczajowo. 50 km od Wamena, na południe od doliny Balim, mieszka także lud Yali. Zamieszkuje on trudno dostępne górskie tereny przy skraju doliny. Yali odkryto dopiero w 1976 r. Są oni najniżsi wzrostem wśród Papuasów (karłowaty lud negroidalny) (ryc. 3).

Największą mieszanekę etniczną można spotkać w mieście Wamena, gdzie – zwłaszcza na targowisku – wśród przedstawicieli Dani pojawiają się Lani oraz Yali, a także indonezyjscy kupcy, głównie chińskiego pochodzenia.

ZASIĘG PIERWOTNEJ KULTURY DANI

Występowanie ludu Dani nie pokrywa się z zasięgiem ich pierwotnej kultury. Jeśli przybysz będzie się spodziewał w dolinie Balim kontaktu z cywilizacją epoki kamiennej, może się rozczarować. Mimo izolacji lądowej dostęp do doliny jest łatwy. Częste loty łączą lotnisko w Sentani (ok. 30 km od Jayapura) z lotniskiem w Wame-

na. Nawet zdobycie specjalnego zezwolenia władz indonezyjskich na podróż do doliny Balim nie przedstawia większych trudności. Choć w Wamena spotkamy na ulicach tradycyjnie „ubranych”, czyli niemal nagich Dani, to jednak większość ludności miasta mieszka w drewnianych barakach pokrytych blachą i chodzi w T-shirtach. W mieście można kupić m.in. aparaty fotograficzne, telefony komórkowe, telewizory, a także samochody.

Aby zajrzeć do dawnego świata Dani, trzeba potraktować miasto Wamena jedynie jako punkt tranzytowy. Po dotarciu do wioski Kurima na południowym krańcu doliny Balim można się przedostać do wioski Hitugi. Po drodze napotkamy osady z typowym budownictwem Dani. Część mieszkańców tych osad, zwłaszcza starsi, kultywuje jeszcze dawne tradycje. Prawdziwa „skamielina” etnograficzna znajduje się jednak zaledwie 15 km na północ od Wamena, i to nie na trudnym do przebycia szlaku, a przy asfaltowej szosie, w wiosce Jiwika. Część jej mieszkańców żyje zgodnie z dawnymi obyczajami. Okazuje się zatem, że niekoniecznie trudniej dostępne tereny charakteryzują się lepiej zachowaną pierwotną kulturą. Z moich obserwacji wynika, że istotnie wioski utrzymujące w dolinie Balim tradycyjny sposób bycia mają charakter enklaw. Czasami, tak jak w Jiwika, są to enklawy starej kultury w obrębie większych wiosek, które przejęły bardziej indonezyjski styl życia.

Kluczem do zrozumienia tego, dlaczego część Dani, mimo silnej presji świata zewnętrznego, zachowała pierwotną kulturę, jest działalność misyjna. Protestancy misjonarze, zwłaszcza ci z bardzo konserwatywnego obyczajowo holenderskiego kościoła reformowanego, którzy jako pierwsi pojawili się na tym terenie, wywarli wielki wpływ na wiele osad. Tępil w szczególności nagość. Podobnie czynili pastory baptyistów. Tymczasem misjonarze katolicy nie wywierali i nadal nie wywierają znaczącej presji na Dani w sferze obyczajowości i tradycji. Krytykują oni jedynie najbardziej drastyczne obyczaje. Tak za sprawą wszystkich misjonarzy zaniknął kanibalizm, powszechny tutaj przed przybyciem białych.

Trudno dziś ocenić, czy kanibalizm, będący jednym z istotnych elementów rytuału Dani, rzeczywiście należy do przeszłości. Nieodnotowywanie dotąd takich przypadków wzbudza pewną wątpliwość. Bazuję tu na osobistym doświadczeniu z odwiedzin w wiosce Kegesugel w Papui-Nowej Gwinei. Mimo że kanibalizm jest tam, podobnie jak na indonezyjskiej Papui, prawnie zakazany, w 2001 r. miałem okazję rozmawiać z osobą uprawiającą wciąż kanibalizm w całej jego rytualnej otocze. Przypadki kanibalizmu, o których mi opowiedziała, miały, co prawda, incydentalny charakter i były związane z zajściami na wzór wendetty, ale takie „potyczki” przypominają walki klanowe, których kanibalizm był integralną częścią. Zresztą istotnie są to bójkę na śmierć i życie z osobami z innego klanu. Mało tego, mój rozmówca uważał się za dobrego katolika, pełnił funkcję kościelnego, a nawet przewodnika górskiego dla turystów. Przykład z Papui-Nowej Gwinei jest o tyle istotny, że kultura tamtejszych ludów górskich niewiele odbiega od obyczajów z doliny Balim i okolic. Kiedy w 1976 r. odkryto lud Yali, jego przedstawiciele uprawiali kanibalizm, dlatego uważam, że do informacji o jego całkowitym wyeliminowaniu na Papui powinniśmy podchodzić z ostrożnością.

Pomijając kwestię kanibalizmu, wiele pozostałych tradycji zachowało się w wioskach katolickich. Misjonarze katolicycy stosowali politykę inkulturacji. Chodzi o pozyskiwanie wiernych nie przez tępienie starych obrzędów i zastępowanie nowymi, ale o umiejętne włączanie ich do zwyczajów nowej religii, o ile nie kłóca się one z moralnością i etyką chrześcijańską. Nie zabraniali swoim wyznawcom przychodzenia nago do kościołów na msze, dzięki czemu zachował się ich pierwotny sposób bycia. Miejscy Dani z Wamena okazują jednak mieszkańcom tradycyjnym wiosek swoją wyższość, uważając ich za istoty niecywilizowane. Z rozmów z osobami związanymi z turystyką w tym regionie wynikało, że z każdym rokiem widuje się coraz mniej Dani chodzących niemal nago po ulicach Wamena. Wynika to z faktu, że maleje liczba osad kultywujących pierwotne tradycje.

ELEMENTY ZACHOWANEJ DO DZIŚ PIERWOTNEJ KULTURY DANI

Fenomenem doliny Balim jest zachowanie większości elementów pierwotnej kultury ludu Dani mimo globalizacji i relatywnie łatwego dostępu do niektórych enklaw, które tę tradycję nadal kultywują. W niezmienionej formie zachowało się budownictwo domostw, typ okalających zagrody płotów, sposób ubierania się, rytualne „wojny” i używanie przez mężczyzn „wojennych” ozdób, tradycja wędzonych mumii i sposób upamiętnienia żałoby przez kobiety. Do tego dochodzi tradycyjna uprawa roli oraz hodowla świń. Te dwa ostatnie elementy zachowały się także w wioskach, które odeszły od przestrzegania pozostałych tradycji.

Budownictwo domostw

W zdecydowanej większości wiosek w dolinie Balim spotykamy budownictwo tradycyjne. Nawet jeśli centrum jakiejś osady zamieniło się w skupisko drewnianych baraków krytych dachem z blachy, to na ich obrzeżach część Dani nadal mieszka w chatkach przypominających wyglądem stogi siana. Konstrukcję wspierającą taki dom tworzą cztery drewniane żerdzie, które wystają ponad dach. We wnętrzu okrągłego domu mieszkalnego żerdzie te podtrzymują też wykonaną z drewna platformę. Położona odpowiednio wysoko, służy za miejsce do spania. Pod nią znajduje się prymitywne palenisko, skonstruowane jednak tak, aby płomień nie zapalił znajdującej się nad nim platformy. Ściany zbudowane są z desek i żerdzi drewnianych na planie koła, a dach wykonany jest z bardzo grubej warstwy suszonych traw. Budowa domów na planie koła sprawia, że mimo małych rozmiarów wydają się one dość przestronne. Wejście do takiego domostwa osoby, która nie miała możliwości w nim mieszkać, jest pewnego rodzaju szokiem. Przede wszystkim odrzuca zapach spaliny. Wydaje się przez moment, że znajdujemy się w wędzarni. Dym z paleniska wydostaje się na zewnątrz poprzez dach. Palenisko spełnia rolę prymitywnej instalacji grzewczej. Dolina Balim znajduje się na wysokości 1600–1700 m n.p.m. Wioski na jej obrzeżach położone są jeszcze wyżej w górach i w nocy temperatura znacznie spada. Ponieważ część Dani nadal nie nosi ubrań, ogrzewanie domostw jest koniecznością.



Ryc. 4. Tradycyjne domy mieszkalne ludu Dani w drodze z Kurima do Hitugi (fot. R. Mielcarek)

Tradycyjne domy Dani zapewniają też doskonałe warunki izolacyjne. Paradoksalnie, nowe budownictwo, które zawojowało dolinę Balim, jest dużo mniej praktyczne. Pokryty blachą dach, uchodzący za przejaw cywilizacji, nagrzewa się w ciągu dnia, przez co temperatura wewnątrz domu staje się nie do wytrzymania, a w nocy następuje bardzo szybka utrata energii cieplnej przez dach oraz otwory okienne. Tradycyjny dom nie posiada okien, a jedyny otwór drzwiowy jest małych rozmiarów. Gruba warstwa traw pokrywająca dach doskonale izoluje od ocieplającego działania promieni słonecznych. Wewnątrz takiego domu nawet w największe upały panuje przyjemny chłód (ryc. 4).

O przywiązaniu do tego typu budownictwa i docenianiu jego zalet świadczy fakt, że część zagród składa się z „nowoczesnego” budownictwa oraz tradycyjnych „stogów”. Młodsza generacja ulega presji, niekoniecznie funkcjonalnej, nowoczesności, a przedstawiciele starszego pokolenia mieszkają obok w tradycyjnym domu.

Dziś nawet osoby mieszkające w tradycyjnych domach oprócz naczyń z tykwy używają metalowych garnków oraz metalowych narzędzi, takich jak sierp i siekiera. Jeszcze w latach 50. ubiegłego stulecia w dolinie Balim posługiwano się wyłącznie narzędziami kamiennymi.

Organizacja zagród

Organizacja tradycyjnych zagród jest ściśle związana ze strukturą społeczną Dani. W tradycyjnych osadach nadal istnieje bardzo silny podział na społeczność mężczyzn i kobiet. Kobiety nie mogą mieszkać razem z mężczyznami, stąd tradycyjna zagroda składa się z kilku domów mieszkalnych z podziałem na domy dla mężczyzn i dla kobiet. Poza domami mieszkalnymi, budowanymi na planie koła, centralne miejsce w zagrodzie zajmuje często budowana na planie prostokąta altana. Jej dach jest pokryty wyschniętymi trawami w podobny sposób, jak w wypadku domów mieszkalnych, jednak konstrukcja ta, wspierająca się na drewnianych żerdziach, pozbawiona jest ścian. Pod jej dachem jada się posiłki, a także odpoczywa (ryc. 5).

W zagrodach znajduje się też specjalny „dom” dla świń, który przypomina ten dla ludzi, jednak prosiaki trzymane są w domu kobiet, które otaczają te niezwykle ważne dla kultury Dani zwierzęta szczególną opieką. Na terenie zagrody jest też małe pomieszczenie, również pokryte dachem z traw, które służy za kuchnię.

Cała zagroda otoczona jest płotem. W dolinie Balim jako materiał do budowy płotów służą żerdzie wykonane z gałęzi drzew. Są one na końcu zastrzone, co ma służyć ochronie przed rabusiami. Nieco poniżej tych zastrzonych czubków żerdzi



Ryc. 5. Typowa zagroda Dani ze zbudowanym na planie prostokąta domem spotkań w pobliżu wioski Hitugi (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 6. Drewniany płot okalający zagrody Dani w wiosce Mando w środkowej części doliny Balim (fot. R. Mielcarek)

upychane są suszone trawy tworzące rodzaj zadaszienia płotu. Taki „dach” harmonizuje z ogólną architekturą domostw, a jednocześnie chroni drewniane żerdzie płotu przed namakaniem (ryc. 6).

W górach zagrody otacza się kamiennymi murami ze względu na dużą obfitość tego materiału budowlanego w całej okolicy.

Wojny klanowe

Dziś większość wojen klanowych toczona jest na niby w ramach kultywowania tradycji i uświetniania ważnych świąt. Niewątpliwie są także wielką atrakcją dla turystów. Te spektakle są rodzajem zawodów sportowych pomiędzy mieszkańcami niegdyś rywalizujących ze sobą wiosek. Są one jednak bardzo sugestywne i czasami wojownikom obu stron wydaje się, że walczą naprawdę. Dochodzi wówczas do wypadków, nawet śmiertelnych, dlatego władze indonezyjskie walczą z tradycją „niby wojen” (Heider 1996). Ma to także kontekst polityczny. W takich rytuałach nabiera wymowy idea niepodległości od okupującej te rdzennie papuaskie ziemie Indonezji.

Z okazji „wojen na niby” wojownicy noszą specjalne ozdoby. Wodzowie wiosek i wyżsi rangą w hierarchii klanu przetykają przez otwór zrobiony w komorze nosowej szable knurów świń leśnych. Wodzowie noszą też zawieszony na szyi długi i szeroki krawat wykonany z muszli ślimaków rzecznych (ryc. 7).

Strój mężczyzn

Mężczyźni z plemienia Dani, podobnie jak przedstawiciele innych ludów na indonezyjskiej Papui, tradycyjnie nie nosili żadnych ubiorów. Jedynym elementem, który miał okrywać ich nagość, była tzw. *koteka*. Fenomen doliny Balim polega na tym, że ciągle, zwłaszcza na wsiach, ale także w mieście Wamena, widzimy tak „przyodzianych” mężczyzn. Jest to ich strój zwyczajowy, używany na co dzień. *Koteka* to wykonana z owocu tykwy z gatunku *Lagenaria siceraria* lub *Nepenthes mirabilis* osłona penisa. Do otworu, którym nakłada się ją na penisa, przytwierdzona jest pętla, która przyczepia *kotekę* do moszny. Wielka pętla przytwierdzona jest do wierzchołka tej specyficznej męskiej garderoby i zawiązuje się ją wokół brzucha.

Koteka to termin pospolicie używany w dolinie Balim. Nazywa się ją także po indonezyjsku *horim*, a w terminologii naukowej fallokarp lub fallokrypt. Biali często, zresztą mylnie, uważają, że *koteka* ma podkreślać męskość. Tymczasem przeznaczenie tego przyrządu najlepiej oddaje nazwa fallokrypt. Chodzi właśnie o ukrycie męskich atrybutów przed wzrokiem kobiet (ryc. 8).

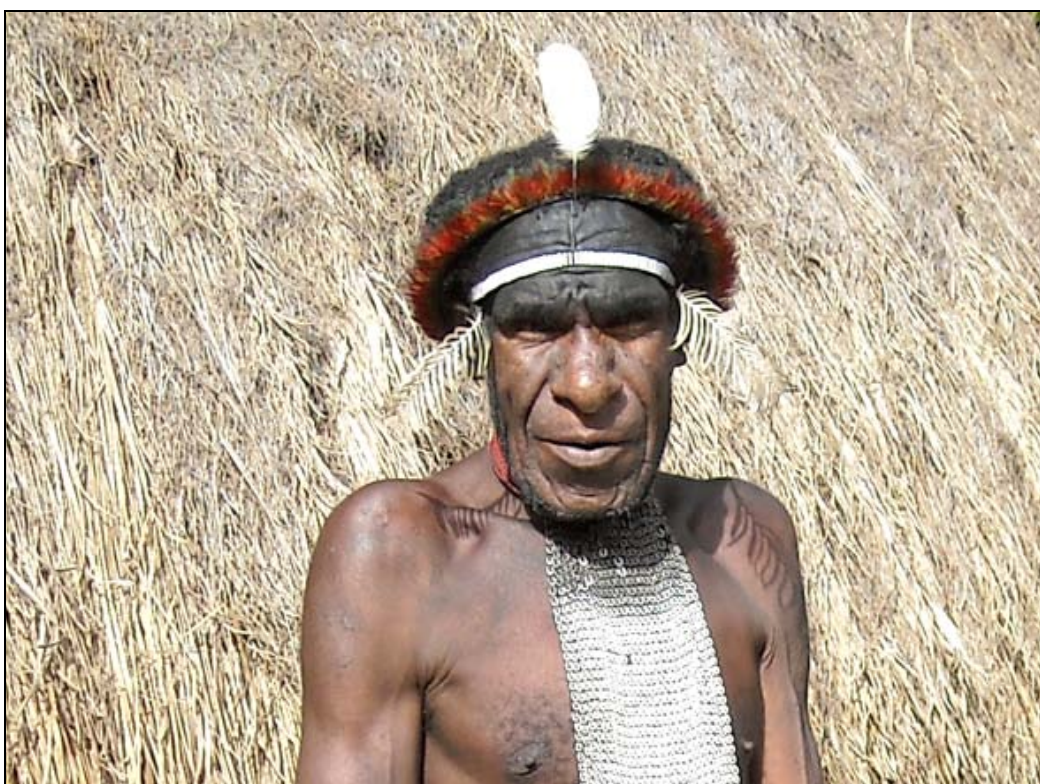
Dani używają relatywnie długich *kotek*, Yali zaś znacznie krótszych, z wyraźnym otworem na końcu. W latach 70. ubiegłego stulecia rząd indonezyjski przeprowadził akcję pod kryptonimem *Operasi Koteka* (j. indonez.). W dolinie Balim można ją uznać za mało udaną. Ograniczenie stosowania fallokryptów było tam spowodowane głównie naukami misjonarzy protestanckich, inspirowanymi ich koncepcją grzechu.



Ryc. 7. Wojownik z plemienia Dani. Szable knurów świń leśnych służą jako ozdoba, zwłaszcza podczas rytualnych „wojen klanowych” (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 8. Fallokrypt u mężczyzn plemienia Dani jest cienki i długi (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 9. Głowę wodza klanu z plemienia Dani zdobi specjalna peruka wykonana z obciętych włosów i ptasich piór (fot. R. Mielcarek)

Dziś dyskryminacja właścicieli *kotek* trwa jednak dalej. Nie ma ona formy masowej akcji propagandowej, ale zakazano wstępu osobom płci męskiej obnoszącym się z *kotekami* na teren szkół i urzędów. Co ciekawe, Kościół katolicki nie widzi w tradycyjnym „stroju” mężczyzn Dani nic grzesznego i nie zakazuje tak „ubranym” uczestnictwa w mszy świętej. W niektórych parafiach nawet kościelni i ministranci noszą *koteki*. Mimo że osobiście tego nie widziałem, miałem okazję czytać kilka numerów pisma diecezjalnego wydawanego przez katedrę katolicką w Wamena, w których publikowano takie właśnie zdjęcia. To dzięki rozsądnej postawie katolickiego duchowieństwa na Papui przetrwał zwyczaj noszenia fallokryptów.

Mężczyźni przyozdabiają też odpowiednio głowę, co się wiąże z pozycją zajmowaną w klanie. Wysoko postawieni w hierarchii malują czoło naturalnym czarnym barwnikiem i noszą na głowie rodzaj peruki wykonanej z ptasich piór i obciętych włosów. Tworzy się w ten sposób rodzaj poduszki, w którą można utykać większe pióra (ryc. 9).

Strój kobiet

Moje obserwacje z licznych podróży w różne zakątki globu wskazują na większe przywiązanie do tradycji kobiet niż mężczyzn. Szczególnie uwidacznia się to w noszeniu tradycyjnego ubioru, zwłaszcza w krajach Azji Wschodniej, Indiach, w krajach arabskich czy czarnej Afryce. U Dani jest jednak inaczej. W żyjących tradycyjnie osadach to mężczyźni starają się dochować zwyczajów. Kobiety coraz częściej jeśli nawet chodzą na co dzień topless, to zamiast spódniczek z traw wolą ubrania tekstylne



Ryc. 10. Dziewczyna w wiosce Jiwika (fot. R. Mielcarek)

ne. Dziś spódniczki z trawy to ginący element kultury (ryc. 10). Spotkanie zaś młodych dziewcząt w trawiastych spódniczkach wymaga sporych poszukiwań. Młodzież w szkole jest coraz bardziej zniechęcana do kultywowania tradycji. Jest to zaplanowana akcja indonezyjskich władz. Nauka w szkołach odbywa się w języku indonezyjskim, co także oznacza poważny cios dla miejscowej kultury, dla której kultura azjatyckich ludów Indonezji jest zupełnie obca.

Kobiety z plemienia Dani, które preferują tradycyjny tryb życia, podobnie jak mężczyźni chodzą boso. Interesujący jest zwyczaj smarowania błotem łydek i stóp. Ma to, w ich mniemaniu, znaczenie ozdobne, ale stanowi też rodzaj ochrony nóg przed pasożytami skóry.

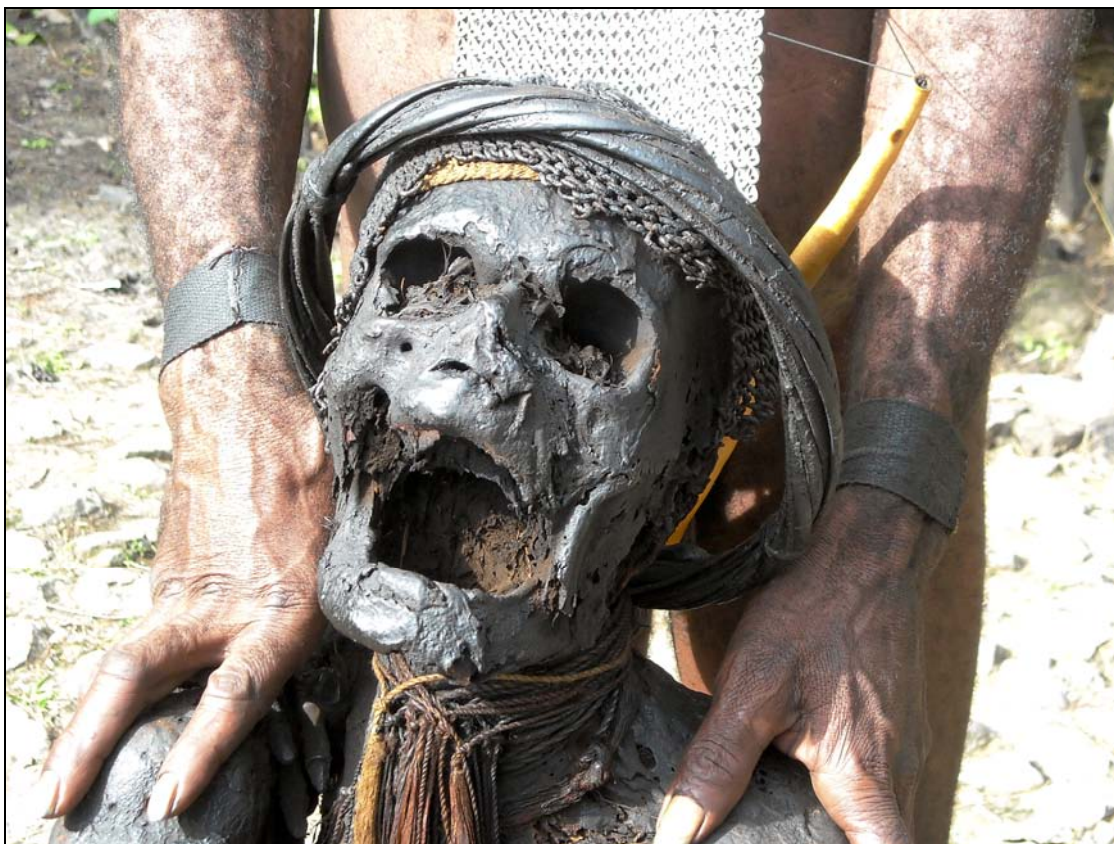
Tradycja wędzonych mumii

Po przybyciu do doliny Balim misjonarze chrześcijańscy znaleźli w wioskach mumie dawno zmarłych wodzów. Tylko wybitne osobistości mumifikowano, przechowywano w domach i oddawano im cześć. Zwłoki były konserwowane w pozycji kucznej w wyniku procesu wędzenia i suszenia (Gardner 1968). Misjonarze nakazali pogrzebać te mumie, zakazując jednocześnie ich kultu.

W niektórych wioskach zachowały się one jednak do dziś i są przechowywane w domach mężczyzn. Zaledwie 7 km od Wamena, w wiosce Akima, można obejrzeć taką mumię. W Jiwika, 8 km dalej od wioski Akima, także przechowywana jest wędzona mumią wodza. Mumie te są czarne, a obecność fallokryptu wskazuje na płęć męską. Na szyi mumii z Jiwika zawiązane są sznurki z węzełkami. Według przestrze-



Ryc. 11. Wódz wioski Jiwika pokazuje trzystuletnią mumię (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 12. Ciały zmarłych wybitnych wodzów mumifikowano poprzez wędzenie. Wiek tej mumii można ocenić na podstawie liczby węzłków (fot. R. Mielcarek)

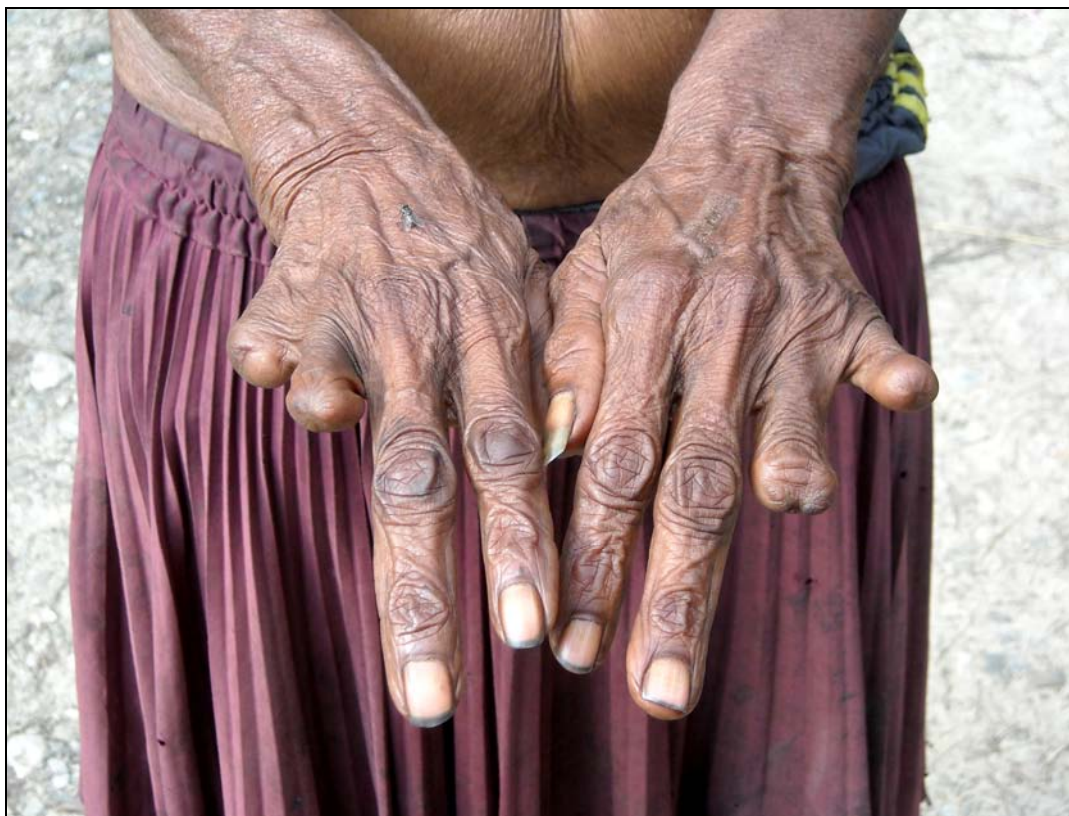
ganej w tej wsi tradycji co pięć lat zawiązuje się jeden supełek. Dzięki temu możemy określić wiek mumii na ok. 300 lat (ryc. 11 i 12).

Tradycja przechowywania wędzonych mumii przetrwała również dzięki turystom, którzy za przywilej ich sfotografowania muszą wnieść drobną opłatę na rzecz osady. Warto jednak podkreślić fakt, że wioski Akima i Jiwika są wioskami katolickimi, a właśnie w takich wioskach z uwagi na dużą tolerancję katolickich misjonarzy zachowało się najwięcej elementów pierwotnej tradycji ludu Dani.

Żałoba kobiet

Według tradycji Dani kobiety po śmierci bardzo bliskiej osoby na znak pamięci po zmarłym decydowały się na obcięcie palca. Dziś młode niewiasty zarzuciły ten drastyczny zwyczaj. Niektóre starsze kobiety ciągle jednak poddają się takim „zabiegom”. Zdarzają się takie, które w ten sposób straciły kilka palców (ryc. 13).

Opisany sposób wyrażania żałoby jest zwalczany nie tylko przez misjonarzy, ale także przez rząd indonezyjski. Działania te są w tym przypadku zrozumiałe. Nie mają one na celu zwalczania kultury, a ich kontekst jest humanitarny. Pomijając drastyczny charakter obrzędu i wynikające z niego trwałe ograniczenie zdolności manualnych, stanowi on zagrożenie dla zdrowia kobiety. Palec odcina się kamiennym toporem bez zachowania odpowiednich warunków higienicznych. Taka „amputacja” może prowa-



Ryc. 13. Niektóre starsze kobiety Dani do dziś, aby uczcić pamięć zmarłej bliskiej osoby, dają sobie obciążać palce (fot. R. Mielcarek)

dzić do poważnych infekcji. Widziałem kobiety z ciągle ropiejącymi koniuszkami obciążonych palców.

Okazuje się, że mimo akcji uświadamiających starsze kobiety trudno przekonać do zarzucenia tej bardzo nietypowej tradycji żałobnej.

Hodowla świń i kultura rolna

Hodowla świń ma dla Dani szczególne znaczenie. Są one otoczone opieką, a ich mięso służy za pokarm przy szczególnych, świątecznych okazjach (ryc. 14). Ich liczba jest wyznacznikiem zamożności, określa pozycję mężczyzny w klanie. Świnie są także rodzajem waluty. Wymiana towar za towar jest ciągle powszechna w dolinie Balim. Mężczyzna, chcąc się ożenić, musi swoją wybrankę kupić za odpowiednią liczbę świń.

Mięso świni przygotowuje się w ziemnym piecu. Jest to dół wykopany w ziemi, na dnie którego układa się kamienie. Kiedy są one maksymalnie rozgrzane przez podłożony w piecu ziemny ogień, układa się na nich kawałki mięsa wieprzowego owinięte w liście bananowców. Mięso z kolei przykrywa się kolejną warstwą gorących kamieni, a następnie cały piec ziemny okrywa się trawami. Po kilku godzinach takiego duszenia mięso jest gotowe do spożycia.

We właściwej dolinie Balim teren jest płaski, co sprzyja rozwojowi rolnictwa. Udruką są jednak powodzie w porze deszczowej. W górach na zboczach oczyszcza się teren pod uprawę z kamieni. Poletka są zadbane. Uprawia się na nich głównie słod-



Ryc. 14. Dani są bardzo przywiązani do hodowanych przez siebie świń (fot. R. Mielcarek)

kie ziemniaki, czyli bataty (*Ipomea batatas*), maniok (*Manihot esculenta*) oraz banany. Z uwagi na brak przejezdnych szlaków komunikacyjnych na obrzeżach doliny Balim płody rolne dostarczane są na targowiska pieszo. Spotykałem w górach wieśniaków, którzy z targu w Wamena musieli przez trzy dni podążać do swoich wiosek z workami zakupionego ryżu.

TURYSTYKA W DOLINIE BALIM

Świat dowiedział się więcej o zagubionym ludzie Dani w roku 1961, kiedy to amerykańska ekipa nakręciła tam filmy. W latach 70. rozpoczął się napływ żądnych nowych przygód turystów. Hasła o spotkaniu z ludźmi z epoki kamiennej działały na wyobraźnię. Do dziś pobyt w tradycyjnej wiosce Dani wydaje się być spotkaniem oko w oko z jakąś obcą, wydającą się nam prymitywną, cywilizacją.

Pod koniec lat 80. i na początku 90. zaczął się boom na wyprawy turystyczne do doliny Balim. Niestety, późniejsze niepokoje w Indonezji, także na samej Papui, oraz groźba zamachów terrorystycznych poważnie ograniczyły ruch turystyczny w tym kraju.

Mimo że dolina Balim jest łatwo dostępna dzięki mostowi powietrznemu pomiędzy Sentani k. Jayapura a Wamena, to w ostatnich latach koszty przelotów znacznie wzrosły. Krótki lot kosztuje w obie strony ok. 110 USD. Do tego należy dodać głów-

ny przelot na Papuę z Dżakarty lub z Bali za kolejne kilkaset dolarów. Można popłynąć tam taniej statkiem pasażerskim, nawet z Jawy, ale podróż trwa aż tydzień. Baza hotelowa w Wamena, a nawet w Jayapura, a także gastronomia jest bardzo droga. Za ryż trzeba zapłacić wielokrotnie więcej niż w innych regionach Indonezji. Butelka wody mineralnej kosztuje prawie 10 razy więcej niż na Bali, nie mówiąc już o pokątnie sprzedawanym bardzo drogim piwie. W porównaniu do cen na Jawie, Sumatrze, Bali i Sulawesi, a więc na najczęściej odwiedzanych przez turystów wyspach Indonezji, koszty pobytu wydają się odstraszać przyjezdnych. Niektóre usługi oraz artykuły żywnościowe kosztują więcej niż w drogich krajach Europy. Indonezja, podobnie jak Tajlandia, Kambodża, Laos, Wietnam, Filipiny i Indie, uchodzi za kraj bardzo ekonomiczny do podróżowania. Pojawienie się w takich krajach enklaw droższy nie sprzyja rozwojowi turystyki na tych obszarach.

Pomijając fakt, że baza noclegowa w Wamena jest niskiej jakości i bardzo droga, to aby zapoznać się z kulturą Dani, trzeba wyruszyć do wioski. Tam noclegi sprowadzają się do użyczenia turyście miejsca na podłodze w miejscowej szkole lub w bardzo prymitywnych warunkach na plebanii w górskiej wiosce. Takie warunki nie odstraszą jedynie najbardziej wytrwałych globtroterów. Podczas mojego pobytu w dolinie Balim nie spotkałem żadnego turysty. Miejscowi touroperatorzy skarżyli się na coraz słabsze zainteresowanie turystów doliną.

W Polsce są biura podróży, które oferują wyprawy do doliny Balim. Aktualna oferta dotyczy biur Logos Tour, Opal Travel oraz MK Tramping. Do niedawna takie wyprawy organizowało biuro Logos Travel Marek Śliwka z Poznania, ale z braku zainteresowania kierunek wypadł z katalogu. Oferta Logos Tour jest, co prawda, w katalogu, ale na zapytanie. Opal Travel proponuje, oprócz pobytu na Papui, zwiedzenie innych wysp, ale trzytygodniowa wyprawa kosztuje 18 tys. zł, a MK Tramping zaofiarował zaporową cenę – prawie 24 tys. zł.

TURYSTYKA A PRZETRWANIE PIERWOTNEJ KULTURY LUDU DANI

Na podstawie moich kontaktów na świecie z pierwotnymi kulturami mogę stwierdzić, że znaczącą rolę w ich zachowaniu odgrywa turystyka. Zresztą nawet w krajach rozwiniętych widać zależność chociażby stopnia konserwacji zabytków od zainteresowania turystów danym obiektem. Również niektóre ludy nadal utrzymują pewne pierwotne, wręcz prymitywne tradycje z uwagi na znalezienie się w kręgu zainteresowania turystów. Ich wioski stają się swoistymi muzeami na otwartym powietrzu. Zmiana warunków bytowania na nowoczesne nie bardzo im się opłaca, gdyż straciłoby wówczas zainteresowanie turystów. Turysta nie poszukuje przecież tego, co przeciętne, lecz czegoś, co zachwyci, wywoła zdziwienie, a nawet zaszokuje.

Turyści w takich „pierwotnych enklawach” zostawiają pieniądze. Nawet pozowanie przez tubylców do zdjęć przybiera formę świadczenia płatnej usługi. Zapotrzebo-

wanie turystów na kontakt z cywilizacjami prymitywnymi w sferze techniki sprawiła, że zachowała się kultura małych narodów, które dzięki temu mogą przetrwać. Bez turystów stare obyczaje bezpowrotnie by zaniknęły, a one same nie miałyby szansy przetrwania w sensie etnicznym wśród ekspansywnych liczebnie i kulturowo sąsiadów.

Dzięki turystom trwają w swej kulturze małe plemiona południowej Etiopii, Kamerunu (np. Kamas), Dogonowie w Mali, Indianie z pływających wysp Uros na jeziorze Titicaca w Peru czy łowiecki lud na wyspie Siberut w Indonezji.

W przypadku ludu Dani z doliny Balim mam jednak poważne wątpliwości co do wpływu turystyki na zachowanie ich pierwotnego dziedzictwa kulturowego. Oczywiście, turystyka ma pewien wpływ na podtrzymywanie tam dawnych zwyczajów, ale ma ona małe natężenie i trudno jest żyjącym prymitywnie osadom zyskać odpowiednie dochody.

Przyczyn ciągłego trwania tej kultury i utrzymywania się jej równoległe do świata nowoczesnego upatrywałbym w zgoła innych czynnikach, takich jak:

- późne odkrycie przez przedstawicieli nowoczesnego świata,
- ciągła izolacja (brak lądowego połączenia z resztą świata oraz brak przejezdnych szlaków komunikacyjnych pomiędzy większością wiosek),
- dążenia niepodległościowe (okupacja indonezyjska wymusza dbałość o zachowanie własnej tożsamości narodowej, plemiennej),
- względy ekonomiczne (dotyczy to zwłaszcza budownictwa, sposobu uprawy ziemi i hodowli, a także sposobu ubierania się; taki sposób życia jest bardzo oszczędny, a praktycznie nie wymaga nakładów finansowych, bo chociażby materiały budowlane są dostępne w naturze bezpłatnie; taki sposób bycia w praktyce uniezależnia od gospodarki pieniężnej i związanych z nią problemów),
- wyrozumiałość i szacunek dla miejscowej kultury ze strony katolickich misjonarzy (fakt ten wymaga szczególnego podkreślenia, bo w historii jest wiele w tym względzie negatywnych przykładów),
- bardzo trudna adaptacja do nowych warunków.

Nad tą ostatnią kwestią chciałbym się zatrzymać. Ludy papuaskie wykazują bardzo słabą zdolność adaptacji do wymogów współczesnego świata. Widać to wyraźnie w sąsiednim kraju – Papui-Nowej Gwinei. Nowoczesna cywilizacja wkroczyła tam bardzo szybko i wywołała ogromne spustoszenie moralne. Szok cywilizacyjny doprowadził do niewyobrażalnego rozrostu przestępczości i degeneracji. Na szczęście w indonezyjskiej części Nowej Gwinei presja cywilizacyjna jest znacznie mniejsza. Misjonarze katolicy liczą na stopniowe, ewolucyjne zmiany, a nie na terapię szokową. To sprawia, że części społeczności Dani jest łatwiej żyć, kultywując na co dzień tradycję i jedynie okazjonalnie stykając się z nowoczesnym światem. Pozwala to na stopniowe osvajanie się z nim.

BIBLIOGRAFIA

- Gardner R. (1968): *Gardens of War: Life and Death in the New Guinea Stone Age*. New York.
Heider K.G. (1996): *Grand Valley Dani: Peaceful Warriors (Case Studies in Cultural Anthropology)*. Wadsworth Publishing (3rd ed.).
Matthiesen P. (1962): *Under the Mountain Wall*. New York–London–Victoria–Toronto–Auckland–Harmondsworth, Middlesex, England

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- www.wiliamsinpapua.org/maps.html (dostęp: 4.10.2011).
www.en.wikipedia.org/wiki/Dani_people (dostęp: 3.10.2011).
www.en.wikipedia.org/wiki/Papuan_people (dostęp: 3.10.2011).

STRESZCZENIE

Papuaski lud Dani zamieszkuje dolinę Balim, położoną w indonezyjskiej części Nowej Gwinei. Mimo ciągłej presji świata zewnętrznego zachowały się w tym regionie enklawy, w których kultywuje się pierwotny tryb życia. Zachowano tam nie tylko tradycyjne budownictwo, ale także sposób ubierania się ludzi. Wielu z nich nie używa tkanin ani żadnych okryć. Mężczyźni chodzą nago, zakrywając jedynie penis fallokryptem, zwanym *koteka*. Kobiety preferują „strój” topless i – dziś już coraz rzadsze – noszenie spódnic z trawy. Tradycja wojen klanowych jest podtrzymywana w postaci „nibywojen” organizowanych z okazji ważnych świąt. W niektórych wioskach wciąż przechowuje się stare, wędzone mumie dawnych wodzów. Do ciągłego trwania pierwotnego sposobu bycia ludu Dani przyczyniła się nie tyle turystyka, jak to ma miejsce w wielu innych kulturach małych narodów na świecie, ale głównie późne jego odkrycie, izolacja lądowa od reszty świata, przesłanki ekonomiczne, tolerancja ze strony katolickich misjonarzy, jak również bardzo trudna adaptacja do nowych warunków. Dążenie do niepodległości także przyczynia się do konieczności większego pielęgnowania własnej tożsamości kulturowej.

Słowa kluczowe: Dani, Dolina Balim, fallokrypt, inkulturacja, kultura pierwotna, Papua, wędzone mumie, wojny klanowe

SUMMARY

**THE PAPUAN DANI PEOPLE DISAPPEARING CULTURE
AND THE CONTRIBUTION OF TURISM IN ITS CONSERVATION**

Dani people inhabit the Balim Valley situated in the Indonesian part of New Guinea. Despite the constant pressure of the external world some enclaves have preserved the primitive mode of life. There are not only traditional constructions, but also the way they dress themselves. Many of them do not use fabrics and shoes. Men walk naked covering their penises only with phallocryptes called in Papua the *koteka*. Women prefer a topless “costume” and grass skirts which nowadays is being worn less frequently. The tradition of clan wars is still present in the form of “quasi-wars” reenacted on the occasion of some important holidays. Some villages still hold old smoked mummies of ancient chiefs. Unlike many other cultures of small nations in the rest of the world, Dani culture has not been preserved by tourism. The main reasons for almost intact primitive Dani culture in certain enclaves of the Balim Valley are: a late discovery, a still existing land isolation from the rest of the world, eco-

conomic factors, the tolerance on the part of Catholic missionaries as well as very difficult adaptation to new conditions. Striving for independence from Indonesia also contributes to a greater need to preserve their own cultural identity.

Key words: Dani, Balim Valley, phallocrypt, inculturation, primitive culture, Papua, smoked mummies, clan wars

Dr REMIGIUSZ MIELCAREK

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu

REMIGIUSZ MIELCAREK

PRZYCZYNY MAŁEGO ZAINTERESOWANIA TURYSTÓW ATRAKCYJNYM REGIONEM HIGHLANDS W PAPII-NOWEJ GWINEI

WSTĘP

We wszystkich krajach świata, nawet tych z pozoru mało atrakcyjnych, można znaleźć obszary, które interesują turystów ze względu na swoją niezwykłość. Nie ma też już państw, do których nie dotarłaby turystyka. Zamknięcie granic dla ruchu turystycznego, jeśli nawet następuje w niektórych krajach, ma charakter czasowy, wynikający np. z niestabilnej sytuacji politycznej. Są państwa, które nie wystawiają wiz turystycznych, ale wpuszczają turystów na podstawie wiz innej kategorii. Nawet państwa rządzone przez represyjne reżimy polityczne, jak Korea Północna (Mielcarek 2010), Turkmenistan czy Gwinea Równikowa, dopuszczają ruch turystyczny z zewnątrz, jedynie go w sposób znaczący ograniczają. Nawet zabity 20 października 2011 r. dyktator Libii Kaddafi rozwijał turystykę przyjazdową. Polskie biuro masowej turystyki Triada organizowało dla Polaków wycieczki objazdowe po tym kraju. Sam z takiej oferty skorzystałem.

Posiadanie na swym terenie atrakcji turystycznych nie wystarcza jednak do rozwinięcia turystyki na szeroką skalę. Jej rozwój zależy od wielu innych czynników, takich jak stabilność ekonomiczna i polityczna kraju, nierepresyjny system władzy, łatwa dostępność komunikacyjna z zewnątrz, ale także na terenie kraju, dobrze rozwinięta infrastruktura turystyczna, małe zagrożenie przestępczością kryminalną oraz niskie koszty utrzymania. Te czynniki w różnych krajach w odmienny sposób oddziałują na wielkość ruchu turystycznego.

Papua-Nowa Gwinea jest przykładem państwa, które mimo posiadania wielu unikatowych atrakcji, mogących stanowić przedmiot zainteresowania turystów, demokratycznych władz i ułatwień wizowych (nie dotyczących jednak obywateli polskich) oraz względnej dostępności komunikacyjnej z zewnątrz boryka się z małym natężeniem ruchu turystycznego. Według opublikowanych danych Narodowego Biura Statystycznego Papui-Nowej Gwinei w okresie od 1996 do 2005 r. najwięcej przyjezdnych, którzy zadeklarowali się jako turyści, przybyło w 1998 r. (22 616 osób), a najmniej w 2000 r. (tylko 13 792) (www.spc.int./prism/country/pg/stats/Tourism/tourism/html, dostęp: 21.10.2011). Nie wygląda to imponująco jak na kraj zajmujący



Ryc. 1. Położenie Papui-Nowej Gwinei z zaznaczeniem Regionu Highlands
 Źródło: www.smarttraveller.gov.au/zw/cgi/view?map/advice/Papua_new_guinea
 (dostęp: 25.10.2011)

powierzchnię 1,5 razy większą od Polski i liczący ok. 6 mln mieszkańców. W takim kontekście wynik jednego z najbardziej odizolowanych i najmniej dostępnych krajów świata – Wyspy Św. Heleny (122 km² i ok. 3000 mieszkańców) jest imponujący. W 2002 r. dotarło tam aż 7500 turystów (najlepszy rok w historii turystyki tego kraju) (Mielcarek 2011). Abstrahując od bardzo utrudnionej dostępności Wyspy Św. Heleny, musimy brać również pod uwagę fakt, że w relatywnej bliskości tego kraju, czyli na kontynencie afrykańskim, nie ma bardzo zamożnego społeczeństwa. Papua-Nowa Gwinea sąsiaduje z Australią, krajem, w którym duże grupy mieszkańców z racji za-
 możności stać na egzotyczne podróże. Bliskość „zagłębia potencjalnych turystów” wydaje się jednak pomagać Papui-Nowej Gwinei w bardzo ograniczonym stopniu.

Pozostając przy zestawieniach, warto jednak odnieść się do elementów bardziej porównywalnych. Otóż z danych statystycznych Fidzi, a więc kraju z tego samego regionu co Papua-Nowa Gwinea i podobnie jak ona zamieszkałego przez Melanezyjczyków, wynika, że w 2010 r. odwiedziło go aż 472 634 turystów (www.statsfiji.gov.fj, dostęp: 21.10.2011). Dane za ten sam rok dla Papui-Nowej Gwinei nie zostały niestety opublikowane, ale z obu krajów dysponujemy danymi w tej materii za rok 2005. Są one dla Papui-Nowej Gwinei druzgocące. Fidzi przyjęło wówczas 408 252 turystów, a Papua-Nowa Gwinea tylko 17 584.

Pomijając fakt, że Fidzi jest znacznie mniejszym krajem (18 272 km²) niż Papua-Nowa Gwinea, to ten ostatni ma również bardzo atrakcyjne plaże, m.in. w okolicach Wewak i Madang, a także mnóstwo miejsc do nurkowania. Oferuje on także znacznie

szerszą gamę atrakcji turystycznych, jak wysokie góry z kulminacją Góry Wilhelma (4509 m n.p.m.) czy region rzeki Sepik, określane mianem „Amazonii Australii i Oceanii”.

Szczególną atrakcją turystyczną jest jednak możliwość zapoznania się z bardzo pierwotną kulturą różnych plemion zamieszkujących ten fascynujący kraj. Turysta może udać się na Wyspy Trobriandzkie, aby, tak jak niegdyś słynny polski antropolog prof. Bronisław Malinowski, móc podglądać nie tylko seksualne zwyczaje „dzikich” (Malinowski 1929). Prawdziwym jednak zderzeniem cywilizacyjnym okazać się może wizyta turysty we wnętrzu głównej wyspy – Nowej Gwinei, w górzystych prowincjach Regionu Highlands (Region Górski) (ryc. 1).

Poszukiwanie oderwanych od głównego nurtu cywilizacji plemion zawsze było inspiracją dla odkrywców. Dziś turyści chcą zobaczyć ostatnie ostoje kultur rodem z „zaginionych światów”. Paradoksalnie, ten właśnie, wydawałoby się najbardziej atrakcyjny i unikatowy w skali światowej region Papui-Nowej Gwinei odwiedza najmniej turystów (ok. 1000–2000 rocznie) (dane przekazane w rozmowie ustnej przez dyrektora departamentu w Ministerstwie Turystyki Papui Nowej-Gwinei w roku 2006).

Celem prezentowanego artykułu jest dokonanie analizy SWOT dotyczącej aspektu turystycznego Regionu Highlands i wskazanie głównego czynnika wpływającego na tak małe zainteresowanie turystów jednym z najbardziej fascynujących kulturowo rejonów świata. Aby jednak przejść do analizy i dyskusji nad nią, należy przyrzeć się, co ma turystom do zaoferowania region będący przedmiotem naszych rozważań.

ATRAKCJE TURYSTYCZNE REGIONU HIGHLANDS

Region Highlands w Papui-Nowej Gwinei oferuje turyście dwa rodzaje atrakcji: turystykę górską oraz możliwość zapoznania się z kulturą górskich plemion. W regionie tym znajdują się cztery ośrodki miejskie: Goroka (stolica Wschodniej Prowincji Górskiej), Mount Hagen (stolica Zachodniej Prowincji Górskiej) oraz Mendi i Tari w Południowej Prowincji Górskiej. Dwa pierwsze ośrodki są miejscami, do których dolatują głównie turyści z Port Moresby, Wewak lub Madangu, czyli miast położonych na wybrzeżu. Administrowane z tych ośrodków obszary należą do najbardziej rozwiniętych pod względem infrastruktury w Regionie Highlands, z tym że miasto Goroka przoduje pod tym względem w całym regionie.

Wspomniane miasta nie przedstawiają większej wartości turystycznej, posiadają jednak bazę hotelową. Jedyne ich atrakcją jest możliwość odwiedzenia miejscowych targowisk. Są one jednak bardzo dobrą bazą wypadową do zwiedzania wiosek. Niektóre z tych wiosek organizują dla turystów pokazy tańców i śpiewów plemiennych, czyli tzw. spektakle *sing sings* (ryc. 2).

Największą atrakcją przyrodniczą Regionu Highlands jest najwyższy szczyt Papui-Nowej Gwinei – Mt. Wilhelm (4509 m n.p.m.), nazwany tak na cześć cesarza niemieckiego. Papua-Nowa Gwinea była kolonią niemiecką. Miejscowością wypadową dla amatorów wspinaczki na ten szczyt jest małe miasteczko Kundiawa, położone pomiędzy Goroka a Mt. Hagen. Stamtąd droga prowadzi do Kegesugel, najwyższej położonej wioski kraju (2500 m n.p.m.). W wiosce do dyspozycji indywidualnych



Ryc. 2. *Sing sings* zorganizowany dla turystów przez grupę z plemienia Kama (fot. R. Mielcarek)

turystów jest kilka bardzo skromnych domów gościnnych. Na szczyt prowadzi szlak. Po drodze jest kilka chat noclegowych. Wspinaczka jest wielką przygodą, zwłaszcza dolny odcinek szlaku, prowadzący przez las paproci drzewiastych do kompleksu górskich jezior.

Zdecydowanie najbardziej atrakcyjny jest aspekt kulturowy Regionu Highlands, ponieważ ogranicza się on wyłącznie do tego regionu. Spektakle *sing sings* to kalejdoskop niesłychanie barwnych strojów, jakich używają plemiona górskie w ceremoniach obrzędowych. Plemiona z Highlands, w odróżnieniu od tych z wybrzeży, do dziś toczą ze sobą od czasu do czasu wojny plemienne. Ich prowadzenie wymagało od wojowników stosowania bardzo jaskrawego makijażu w celu odstraszenia przeciwników. Dziś wojny plemienne toczą się z użyciem nie tylko broni siecznej, ale zwłaszcza palnej, w tym karabinów maszynowych. Ciągłe jednak podczas szczególnych okazji wykonywane są rytualne tańce wojenne, które wymagają odpowiedniej oprawy, takiej jak tradycyjny makijaż, ubiór i ozdoby. Część właśnie tych rytuałów jest demonstrowana turystom w czasie wspomnianych występów *sing sings*.

Sing sings to nazwa w urzędowym języku Papui-Nowej Gwinei, którym jest tzw. *Pidgin English* (łamana angielszczyzna). Język sam w sobie stanowi dużą ciekawostkę dla turystów. Jest to swoiste papuaskie esperanto, będące częściowo, wręcz w groteskowej formie, zniekształconym językiem angielskim. Może o tym świadczyć wiele konstrukcji językowych, ale dla zobrazowania tematu wystarczy przytoczyć tłumaczenie na *Pidgin English* polskiego słowa pijak. Zamiast angielskiego słowa *drun-*

kard lub *drunken* użyto angielskich słów opisujących obrazowo przyczynę stanu upojenia alkoholowego – *long long whiskey*. W powszechnym użyciu są nieprawidłowe, nawet z punktu widzenia potocznego języka angielskiego, konstrukcje wyrazowe, chociażby takie, jak *me like go* zamiast *I would like to go* czy *me look* zamiast *I am looking*. Nowogwinejski *Pidgin English* wyewoluował jako niezwykle potrzebne narzędzie komunikacji pomiędzy setkami plemion zamieszkujących Papuę-Nową Gwineę, gdzie na co dzień używa się 826 języków plemiennych.

Mówienie o możliwości spotkania przez turystę w Regionie Highlands plemion żyjących w pierwotnej kulturze jest sporym nadużyciem. To nie dolina Balim w indonezyjskiej prowincji Papua (Mielcarek 2012). Żyjące w bardzo pierwotny sposób plemiona zamieszkują jeszcze Region Highlands, ale dotarcie do nich jest niezwykle trudne, a wręcz niebezpieczne ze względu na ich wielką izolację oraz wojowniczość. Niektóre plemiona uprawiają ciągle kanibalizm. Władze kraju zakazały tego procederu, ale jest to tylko zapis prawny. Dysponuję wiarygodną relacją na temat kanibalizmu nawet na sąsiadujących z Papuą-Nową Gwineą Wyspach Salomona (relacja z 1991 r.). W samej zaś Papui-Nowej Gwinei miałem okazję do bardzo długiej rozmowy z mieszkańcem wioski Kegesugel, który przyznał się do zabicia kilku wrogich wojowników podczas współczesnych wojen klanowych i opisał mi ze szczegółami uprawiane przez siebie praktyki kanibalistyczne. Ta osoba żyła w wiosce, wydawać by się mogło, cywilizowanej, z telewizorem i lodówką w mieszkaniu. Mój rozmówca ubierał się na modłę europejską i bardzo aktywnie udzielał w tamtejszej społeczności katolickiej.

W roku 2006, gdy prowadziłem grupę turystyczną z poznańskiego biura podróży Logos Travel Marek Sliwka w Regionie Highlands, zostaliśmy zaproszeni na *sing sings* do wioski położonej ok. 25 km od Mt. Hagen. Jadąc tam, otrzymaliśmy, poza rutynową ochroną policyjną, także wsparcie siedmioosobowego oddziału specjalnego. Byli oni uzbrojeni po zęby. Otrzymali rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do czegokolwiek, co mogłoby nawet tylko wydawać się zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszej grupy. 10 kilometrów trasy prowadziło przez tereny, na których rozgrywała się wojna plemienna. Z relacji szefa policji w Mt. Hagen wynikało, że w nocy przed naszą podróżą śmierć w konflikcie poniosło ponad 30 osób, w tym nie tylko „wojownicy”, ale również kobiety i dzieci. Po drodze widzieliśmy jeszcze płonące domy i samochody.

Temat kanibalizmu i wojen plemiennie-klanowych poruszyłem celowo. Turyści przyjeżdżający do wiosek na *sing sings* mają do czynienia nie z pierwotnymi plemionami, tylko z „przebierańcami”. Ludzie ci mają w domu radia, telewizory, lodówki, a czasem nawet są posiadaczami samochodów. Pamiętajmy jednak, że w sferze mentalnej tkwią oni głęboko w pierwotnej tradycji, zachowując nie tylko rytualne tańce, ale z naszego, europejskiego punktu widzenia – także „niecywilizowane” praktyki. W takim znaczeniu wyprawa do tych odwiedzanych przez turystów wiosek jest spotkaniem z pierwotnymi papuaskimi plemionami. Do tych „cywilizowanych” osad dotarły tylko gadzety techniczne naszej cywilizacji. Kiedy w 2001 r. po raz pierwszy przebywałem kilka dni w Goroka, w trakcie rozmowy z wiejskim nauczycielem podczas festynu dowiedziałem się, że w roku 1991 zaledwie 25 km od miasta odkryto wioskę w górach zamieszkaną przez plemię, które nie miało jeszcze żadnego kontaktu



Ryc. 3. Wojownicy Błotnego Plemienia w wiosce Mahekuku w dolinie Asaro (fot. R. Mielcarek)

ze współczesną cywilizacją. Dziesięć lat później w użyciu były już tam gadzety elektroniczne, noszono t-shirty i posługiwano się bronią palną. Techniczny skok cywilizacyjny nastąpił bardzo szybko, ale sfera mentalności wymaga znacznie dłuższego procesu adaptacyjnego.

Podczas wycieczek turystycznych w Regionie Highlands obowiązkowa jest wizyta w wiosce Mahekuku w dolinie Asaro. Wioska leży nieopodal głównej szosy prowadzącej z Goroka do Mt. Hagen. Teren ten zamieszkuje lud zwany potocznie „Błotnym Plemieniem”. Legenda głosi, że przegrali oni wojnę plemienną ze znacznie potężniejszym przeciwnikiem. Nie pogodzili się z porażką i postanowili przeprowadzić kontratak. Ulepili więc z błota odstrasżające maski. Błotem wysmarowali też ciała. Gdy błoto przeszło, „wojownicy” wyglądali niczym przerażające duchy (ryc. 3). Takim fortem wygrali wojnę (Goodwin 1990). Dziś wioska Mahekuku jest najczęściej odwiedzaną osadą w Regionie Highlands przez turystów.

Nieopodal miasta Mt. Hagen możemy odwiedzić przedstawicieli plemienia Megiar. Kobiety z tego plemienia do rytualnych tańców zakładają olbrzymie pióropusze wykonane z piór rajskich ptaków (ryc. 4). Poza barwnymi strojami wioska proponuje pokaz słynnego papuaskiego zwyczaju pieczenia świni w tzw. piecu ziemnym. Cały ten proces turysta może udokumentować zdjęciami lub sfilmować. Można też skosz-

tować tego słynnego papuaskiego dania podawanego z duszonymi na ogniu liśćmi paproci drzewiastych. Mężczyźni z plemienia Megier używają w bogatym zestawie swoich ozdób szabli dzików (ryc. 5).

Pobyt w Mt. Hagen daje także możliwość wizyty w wioskach zamieszkałych przez ciągle jeszcze bardzo wojownicze plemię Kama. Tutaj przedmiotem wizyty turystów jest nie tylko obejrzenie kolejnego bardzo barwnego *show*, ale także zapoznanie się ze strukturą społeczną oraz tradycją. Duże wrażenie wywołuje spotkanie z wodzem wioski i jego trzema żonami (ryc. 6). Dowiadujemy się o panującej w tym plemieniu poligamii i kupowaniu żon, za które trzeba sownie zapłacić, ale nie kinami (narodowa waluta Papui-Nowej Gwinei), tylko odpowiednią liczbą świń. Rodzina wodza używa jako ozdób dużych muszli w kształcie półksiężyca. Jest to kina, której nazwa dała termin na określenie waluty współczesnego państwa. Dla wodza i jego bliskich szczególnym miejscem kultu jest dom czaszek. Nie są to jednak czaszki zabitych wrogów, lecz znamienitych przodków wodza (ryc. 7).

Plemię Kama, jako jedno z najbardziej wojowniczych, szczególną wagę przywiązuje nadal do odpowiedniego, odstraszaającego przeciwników, makijażu twarzy. Zrobienie takiego makijażu pochłania nawet kilka godzin (ryc. 8 i 9). W czasie wizyty turystów w wioskach tego plemienia odbywa się pokaz tańca wojennego w wykonaniu bardzo groźnie wyglądających mężczyzn i kobiet.

Miasto Tari (stolica Południowej Prowincji Górskiej) i jego okolice są z kolei obszarem występowania równie wojowniczego plemienia Huli. Obecnie 90% populacji tego plemienia prowadzi tzw. cywilizowany tryb życia. Zaledwie więc garstka, w bardzo odizolowanych enklawach, żyje w sposób prymitywny, na wzór swoich przodków. Mimo iż plemię Huli w zdecydowanie najwyższym stopniu spośród plemion górskich na Papui-Nowej Gwinei dostosowało się do wymogów współczesnej cywilizacji technicznej, w wioskach działają zespoły folklorystyczne, które pieczołowicie pielęgnują obrzędowość przodków i poza uczestnictwem w rytualnych ceremoniach pokazują swoje umiejętności turystom. Mężczyzn z plemienia Huli można uważać za prawdziwych elegantów wśród wszystkich plemion Papui-Nowej Gwinei. Charakterystyczną cechą ich ceremonialnego ubioru są kapelusze z pióropuszcami z piór rajskich ptaków (ryc. 10).

Podobnie jak przedstawiciele Kama, w swojej tradycji Huli kładą szczególny nacisk na makijaż zarówno twarzy, jak i części ciała. Makijaż twarzy utrzymywany jest w tonacji żółtej, natomiast ramion i górnej części pleców – jaskrawoczerwonej (ryc. 11). Jako ozdoby w męskich naszyjnikach używane są szable knurów leśnych, a także dzioby dzioboroźców (ryc. 12). W użyciu są także noże z kości wielkiego niełota – kazuara. Kazuar jest jednym z najniebezpieczniejszych ptaków świata. Jest bardzo silny, masywny i w kontakcie z ludźmi bywa dość agresywny. Zamieszkuje on wyspę Nową Gwineę, a także tropikalną część Australii. Żyje w lasach.

Jednym z wielkich wydarzeń kulturalnych w Regionie Highlands są dwa festiwale folkloru, które we wrześniu każdego roku odbywają się w Goroka, a także w Mt. Hagen. Na tego typu festiwalach można podziwiać cały przekrój tradycji górskich plemion. Poza tymi festiwalami turysta, jeśli nie uczestniczy w zorganizowanej wycieczce, ma bardzo małe szanse na poznanie fascynującego folkloru Regionu Highlands. Podróżując po tym regionie w 2001 r. jako indywidualny turysta, miałem okazję trafić akurat nie na wspomniany festiwal, ale pewien festyn, dzięki któremu



Ryc. 4. Kobiety z plemienia Megiar zdobią głowy pióropuszami z piór rajskich ptaków
(fot. R. Mielcarek)



Ryc. 5. Strażnicy wioski plemienia Megiar koło
Mt. Hagen (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 6. Autor artykułu w gościnie u wodza plemienia Kama i jego żon
(fot. R. Mielcarek, samowyzwalacz)



Ryc. 7. Wódz plemienia Kama szczególnym kultem otacza czaszki zmarłych przodków
(fot. R. Mielcarek)



Ryc. 8. Makijaż wojownika z plemienia Kama
(fot. R. Mielcarek)



Ryc. 9. Wojenne barwy kobiet z plemienia Kama
(fot. R. Mielcarek)



Ryc. 10. Mężczyźni z plemienia Huli (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 11. Huli na głowach noszą ozdobne kapelusze, a twarz pokrywają żółtym makijażem (fot. R. Mielcarek)



Ryc. 12. U Huli jako ozdoby służą nie tylko szable knurów leśnych, ale także dzioby dzioborożców (fot. R. Mielcarek)

miałem okazję zapoznać się z tradycyjnymi strojami i tańcami. Dopiero gdy w roku 2006 byłem ponownie w tym regionie, pilotując polską grupę turystyczną, miałem okazję uczestniczyć w *sing sings* organizowanych tylko dla naszej grupy. Wszystkie te wizyty były zapowiedziane i takie występy dla turystów są dla niektórych wiosek formą działalności gospodarczej poza tradycyjną uprawą roli. Indywidualny turysta, gdy dotrze do tych wiosek, będzie miał jedynie okazję zobaczenia tradycyjnych strojów i masek, ale na występy nie można liczyć, chyba że będzie gotów wyasygnować wysoką sumę na zamówienie prywatnego *show*.

Odwiedzane przez grupy turystów wioski w Regionie Highlands zajmują się, można tak to określić, sprzedażą własnego folkloru. Nie umniejsza to jednak faktu, że kulturowo jest to jeden z najbardziej fascynujących obszarów świata, gdzie turysta ma namiastkę tego, co jeszcze niedawno przeżywali tylko eksploratorzy podczas kontaktu z pierwotnymi plemionami. Zresztą niedaleko, po drugiej stronie granicy, w górach indonezyjskiej Papui można na co dzień spotkać plemiona, których sposób bycia nie odbiega od tego, jaki kultywowali w czasach przed ich odkryciem przez Europejczyków.

REGION HIGHLANDS JAKO DESTYNACJA TURYSTYCZNA

Podczas moich dwóch podróży do Regionu Highlands w Papui-Nowej Gwinei w roku 2001 i 2006 poczyniłem szereg obserwacji dotyczących rozwoju turystycznego tego regionu, a także perspektyw dalszego jego rozwoju. Mogłem spojrzeć na za-

gadnienie z dwóch perspektyw, zarówno oczami turysty indywidualnego, jak i uczestnika zorganizowanego wyjazdu turystycznego. Aby uporządkować wszystkie fakty, warto posłużyć się zestawieniem tabelarycznym używanym w analizie SWOT i w ten sposób opisać Region Highlands pod względem jego atrakcyjności turystycznej.

MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
<p>Malownicze krajobrazy</p> <p>Atrakcyjne trasy górskie</p> <p>Obecność łatwo dostępnego i jednego z najwyższych szczytów górskich w Oceanii</p> <p>Bogactwo fauny i flory</p> <p>Możliwość trekkingu pomiędzy wioskami</p> <p>Unikatowy w skali światowej pierwotny folklor górskich plemion</p> <p>Powszechna możliwość nabycia przez turystów w wioskach oryginalnych pamiątek (często oryginalnych przedmiotów codziennego użytku, takich jak noże z kości kazuara)</p> <p>Małe zagrożenie malarią z uwagi na wyniesienie terenu</p> <p>Łatwość fotografowania ludzi</p>	<p>Izolacja lądowa od reszty kraju</p> <p>Brak, poza główną szosą, dobrych, przejezdnych dróg</p> <p>Słabo rozwinięty lądowy transport publiczny</p> <p>Uciążliwa pora deszczowa od listopada do maja</p> <p>Słabo rozwinięta baza hotelowa, w tym bardzo ograniczona liczba tanich miejsc noclegowych</p> <p>Bardzo wysokie zagrożenie przestępczością kryminalną w formie zabójstw oraz rozbojów z bronią w rękę</p> <p>Niebezpieczeństwo wojen plemiennych i udokumentowane przypadki kanibalizmu dokonane na indywidualnych turystach w trudno dostępnych obszarach regionu</p> <p>Prohibicja (nie obowiązuje jedynie we Wschodniej Prowincji Górskiej)</p> <p>Wysoki koszt pobytu turysty</p>
SZANSE	ZAGROŻENIA
<p>Większy napływ turystów, mogący uchronić najbardziej atrakcyjne kulturowe elementy tradycji przed zanikiem</p> <p>Zbudowanie połączenia lądowego ze stolicą kraju Port Moresby</p> <p>Większa ekspansja informacyjna na świecie Ministerstwa Turystyki Papui-Nowej Gwinei</p>	<p>Zanik tradycji wraz ze zintensyfikowaniem działalności misyjnej i technizacji</p> <p>Postępujące zubożenie społeczeństwa w związku z problemami gospodarczymi</p> <p>Osadnictwo ludności napływowej w związku z planami budowy nowych kopalń</p>

Aby doszukać się przyczyn małego zainteresowania turystów tym bardzo atrakcyjnym regionem, w świetle przedstawionych w poprzednim rozdziale faktów, należałoby się przyjrzeć słabym stronom w naszej analizie SWOT.

Izolacja lądowa ma poważny wpływ na dostępność danego regionu dla turystów. Oknem na świat Papui-Nowej Gwinei jest stolica kraju Port Moresby. Dociera tam najwięcej turystów. Dla obywateli wielu rozwiniętych krajów świata Port Moresby jest, nie tylko z powodów komunikacyjnych, oczywistą bramą wjazdową do Papui-Nowej Gwinei. Mogą oni bowiem otrzymać na lotnisku bez problemu wizę tury-

styczną. Obywatele Polski, niestety, jeszcze takich udogodnień nie mają, mimo że na wjazd do sąsiedniego kraju, Australii, uzyskali przywilej bezpłatnej wielokrotnej wizy, i to załatwianej internetowo. Dla uprzywilejowanych pod względem papuaskiego prawa migracyjnego turystów, jak i dla pozostałych, po przylocie do Port Moresby ułatwienia się jednak kończą. W Region Highlands możemy się dostać tylko samolotem, najłatwiej do Goroka lub Mt. Hagen. Połączenia drogowe istnieją z miast Lae i Madang, ale nie prowadzi do nich z Port Moresby żadna przejezdna droga, więc turysta znów skazany jest na samolot. Lepiej więc bezpośrednio lecieć do Highlands. W przelotach na liniach krajowych na omawianych trasach skazani jesteśmy na linię Air Niugini, która znana jest z procederu *overbooking*. Jest to sprzedanie większej liczby biletów z potwierdzonymi rezerwacjami niż jest miejsc w samolocie. Nawet prowadząc grupę, nie ma się pewności, czy się polecą, mimo że bilety wskazują na rezerwację OK na dany lot. Przytrafiło mi się to, gdy prowadziłem grupę. Po radykalnej interwencji udało się planowo dolecieć do Goroka. Takie problemy ujawniane są na forach turystycznych i na pewno nie sprzyjają ożywieniu ruchu turystycznego.

Izolacja lądowa jest poważną przeszkodą w dostępności Regionu Highlands dla turystów. Podwyższa ona znacznie koszty podróży, bo przewoźnik powietrzny wie, że może zawyżać ceny biletów, gdyż pasażer nie ma alternatywy poza kilkutygodniową pieszą przeprawą przez dżunglę. Problemem jest nie tylko izolacja lądowa regionu. Generalnie do Papui-Nowej Gwinei przyjeżdża mało turystów. Mimo że Port Moresby posiada bezpośrednie połączenia lotnicze z Australią, Singapurem i Stanami Zjednoczonymi, to nie należą one do najtańszych. Port Moresby nie jest żadnym istotnym węzłem komunikacyjnym w Oceanii. Papua-Nowa Gwinea leży na uboczu ważnych szlaków komunikacyjnych, co czyni taryfy biletów lotniczych często zaporowymi, a mała liczba zagranicznych przewoźników nie sprzyja obniżce cen.

Po dotarciu do Highlands turysta przekona się, że poza główną szosą łączącą ośrodki miejskie jego mobilność jest ograniczona. Konieczne będzie wynajęcie kosztownego pojazdu terenowego lub piesza wędrówka. Ze względu na warunki naturalne region ten ma bardzo duży potencjał do rozwoju turystyki kwalifikowanej, ale koszty dotarcia odstraszą indywidualnego turystę.

Warunki klimatyczne sprawiają, że w turystyce wyraźna jest sezonowość, ale nie jest to czynnik istotnie wpływający na liczbę turystów, gdyż np. Fidżi też się boryka z tym problemem, a na liczbę turystów nie narzeka. Pora deszczowa to specyficzna cecha całej strefy tropikalnej.

Słabo rozwinięta i w dodatku droga baza hotelowa jest czynnikiem ograniczającym rozwój turystyki. Działa tutaj przysłowiowe „prawo pętli”. Jest mało turystów, więc słabo rozwinięta jest baza hotelowa, a dlatego, że jest ona taka, jaka jest, przyjeżdża mało turystów. Wszystko znów rozbija się o kwestie finansowe. Relatywnie wygodne hotele typu „lodge” odbiegają standardem od zachodnich wymogów, ale są przesadnie drogie. To powoduje, że wykorzystywane są głównie przez grupy turystyczne. Turysta indywidualny może zaś liczyć na tani, spartański nocleg w Kegesugel czy skromny tani pokój w Ośrodku Sportowym w Goroka. W wioskach może poprosić o nieformalny nocleg lub wręcz zostanie na taki zaproszony. W niektórych

wioskach mieszkańcy pobudowali bungalowy w formie tradycyjnych papuaskich domostw, ale trudno zachęcić turystę chcącego tanio podróżować do noclegu w takim ośrodku bez prądu i bieżącej wody za 35 USD.

Boom turystyczny w krajach Azji Południowo-Wschodniej, a także w Indiach, wywołali zwłaszcza młodzi turyści klasy *backpackers*, czyli podróżujący z plecakami i starający się stale kontrolować swój skromny budżet. Dla takiego turysty Papua-Nowa Gwinea jest za droga. Nawet Australia, która nie należy do tanich destynacji turystycznych, stworzyła u siebie z obsługi turystów *backpackers* główną gałąź przemysłu turystycznego. Innymi słowy, Papua-Nowa Gwinea wraz ze swoim atrakcyjnym Regionem Highlands nie wytrzymuje konkurencji ze strony sąsiednich państw, bardziej przyjaznych dla ekonomicznych form podróżowania.

Wysoka przestępczość kryminalna jest w Papui-Nowej Gwinei faktem. Choć Region Highlands nie należy do najniebezpieczniejszych, to strach ma wielkie oczy. Przestępczość przybiera tam czasem dość oryginalne formy. W 2001 r., kiedy przebywałem w Goroka, na tydzień wstrzymano ruch lotniczy, bo złodzieje ukradli wszystkie światła wokół pasa startowego na lotnisku.

Złośliwi mówią, że Port Moresby i Lae to miejsca, gdzie lepiej nie wychodzić na ulicę bez obstawy. Są to w istocie miasta, gdzie dla zdobycia jednego dolara bandyci mogą zabić. Bezpieczeństwo w Regionie Highlands jest bardzo wątpliwe, może nie tyle z powodu przestępczości kryminalnej, co z uwagi na brutalnie rozgrywane się wojny plemienne. Ośrodki miejskie, jak Goroka czy Mt. Hagen, nie powinny wywoływać w turyście złudzenia bezpieczeństwa na podstawie oceny liczby mieszkańców. Odpowiednio 15 000 i 10 000 mieszkańców w Europie oznaczałoby zupełny spokój. Tymczasem w Papui-Nowej Gwinei jest to wylegarnia przestępczości kryminalnej. Nawet w liczącym 6000 mieszkańców miasteczku Kundiawa można zostać zaatakowanym w ciągu dnia. W 2001 r. napadło mnie w Goroka w godzinach południowych dwóch zbirów z nożami. Żyję, bo udało mi się uciec.

W wioskach Regionu Highlands sytuacja jest jednak zupełnie inna, gdyż działa tam silne, niepisane prawo plemienne i klanowe, które bardzo skutecznie porządkuje społeczeństwo. Skala przestępczości kryminalnej w Papui-Nowej Gwinei nie ma jednak odpowiednika w całej Australii i Oceanii, którą można uważać za najbezpieczniejszy kontynent dla turystów. Wydaje się jednak, że czynnik zagrożenia przestępczością kryminalną i wojnami plemiennymi odgrywa niewielkie znaczenie dla intensywności ruchu turystycznego w Regionie Highlands. Większość turystów bierze pod uwagę własne bezpieczeństwo, ale np. konieczność wyposażania turystów w pewnych częściach regionu w ochronę komandosów może wręcz dodać niektórym poszukiwanej przez nich adrenaliny. Poniekąd wiadomo, że ta wzmocniona obstawa ma za zadanie zapewnić „iluzję bezpieczeństwa” dla turystów na obszarach dotkniętych aktualnie wojnami plemiennymi. Nie chodzi więc tutaj o ochronę przed rzezimieszkami, ale zapewnienie ochrony w razie niebezpiecznych sytuacji, takich jak znalezienie się w krzyżowym ogniu walczących stron. Widok towarzyszących turystom komandosów po prostu łagodzi obyczaje. Ci wojowniczy ludzie nie mają wrogich zamiarów wobec turystów, ale nieszczęście mogłoby się wydarzyć przez przypadkową obecność turystów na polu walki.

Nie ma lepszego porównania na świecie dla Regionu Highlands niż indonezyjska autonomiczna prowincja Papua. Otóż w najbardziej interesującym turystów regionie doliny Balim jest bardzo bezpiecznie, co nie oznacza, że tłumnie go odwiedzają. Jest ich nawet mniej niż w Papui-Nowej Gwinei. Wydaje się więc, że tak istotny czynnik, jak bezpieczeństwo osobiste turysty, ma niewielki wpływ na rozwój turystyki w Regionie Highlands.

PODSUMOWANIE

Najlepszą możliwość zapoznania się z autentyczną kulturą plemion górskich Regionu Highlands daje uczestnictwo w zorganizowanej grupie turystycznej. Tylko wyjazd w takiej grupie pozwala np. na oglądanie przedstawień folklorystycznych *sing sings*.

Ceny podróży do Papui-Nowej Gwinei w zorganizowanej grupie turystycznej nie należą do niskich. W katalogu imprez na rok 2011 biuro Logos Travel Marek Śliwka zaproponowało powiązanie zwiedzania Papui-Nowej Gwinei z odwiedzeniem Filipin. Oferta 19-dniowego wyjazdu kosztuje na 25 745 zł. W tzw. wysokim sezonie (sierpień) konieczne jest 2 000 zł dopłaty, a dopłata do pokoju jednoosobowego to kolejne 3500 zł (Podróże z Pasją 2011). W niektórych więc przypadkach koszt wycieczki przekracza 30 tys. zł. Stały konkurent tego biura – Logos Tour nic w tym względzie nie proponuje. Podobnie zaniechały ofert Opal Travel i MCK Tramping.

Wysokie ceny zorganizowanych wyjazdów są, moim zdaniem, główną przyczyną małego zainteresowania turystów atrakcyjnym Regionem Highlands w Papui-Nowej Gwinei. Osobiście prowadziłem w roku 2006 udaną podróż po Papui-Nowej Gwinei w ramach ponadmiesięcznej wyprawy dookoła świata. Kosztowała ona uczestników wraz ze wszystkimi dodatkami ok. 40 tys. zł. Po tej podróży zasób osób chętnych wydać tak wielkie sumy na spotkanie z pierwotnymi kulturami najwidoczniej się wyczerpał.

Wydaje się, że atrakcyjność turystyczna danego obszaru ma drugorzędne znaczenie, jeśli nie współgra ona z relatywnie taną możliwością odwiedzenia danego miejsca. Maksyma, że pieniądź rządzi światem, odnosi się również do turystyki.

BIBLIOGRAFIA

- Goodwin B. (1990): *South Pacific*. Frommer's, New York.
- Malinowski B. (1929): *The Sexual Life of Savages in North-Western Melanesia*. London.
- Mielcarek R. (2010): *Turystyka przyjazdowa w Korei Północnej*. „Studia Periegetica” nr 5, s. 194–213.
- Mielcarek R. (2011): *Turystyka aktywna na Wyspie Św. Heleny*. „Studia Periegetica” nr 6, s. 45–63.
- Mielcarek R. (2012): *Ginąca kultura papuaskiego ludu Dani i wpływ turystyki na jej zachowanie*. „Studia Periegetica” nr 7, s. 53–72.
- Podróże z Pasją (2011): *Katalog wpraw*. Logos Travel Marek Śliwka, Poznań.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- www.spc.int/prism/country/pg/stats/Tourism/tourism/html (dostęp: 21.10.2011).
- www.statsfiji.gov.fj (dostęp: 21.10.2011).

STRESZCZENIE

Autor artykułu dwukrotnie podróżował w Regionie Highlands w Papui-Nowej Gwinei, zarówno indywidualnie, jak również pilotując grupę turystyczną. Region Highlands posiada wiele unikatowych w skali Oceanii atrakcji turystycznych. Zwraca uwagę możliwość wspinaczki na najwyższy szczyt kraju – Górę Wilhelma (4509 m n.p.m.) oraz uczestnictwo w barwnych pokazach folklorystycznych zwanych *sing sings*. Zwrócono szczególną uwagę na charakterystyczne ubiory, ozdoby oraz makijaż plemion Megiar, Kama, Huli oraz tzw. Plemienia Błotnego. Mimo możliwości spotkania się z ciągle żywymi relikami pierwotnej kultury prymitywnych plemion zwraca uwagę bardzo mała liczba zagranicznych turystów w tym rejonie. Wydaje się, że małe zainteresowanie turystów Regionem Highlands spowodowane jest izolacją lądową tego obszaru, powodującą znaczne podniesienie kosztów takich wypraw z wagi na wysoką cenę biletów lotniczych na Papuę-Nową Gwineę i drogą bazę hotelową.

Słowa kluczowe: Papua-Nowa Gwinea, Highlands, plemiona, sing sings, wyprawy turystyczne, SWOT

SUMMARY

**THE REASON OF A LOW TOURISTS INTEREST IN AN ATTRACTIVE
HIGHLANDS REGION OF PAPUA NEW GUINEA**

The author of this article traveled twice in The Highlands in Papua New Guinea, both individually as well as a tour leader of a tourist group. The region of Highlands has many tourist attractions unique in Oceania. There is a possibility to climb the highest peak in the country Mt. Wilhelm (4,509 m above sea level) and participate in the colorful folk shows called *sing sings*. A special attention is focused on distinctive clothing, ornaments and face make-up of some tribal people like Megiar, Kama, Huli and the so-called Mud Men. Despite the possibility to meet some relics of a primitive tribal culture, the number of foreign tourists is very limited. This article presents various reasons for such a situation. It seems that a small interest amongst tourists concerning The Highlands in some measure is due to the land isolation of that area. Unfortunately, such isolation significantly increases the cost of any tourist expedition. Moreover, an air journey to Papua New Guinea as well as the cost of accommodation are pretty far from low cost.

Key words: Papua New Guinea, Highlands, tribes, sing sings, tourist excursions, SWOT

Dr REMIGIUSZ MIELCAREK

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu

REMIGIUSZ MIELCAREK

KONTROWERSJE WOKÓŁ LICZBY KRAJÓW ŚWIATA

WSTĘP

Podanie liczby krajów na świecie wydaje się sprawą banalną, tymczasem zagadnienie to urasta do rangi fundamentalnego problemu. Pytanie o liczbę krajów świata jest podstawowym pytaniem nie tylko w naukach politycznych i ekonomii, ale także w turystyce zagranicznej. Biuro podróży, reklamując turystom jakieś terytorium, chciałoby wiedzieć, czy jest ono osobnym krajem, czy tylko częścią innego kraju (stanem, prowincją, gminą itp.). W niemal każdej ofercie turystycznych wyjazdów zagranicznych pojawia się nagłówek poprzedzający program podróży, w którym wymienione są kraje, jakie odwiedzą turyści. Taki nagłówek ma duże znaczenie marketingowe. Z jednej strony, zdaje się eliminować, przynajmniej częściowo, jako klientów osoby, które w wymienionych krajach już były, z drugiej – działa motywująco na tych, którzy chcieliby „zaliczyć” kolejny kraj.

Z moich obserwacji poczynionych podczas prowadzenia grupowych egzotycznych wypraw dla biura podróży Logos Travel Marek Śliwka, a także wcześniej dla biur Esperantotur, Flugo i Asia Adventure, wynika, że turyści prowadzą rachubę odwiedzanych przez siebie krajów, a nawet konkurują o palmę pierwszeństwa w tej materii. Takie współzawodnictwo rozpoczęło się także wśród podróżników, niekoniecznie z pożytkiem dla lepszego poznania odwiedzanych miejsc.

Wobec oczekiwań osób podróżujących o podanie dokładnej liczby krajów na świecie nawet naukowcy mogą załamać ręce. Wydawałoby się, że co jak co, ale kraje da się policzyć. Skoro można policzyć np. wyspy, których jest więcej niż krajów, to dlaczego występują problemy z policzeniem tych ostatnich?

Kraje świata możemy podzielić na państwa, czyli kraje suwerenne, oraz na kraje zależne. W przypadku państw problemy są niewielkie. Powszechnie wiadomo, że spośród wszystkich krajów świata 193 to państwa członkowskie ONZ (www.en.wikipedia.org/wiki/Lista_pa%C5%84stw_ONZ, dostęp: 18.10.2011). Do tego dołączają państwa mające wszystkie cechy suwerennego kraju, ale niebędące członkami ONZ. Niektóre z nich cieszą się dużym uznaniem dyplomatycznym członków ONZ, inne nie mają żadnego poparcia międzynarodowego. Chodzi o Watykan, Kosowo, Naddniestrze, Abchazję, Południową Osetię, Górski Karabach, Północny Cypr, Somaliland i Tajwan (www.en.wikipedia.org/wiki/List_ofsovereign_states, dostęp: 18.10.

2011). Kolejne dwa państwa to Republika Saharawi (Sahara Zachodnia), której okupacja przez Maroko jest nieakceptowana, oraz Palestyna, która została uznana jako państwo przez niektórych członków ONZ, ale nie cieszy się pełną suwerennością z racji częściowej okupacji przez Izrael. W ten sposób powstała lista 204 krajów, których istnienie wydaje się oczywiste.

Niektóre kraje ze względów politycznych nie chcą na wydawanych przez siebie mapach zaznaczać wybranych innych krajów. Mołdawia nie uznaje np. Naddniestrza, a Gruzja stoi na stanowisku, że Abchazja i Południowa Osetia to tylko autonomiczne prowincje. W rzeczywistości te zbuntowane kraje mają odrębny byt państwowy, niezależnie od tego, czy ktoś je będzie uznawać, czy też nie.

W grupie państw różnice w listach krajów są minimalne, a niepodawanie niektórych wynika z pewnych politycznych uprzedzeń autorów, a nie z negowania *status quo*. Największe kontrowersje dotyczą liczby krajów zależnych. Przeglądając stronę „Dependent territory” w Wikipedii, można znaleźć jedynie 40 krajów (np. Polinezja Francuska, Reunion, Gwadelupa itd.), co do których we wszystkich obecnych koncepcjach podziału świata panuje zgodność. Status innych budzi kontrowersje, są też takie, które spełniają wymogi, aby traktować je jako kraj, ale są pomijane (www.en.wikipedia.org/wiki/Dependent_territory, dostęp: 18.10.2011).

Od wielu lat interesuję się problemem określenia liczby krajów na świecie. Muszę stwierdzić, że mimo opublikowania już dwóch map, odpowiednio w nakładach 10 tys. i 5 tys. egzemplarzy, w których zastosowana została koncepcja klasyfikacji mojego autorstwa, kolejne propozycje listy ulegają modyfikacji. Na mapie opublikowanej w 2007 r. zaznaczyłem 292 kraje, w tym 202 państwa (Grzębowski i in. 2007), ale w kolejnej publikacji, która ukazała się dwa lata później, 298 krajów, w tym 203 państwa (Grzębowski i in. 2009). Odmienna klasyfikacja jest częściowo uzasadniona zmianami geopolitycznymi na świecie, chociażby rozpadem Serbii i Czarnogóry na dwa odrębne państwa czy powstaniem w 2011 r. nowego suwerennego kraju – Sudanu Południowego. Państwo to zostało przyjęte do grona członków ONZ. W roku 2010 nastąpił rozpad Antyli Holenderskich na pięć odrębnych krajów zależnych: Curaçao, Bonaire, Sint Maarten, Sabę i Saint Eustatius. Ten z kolei rozpad nie miał w moich kolejnych wersjach list krajów żadnego znaczenia, bo już od wielu lat zachowywały się one tak, jakby nie tworzyły żadnej federacji, dlatego wykazywałem je na wyżej wspomnianych mapach.

Kolejne sporządzane przeze mnie wersje listy krajów świata były konsultowane z polskim podróżnikiem Arturem Anuszewskim, także zainteresowanym tym tematem. On z kolei moją klasyfikację konsultował z innymi podróżnikami.

W wyniku moich wieloletnich podróży i zbadania sytuacji w poszczególnych regionach globu powstała lista krajów, która zaprezentowana jest w ostatnim rozdziale tego artykułu. Wyróżniono 306 krajów na świecie, w tym 209 krajów suwerennych (państw) oraz 97 krajów zależnych. Wszystkie one spełniają warunki podanej w następnym rozdziale definicji kraju. Jednak wobec przypadków, które mogą budzić wątpliwości, kontrowersje czy wręcz brak akceptacji, podano odrębne uzasadnienie traktowania danego terytorium jako kraju. W większości przypadków możliwa była ocena w terenie, ponieważ do końca 2011 r. odwiedziłem 287 krajów z prezentowanej w tym artykule listy.

DEFINICJE

Brak zgody wśród różnych autorów co do rzeczywistej liczby krajów na świecie wynika często z niekonsekwencji w stosowaniu definicji kraju. W *Atlasie świata* wydawnictwa Demart znajduje się lista zatytułowana „Państwa i terytoria zależne” (Mroczkiewicz 2004). Dalej przedstawione są bardziej szczegółowe charakterystyki, ale opatrzone nagłówkiem „Państwa świata”. W atlasie wydawnictwa Pascal rozdzielono prezentację państw świata z ich krótkimi charakterystykami od opisu terytoriów niesamodzielnych i zależnych (Kucharski i in. 2002). Niestety, z atlasów tych trudno się dowiedzieć, ile jest krajów świata, bo aczkolwiek państwa to inaczej kraje suwerenne, to terytoria zależne wcale już krajami być nie muszą.

Istnieją różne definicje „kraj”. Gdy sięgniemy do definicji tego słowa w języku angielskim (*country*), to okaże się, że ma ono wiele znaczeń (www.thfreedictionary.com/country, dostęp: 19.10.2011). Warto jednak zwrócić uwagę na definicję, która mówi, że **kraj to określone terytorium lądowe zamieszkane przez przedstawicieli jednego lub wielu narodów** (www.businessdictionary.com/definition/country.html, dostęp: 19.10.2011). Definicja ta, choć krótka, bardzo wiele mówi. Przede wszystkim, niezależnie od tego, jaką definicją kraju chcemy się posługiwać, to zawsze odwołują się one do wymiaru geograficznego, a konkretnie – do terytorium lądowego. Mało tego, chodzi o ściśle określone terytorium, które od innych terytoriów oddziela naturalna bądź umowna granica. Tylko wtedy spełniony będzie warunek „określonego terytorium”. W związku z tym nie są krajami twory wirtualne, istniejące tylko w sieci, jak: Republika Molosia, Sułtanat Occusi-Ambeno, Sarmacja czy Republika Federalna Gregorii (www.micropedia.wikia.com/wiki/Wirtualne-pa%C5%84stwo, dostęp: 19.10.2011). Krajami nie można nazwać też tworów realnych, ale zajmujących tylko terytorium morskie (bez wysp) lub sztuczne konstrukcje, jak ma to miejsce w przypadku Księstwa Sealand (www.sealandgov.org, dostęp: 19.10.2011).

Kolejny segment omawianej definicji to wyraźne wskazanie, że terytorium lądowe, które składa się na kraj, musi być zamieszkane przez ludzi. Część terytoriów zależnych krajami nie jest, bo co prawda stanowią zdefiniowany granicami obszar, nie posiadają jednak mieszkańców. Skoro mowa o mieszkańcach, to domyślnie omawiana definicja daje do zrozumienia, że mieszkańcy ci są zorganizowani pod względem socjalnym, gospodarczym i administracyjnym.

Reasumując, aby terytorium można traktować jako kraj, powinno on spełniać wszystkie następujące warunki:

1. Posiadać naturalny obszar lądowy (wielkość jego powierzchni jest bez znaczenia);
2. Obszar lądowy musi być ściśle określony, tzn. oddzielony granicą od innych takich obszarów (mogą to być także masy oddzielających wód oceanicznych w przypadku krajów wyspiarskich);
3. Posiadać stałych mieszkańców (ludzi) [uważam, że mogą to być także mieszkańcy tymczasowi, np. pracownicy kontraktowi, pod warunkiem że ich ekipy się wymieniają i w ten sposób dane terytorium jest stale zaludnione – patrz Antarktyda];

4. Mieszkańcy muszą być zorganizowani w strukturę społeczną (naród lub różne narody), na czele której stoją rządzący, wyposażeni w atrybuty władzy w celu utrzymania ładu;

5. Musi istnieć centrum zarządzania (stolica administracyjna);

6. Mieszkańcy muszą prowadzić jakąkolwiek działalność ekonomiczną; może to być tylko wydawanie znaczków pocztowych (z działalnością tą wiąże się gospodarka pieniężna);

7. Posiadać symbole identyfikujące dane terytorium, takie jak flaga i godło.

Mamy także definicję państwa, niestety znów niejedną: politologiczną oraz prawną (www.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%84stwo, dostęp: 19.10.2011). Istotnym uzupełnieniem definicji prawnej państwa w porównaniu do warunków definiujących kraj jest posiadanie suwerennej władzy oraz zdolność wchodzenia w relacje międzynarodowe. Przez suwerenność rozumiemy to, że państwo jest niezależne od innych organizacji państwowych w zakresie realizacji funkcji wewnętrznych i zewnętrznych państwa. W obecnych, bardzo skomplikowanych realiach powiązań międzynarodowych suwerenność bywa względna. Państwa Unii Europejskiej utraciły wiele ze swojej suwerenności na rzecz wspólnej władzy unijnej. Suwerenność państw stowarzyszonych z USA, takich jak Palau, Mikronezja czy Wyspy Marshalla, również jest ograniczona. Rządy tych państw funkcjonują dzięki amerykańskim subwencjom. Stowarzyszenie Portoryko ze Stanami Zjednoczonymi, mimo oficjalnej nazwy „wolne państwo stowarzyszone”, idzie tak daleko, że trzeba traktować Portoryko jako kraj zależny.

Zdolność wchodzenia w relacje międzynarodowe, z czym związane jest uznanie na arenie międzynarodowej, jest istotną cechą państwa. Problem w tym, że często traktuje się ten wymóg w sposób bardzo rygorystyczny. Jeśli nikt nie uznaje jakiegoś państwa dyplomatycznie, to zakłada się, że go nie ma. Na wielu mapach nie umieszcza się np. Naddniestrza, Południowej Osetii czy Górskiego Karabachu. Nie ma jednak sensu zaprzeczać istnieniu tych państw, skoro one realnie istnieją. Wymóg uznania dyplomatycznego prowadzi do zaniechania opisywania rzeczywistości taką, jaka jest, i tworzenia fałszywego obrazu rzeczywistości, podyktowanego często emocjami politycznymi. Nieuznanie Kosowa przez Serbię nie sprawi, że zniknie ono jako twór państwowy. Uważam, że nawet nieuznane przez nikogo Somaliland i Górski Karabach spełniają wszystkie wymogi państwa, łącznie ze zdolnością wchodzenia w relacje międzynarodowe. Oba kraje posiadają w kilku państwach swoje przedstawicielstwa, nawet ze służbami konsularnymi wydającymi wize dla obcokrajowców. Są one nieformalnymi ambasadami, ale nie działają przecież w podziemiu. Są to mniej sformalizowane związki pomiędzy tymi państwami.

Abchazję uznaje 6 członków ONZ, Tajwan – 15, a Naddniestrza nikt. Wydaje się więc, że dla realnego istnienia państwa warunek zdolności wchodzenia w relacje międzynarodowe jest mniej istotny. Kraje te zresztą zdolność taką posiadają, bo nawiązałyby z pewnością stosunki dyplomatyczne niemal z każdym państwem, które zechciałoby taki krok poczynić.

ROZBIEŻNOŚCI DOTYCZĄCE LICZBY KRAJÓW ŚWIATA

Jak już stwierdziliśmy, kontrowersje wokół liczby krajów świata wynikają przede wszystkim z braku konsekwencji w stosowaniu definicji kraju. Wystarczy w wyszukiwarce internetowej wpisać hasło „Countries of the World” i pojawi się wiele dokumentów z listami krajów, na których oprócz powszechnie znanych krajów znajdziemy bezludne terytoria. Jeśli zastosować definicję kraju, na takich listach nie powinny się znaleźć australijskie terytoria Wyspy Ashmore i Cartier, Wyspy Heard i McDonald, norweska Wyspa Bouveta czy amerykańskie Baker, Howland i Jarvis (www.infoplease.com/ipa/AO762461.html, www.theodora.com, dostęp: 19.10.2011). Niestety, nazwy te, podobnie jak wiele innych, pojawiają się w wykazach państw w atlasach, także tych wydanych w Polsce. A przecież nie dość, że nie są one państwami, to są terytoriami bezludnymi. Państwa takie, jak Australia, Norwegia czy Stany Zjednoczone, ogłosiły te wyspy swoimi terytoriami zamorskimi, ale nieuprawnione jest stosowanie wobec nich określenia „kraj”.

We współczesnym świecie utrudnieniem we właściwym wyróżnianiu krajów jest coraz powszechniejsze pojawianie się w obrębie państw obszarów autonomicznych. Takie obszary, pod nazwą republik autonomicznych, prowincji, terytoriów, dystryktów, miast itd., komplikują sytuację. Większość takich autonomicznych jednostek teoretycznie spełnia wymogi stawiane krajom. Istnieje jednak delikatna granica, za którą kończy się autonomia, a zaczyna bardziej odrębny byt. Dlatego kwestia ta wymaga wyjaśnienia. Jeśli wspomniane twory terytorialne występują na zwartym obszarze danego państwa, to w ogólności nie zasługują na wyodrębnienie jako osobny kraj, gdyż w wielu przypadkach prowadziłoby to do absurdu. Praktycznie wszystkie prowincje Hiszpanii posiadają autonomię, ale gdybyśmy nawet wzięli pod uwagę tylko te zasadniczo odbiegające pod względem etnicznym od reszty państwa, jak Kraj Basków, Katalonia, Baleary i Galicja, to próba wyodrębnienia ich jako osobnych krajów doprowadziłaby do rozpadu Hiszpanii. Wszystkie prowincje na europejskim obszarze Hiszpanii tworzą bardzo zintegrowaną całość, mocno ze sobą powiązaną. Podobnie jest ze stanami USA czy Meksyku. Nieco inna sytuacja jest z hiszpańskimi Wyspami Kanaryjskimi oraz portugalskimi Azorami i Maderą. Są to jedynie terytoria autonomiczne, ale ich oddalenie od metropolii, a nawet zaliczanie do obszarów poza Europą, przemawia za sensownością potraktowania ich jako kraje zależne. Nawet na stronach polskiego MSZ w dziale „Z wizą czy bez wizy” wspomniane terytoria figurują jako odrębne kraje (www.msz.gov.pl, dostęp: 19.10.2011).

Podobnie Gwadelupa, Martynika czy Reunion są departamentami zamorskimi Francji, a ich status prawny w niczym nie odbiega od statusu departamentów metropolitalnych. Są to jednak obszary położone w zupełnie innych częściach świata niż Francja. Podobna rzecz ma się z amerykańskimi stanami Alaską i Hawajami. Zamorski charakter terytorium ma w tym przypadku decydujące znaczenie.

Są jednak na świecie terytoria, które nie spełniają warunków definicji państwa i tworzą zwartą całość z państwem macierzystym, a mimo to powinny zostać wydzielone jako odrębne kraje zależne. Ma to miejsce wówczas, gdy te jednostki terytorialne wykazują znacznie większą niezależność, niż wynikałoby ze zwykłej autonomii. Dla przykładu: Iracki Region Kurdystanu znajduje się na terenie państwa o nazwie

Irak, ale posiada, poza własnym parlamentem i rządem (to mają także autonomie), również własną armię będącą gospodarzem terenu oraz sprawują kontrolę nad swoimi granicami i prowadzą odrębną od Iraku politykę imigracyjną (osobne przepisy wizowe). Pewne elementy niezależności przypominają tutaj już atrybuty niezależnego państwa.

Oficjalny obieg własnej waluty w Szkocji – funtów szkockich i odrębna polityka fiskalna to coś więcej niż autonomia. Fasadowe połączenie wolnego Dystryktu Braćko z państwem Bośnia i Hercegowina zmusza wręcz do potraktowania go jako odrębnego kraju zależnego. Podobna sytuacja dotyczy Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie. Rząd federalny w Sarajewie ma mały wpływ na to, co się dzieje w tzw. Republice Serbskiej (nie mylić z Republiką Serbii).

Z powyższych przykładów widać, że procedurze tworzenia list krajów powinien towarzyszyć przede wszystkim zdrowy rozsądek. Nie ma sensu mnożyć bytów, ale należy wnikliwie przeanalizować sytuację każdego terytorium i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy spełnia ono narzucone definicją warunki bycia krajem.

Istnieje grupa obszarów, które zwłaszcza u filatelistów wywołać mogą przekonanie, że są odrębnymi krajami. Mam tu na myśli takie terytoria, jak Lundy, Hustadvika, wyspa Lord Howe w Australii, wyspa Niuafo'ou w Królestwie Tonga czy Aitutaki i Pernhn na Wyspach Cooka. Trzy ostatnie wymienione miejsca wydają własne znaczki pocztowe, uznane przez Uniwersalną Unię Poczтовую, ale Niuafo'ou, podobnie jak Aitutaki i Pernhn nie mają żadnej autonomii. Są one integralną częścią państw, do których należą, jednymi z wielu wysp tychże państw. W przypadku Lundy, Hustadvika i Lord Howe nie ma żadnych podstaw do wyróżniania ich jako osobnych krajów. Administracyjnie Lundy należy do hrabstwa Devon w Anglii, Hustadvika jest w Norwegii, a wyspa Lord Howe jest częścią australijskiego stanu Nowa Południowa Walia. Znaczki tam emitowane nie są znaczkami pocztowymi w myśl regulacji Uniwersalnej Unii Pocztovej, choć takie przypominają, a tylko naklejkami prywatnych firm kurierskich, które działają na tych terytoriach z powodu braku oddziałów oficjalnych poczty narodowych.

WSPÓLZAWODNICTWO PODRÓŻNICZE

We wstępie wspominałem o tym, jaką wagę do liczby odwiedzonych przez siebie krajów przykładają turyści. Istnieje tu wręcz rywalizacja, wywołująca niejednokrotnie zazdrość, ale też motywująca do dalszego podróżowania, a przez to do poznawania świata. Ten bakcyl współzawodnictwa ogarnął też podróżników, którzy podróżują dużo czy to w celach hobbistycznych, czy też w ramach wykonywanej profesji (np. geografowie, biolodzy, dziennikarze i reporterzy, pisarze, specjaliści od turystyki).

Gdy pracowałem nad zestawieniem listy krajów świata, przekonałem się, że wielu podróżników stworzyło własne zestawienia, czasami dość subiektywne, dostosowane do ich możliwości i potrzeb. Część polskich podróżników, z wybitnym Arturem Anuszewskim, autorem wielu albumów fotograficznych o świecie, zaakceptowało moją listę krajów świata, ale np. znany podróżnik z Gdańska Wojciech Dąbrowski posługuje się innym zestawieniem. W 2010 r. miałem okazję przez 19 dni podróżo-

wać wspólnie na statku z angielskim podróżnikiem Ralfem Westem, mieszkającym na stałe w Japonii, oraz z seniorem podróżnikiem z Włoch Alberto Paccianim, który był nawet na biegunie północnym. O ile z angielskim podróżnikiem byliśmy w zasadzie zgodni co do liczby krajów, to Pacciani stał twardo na stanowisku, że Wyspa Św. Heleny, Falklandy, Montserrat itd. należą do Zjednoczonego Królestwa, popularnie, choć błędnie, nazywanego Wielką Brytanią. Te przykłady pokazują, jak trudne jest określenie liczby krajów świata.

W efekcie tego współzawodnictwa powstały różne kluby podróżników, które nie tylko są forum wymiany doświadczeń, ale także ośrodkiem mierzenia osiągnięć podróżników poprzez ranking na podstawie liczby odwiedzonych przez nich krajów. Jednym z takich klubów jest powołany w 1954 r. w Kalifornii ekskluzywny Travelers' Century Club (www.travellerscenturyclub.org, dostęp: 19.10.2011). Warunkiem przynależności do tego klubu jest odwiedzenie co najmniej 100 krajów z listy 321 uznanych przez klub. Członkowie klubu uważają oczywiście, że stworzona przez nich lista jest powszechnie przyjęta na świecie. Wyróżniono w niej, podobnie jak w mojej koncepcji, Alaski i Hawaje, a także pomija się bezludne terytoria zależne. Niektóre pomysły autorów listy wydają się jednak nie do przyjęcia. Wyróżnienie jako odrębnego kraju Wysp Ryukyu z Okinawą świadczy o zatrzymaniu się autorów na czasach wojny wietnamskiej. Dziś jest to integralna część Japonii. O podobnym podejściu świadczy traktowanie Zjednoczonych Emiratów Arabskich jako 7 oddzielnych emiratów (krajów). Tymczasem, mimo że emiraty te są udzielnymi monarchiami absolutnymi, to jednak na poziomie federalnym Zjednoczone Emiraty Arabskie tworzą zintegrowaną całość (wspólna polityka zagraniczna, wspólna armia i policja federalna). Travelers' Century Club bywa też niekonsekwentny. Turcja na jego liście, zresztą niesłusznie, podzielona została na dwa kraje: część europejską i azjatycką, natomiast Panama, również leżąca na dwóch kontynentach, jest w tym wykazie jednym krajem.

Jeszcze większe forum dla współzawodnictwa podróżniczego stworzył także Amerykanin Charles A. Valey w postaci wirtualnego klubu podróżników Most Traveled People (Najwięcej Podróżujący Ludzie) (www.mosttraveledpeople.com, dostęp: 19.10.2011). Uznano, że dla oceny efektywności podróżowania danej osoby lista krajów jest niewystarczająca. Stworzono listę 872 krajów, terytoriów zależnych, regionów autonomicznych, stanów, prowincji, a nawet bezludnych wysp. Na dzień 19.10.2011 w rankingu uczestniczyło 11 846 osób. Aczkolwiek osobiście zajmuję w tym rankingu 16 miejsce – 644 terytoria (stan na 19.10.2011) i poddałem się mu z czystej ciekawości, to mam do całej idei poważne zastrzeżenia. Podział proponowany przez Most Traveled People jest pełen absurdów, np. Szwajcarię podzielono na kantony, a wielki Kazachstan pozostawiono jako jedność.

Idea podziału świata na mniejsze niż kraj jednostki ma w zamyśle autorów zobiektywizować ranking osób dążących „do bycia wszędzie”. Wspomniany podróżnik polski Artur Anuszewski przygotował jeszcze bardziej szczegółowy podział, w którym wyróżnił ponad 1200 terytoriów. Propozycje takich podziałów nie mają, moim zdaniem, większego sensu. Czasem prowadzi to nawet do wypaczeń, jeśli ktoś jest opętany manią zaliczania, a nie dowiedzenia się czegoś o świecie, zdobywania wiedzy podczas własnych podróży. To poznawanie świata powinno się odbywać nie tyl-

ko dla naszej satysfakcji, ale przede wszystkim po to, aby tak zdobytą wiedzę przekazywać innym. Przez podróżowanie doskonalimy się, m.in. po to, aby móc doskonalić świat. To winno być przesłaniem podróżowania, a nie chęć imponowania i współzawodnictwa.

W świetle podanych w tym rozdziale faktów uważam, że poprzestanie na liście krajów ma sens, bo okazuje się (patrz rozdz. Definicje), że pojęcie kraju można sensownie zdefiniować. Lista krajów nie jest sztuką dla sztuki, ale jest konieczna dla publikatorów, naukowców, dydaktyków, polityków, biur podróży czy wreszcie dla turystów.

WYKAZ KRAJÓW ŚWIATA WRAZ Z ICH STOLICAMI ORAZ OMÓWIENIE PRZYPADKÓW MOGĄCYCH BUDZIĆ WĄTPLIWOŚCI (WEDŁUG KONCEPCJI AUTORA)

W prezentowanej po raz pierwszy liście umieszczono 306 krajów, w tym 209 państw (suwerenne kraje) oraz 97 krajów zależnych. Nazwy stolic podano w wersji spolszczonej w przypadkach, gdy taka wersja jest powszechnie używana w Polsce.

EUROPA (71 krajów)

- PAŃSTWA EUROPY (47 krajów)
 1. ALBANIA (Tirana)
 2. ANDORA (Andorra la Vella)
 3. AUSTRIA (Wiedeń)
 4. BIAŁORUŚ (Mińsk)
 5. BELGIA (Bruksela)
 6. BOŚNIA I HERCEGOWINA (Sarajewo)
 7. BUŁGARIA (Sofia)
 8. CHORWACJA (Zagrzeb)
 9. CZARNOGÓRA (Podgorica)
 10. CZECHY (Praga)
 11. DANIA (Kopenhaga)
 12. ESTONIA (Tallinn)
 13. FINLANDIA (Helsinki)
 14. FRANCJA (Paryż)
 15. GRECJA (Ateny)
 16. HISZPANIA (Madryt)
 17. HOLANDIA (Haga – siedziba rządu, Amsterdam)
 18. IRLANDIA (Dublin)
 19. ISLANDIA (Rejkiawik)
 20. LIECHTENSTEIN (Vaduz)

21. LITWA (Wilno)
22. LUKSEMBURG (Luksemburg)
23. ŁOTWA (Ryga)
24. KOSOWO (Prisztina)
25. MACEDONIA (Skopje)
26. MALTA (La Valletta)
27. MOŁDAWIA (Kiszyniów)
28. MONAKO (Monako)
29. NADDNIESTRZE (Tyraspol)
30. NIEMCY (Berlin)
31. NORWEGIA (Oslo)
32. POLSKA (Warszawa)
33. PORTUGALIA (Lizbona)
34. RUMUNIA (Bukareszt)
35. ROSJA (Moskwa)
36. SAN MARINO (San Marino)
37. SERBIA (Belgrad)
38. SŁOWACJA (Bratysława)
39. SŁOWENIA (Lubljana)
40. SUWERENNY WOJSKOWY ZAKON MALTAŃSKI (Rzym)
41. SZWECJA (Sztokholm)
42. SZWAJCARIA (Berno)
43. UKRAINA (Kijów)
44. WATYKAN (Ager Vaticanus w Rzymie)
45. WĘGRY (Budapeszt)
46. WŁOCHY (Rzym)
47. ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ (Londyn)

Powyższa lista, poza trzema przypadkami, pojawia się we wszystkich klasyfikacjach suwerennych krajów (państw) Europy. Na liście tej jedyne kontrowersje może wzbudzać:

KOSOWO – kraj ten ogłosił niepodległość od Serbii 17 lutego 2008 r.; choć Kosowo nie jest członkiem ONZ i Serbia nie uznaje dyplomatycznie tego państwa, to zostało ono uznane przez 85 państw członkowskich ONZ, w tym przez Polskę, a w 2010 r. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że jednostronna deklaracja niepodległości Kosowa nie narusza zasad prawa międzynarodowego.

NADDNIESTRZE – obejmuje znajdujące się na lewym brzegu Dniestru tereny Republiki Mołdawii oraz prawobrzeżne miasto Bendery (Tighina). Jest to pas ziemi o długości ok. 200 km i średniej szerokości 12–15 km. Naddniestrze proklamowało

niepodległość od Mołdawii 2 września 1990 r. Nie zostało ono uznane dyplomatycznie przez żadne państwo członkowskie ONZ. Jego niepodległość uznały tylko Abchazja i Południowa Osetia, obie nieuznawane przez ONZ. Jest to suwerenny kraj, nad którym Mołdawia nie sprawuje jakiegokolwiek jurysdykcji. Ma on wszystkie atrybuty państwa: suwerenny parlament i rząd, wojsko, policję, kontrolę własnych granic, system wizowy, własną jednostkę monetarną – rubel Naddniestrza, własną pocztę (nieuznaną przez Uniwersalną Unię Poczтовую) wydającą znaczki pocztowe właściwe temu krajowi oraz tablice rejestracyjne pojazdów (Mielcarek 2005).

SUWERENNY WOJSKOWY ZAKON MALTAŃSKI – oficjalna nazwa: Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana z Jerozolimy z Rodos i z Malty. Jest to świecki rycerski zakon katolicki, zwany w skrócie kawalerami maltańskimi. Zakon powstał w 1130 r. w Jerozolimie. W 1291 r., kiedy upadło Królestwo Jerozolimy, Zakon przeniósł się na Cypr. W roku 1309 zdobył Rodos, a w 1530 opanował Malte, którą ogłosił własnym państwem zakonnym. W 1800 r. Malte zajęli Anglicy i Zakon został wydalony z tego kraju. Nie utracił jednak statusu państwowości (Mielcarek 2002a). W 1834 r. siedzibę Zakonu przeniesiono do Rzymu. Zakon Maltański, aczkolwiek w powszechnym rozumieniu uważany jest za międzynarodową organizację humanitarną, posiada wszystkie atrybuty niepodległego państwa. Zakon ma na terenie Rzymu dwie eksterytorialne parcele, czyli takie, które wyłączone są spod jurysdykcji włoskiej. Od 1 lipca 2000 r. Zakon posiada też eksterytorialną enklawę na Malcie (Zamek St. Angelo w La Valletta) (Mielcarek 2002b). Aby było jasne – te trzy eksterytorialne enklawy nie są terenami ambasad. Zakon utrzymuje stosunki dyplomatyczne ze 104 państwami świata. Suwerenny Wojskowy Zakon Maltański posiada więc własne terytorium. Mało tego, ma wojsko, choć bez broni, ale umundurowane, jest obserwatorem w ONZ i utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 91 państwami, wydaje własne paszporty, ma odrębne od Włoch tablice rejestracyjne, bije własną monetę – scudo i ma własną pocztę wydającą znaczki pocztowe z napisem „Sovrano Militare Ordine di Malta”. Poczta ta uznana jest przez Uniwersalną Unię Poczтовую. Na czele tego państwa zakonnego stoi Wielki Mistrz, który nosi również tytuł Wielkiego Księcia, a także dostaje od papieża kapelusze kardynalski. Jest on jedynym świeckim kardynałem z prawem uczestnictwa w konklawe, czyli w wyborze nowego papieża (Mielcarek 2005).

Zaskoczenie może wywołać fakt określenia stolicy Watykanu jako Ager Vaticanus (Wzgórze Watykańskie). Jest to siedziba papieża. Watykan nie składa się z jednego terytorium. Ager Vaticanus to jego główna część, ale oderwane od niego eksterytorialne enklawy, jak np. Bazylika św. Jana na Lateranie, Bazylika św. Pawła za Murami, Bazylika Santa Maria Maggiore czy Pałac Papieski w Castel Gandolfo, są integralnymi częściami suwerennego terytorium Stolicy Apostolskiej (Mielcarek 2002a).

- KRAJE ZALEŻNE EUROPY (24 kraje)
 1. ALDERNEY (dependencja Guernsey, St. Anne)
 2. ATHOS (Republika Mnichów, Grecja, Keries)
 3. AZORY (Portugalia, Ponta Delgada)
 4. BRECQHOU (dependencja Sark nie uznająca tej zależności, Fort Brechou)

5. CAMPIONE D'ITALIA (eksklawa Włoch, Campione)
6. DYSTRYKT BRĆKO (Bośnia i Hercegowina, Brćko)
7. GIBRALTAR (Zjednoczone Królestwo, Gibraltar)
8. GUERNSEY (Korona Brytyjska, Saint Peter Port)
9. HERCEG BOŚNIA – kantony chorwackie (Bośnia i Hercegowina, zachodni Mostar)
10. HERM (dependencja Guernsey, Herm)
11. IRLANDIA PÓLNOČNA (Zjednoczone Królestwo, Belfast)
12. JAN MAYEN (Norwegia, stacja meteorologiczna)
13. JERSEY (Korona Brytyjska, Saint Halier)
14. KORSYKA (wspólnota terytorialna Francji, Ajaccio)
15. OBWÓD KALININGRADZKI (eksklawa Rosji, Kaliningrad)
16. REPUBLIKA SERBSKA (Bośnia i Hercegowina, Banja Luka)
17. SARK (dependencja Guernsey, Sark)
18. SEBORG (mikrokraj, księstwo zakonne, Włochy, Seborga)
19. SVALBARD (Norwegia, Longyearbyen)
20. SZKOCJA (Zjednoczone Królestwo, Edynburg)
21. WALIA (Zjednoczone Królestwo, Cardiff)
22. WYSPA MAN (Korona Brytyjska, Douglas)
23. WYSPY ALANDZKIE (Finlandia, Mariehamn)
24. WYSPY OWCZE (Królestwo Danii, Torshavn)

W odróżnieniu od listy państw Europy, lista krajów zależnych na naszym kontynencie budzić może więcej kontrowersji, stąd konieczność omówienia niemal każdego przypadku z osobna. We wszystkich listach krajów i atlasach pojawia się Gibraltar. Tu nie ma problemu. Jest to zamorskie terytorium zależne Zjednoczonego Królestwa, notabene obszar sporny z Hiszpanią, posiadający własną walutę – funt Gibraltaru oraz identyfikujące go znaczki pocztowe. Z kolei Svalbard oraz Jan Mayen to dwa oddzielne terytoria zamorskie Norwegii. Wyspy Owcze zaś to nie tyle terytorium zamorskie Danii, co kraj tworzący wraz z Danią oraz Grenlandią Królestwo Danii. Wyspy Owcze nie podlegają jurysdykcji duńskiego rządu, ale uznają zwierzchność duńskiej monarchii. Co ciekawe, mimo iż są krajem wchodzącym w skład Królestwa Danii, to nie są, tak jak Dania, członkami Unii Europejskiej. Mało tego – posiadają własny rząd, parlament, policję, walutę (korony Wysp Owczych) oraz znaczki pocztowe.

Podobna do sytuacji Wysp Owczych jest sytuacja niekwestionowanych w różnych podziałach politycznych Europy takich krajów, jak Wyspa Man, Jersey i Guernsey. Wyspa Man, leżąca pomiędzy Anglią, Szkocją a Irlandią Północną, jest terytorium zależnym Korony Brytyjskiej, co nie jest tożsame ze Zjednoczonym Królestwem. To nie przypadek Gibraltar, będącego terytorium zamorskim Zjednoczonego Królestwa. Wyspa Man nie jest częścią Zjednoczonego Królestwa, a z Unią Europejską łączy ją tylko układ stowarzyszeniowy.

Podobna jest sytuacja wysp Guernsey i Jersey, które w sensie geograficznym zajmują Wyspy Normandzkie. Te dwa ostatnie kraje są tzw. bailiawatami Korony Brytyjskiej. Bailiawat (ang. *bailiwick*) to archaiczna brytyjska jednostka administracyjna, na czele której stoi królewski urzędnik – bailiff (Mielcarek 2002b). Guernsey i Jersey podlegają formalnie brytyjskiej monarchii, a nie brytyjskiemu rządowi. Nie są więc częścią Zjednoczonego Królestwa i nie obowiązują w nich prawodawstwo brytyjskie ani unijne. Wszystkie te trzy kraje posiadają własne krajowe waluty i odrębne od brytyjskiej poczty. Stanowią one także swoiste raje podatkowe.

Fakt istnienia wyżej wymienionych krajów zależnych nie jest kwestionowany w różnych wykazach. Poniżej podano uzasadnienie sensowności wyróżniania pozostałych krajów z listy krajów zależnych Europy. Kraje te pogrupowano według przynależności do poszczególnych państw.

SZKOCJA – jest jednym z czterech krajów tworzących Zjednoczone Królestwo. Z racji pozycji politycznej Anglię można uważać za podmiot Zjednoczonego Królestwa, Szkocja zaś stanowi terytorium zależne. Zasluguje na miano odrębnego kraju zależnego, bo obowiązujące tam regulacje wykraczają poza ramy zwykłej autonomii. Szkocja prowadzi własną politykę fiskalną, a także posiada narodową walutę – funty szkockie.

WALIA – jeden z czterech krajów współtworzących Zjednoczone Królestwo, bardziej przypomina zwykłą autonomię. Posiada własny rząd i parlament, ale prowadzi wspólną z Anglią politykę fiskalną. Jego odrębność widoczna jest wyraźnie w sferze etnicznej i kulturowej. W gospodarce i sporcie wymieniana jako oddzielny kraj. Pojawia się w niektórych wykazach krajów świata.

IRLANDIA PÓŁNOCNA – jeden z czterech krajów współtworzących Zjednoczone Królestwo. W świadomości jej katolickich mieszkańców traktowana jako terytorium Irlandii okupowane przez Anglię. Posiada własną walutę.

ALDERNEY – dependencja Bailiwatu Guernsey, politycznie zasadniczo niezależna od niego. Obowiązuje tam odrębne prawodawstwo. Poczta Guernsey wydaje znaczki pocztowe z napisem „Alderney”.

SARK – dependencja Bailiwatu Guernsey, politycznie zasadniczo niezależna od niego. Posiada własną konstytucję (Mielcarek 2005). W grudniu 2008 r. przeprowadzono tam pierwsze demokratyczne wybory, w wyniku których – jak się zdawało – zostanie obalony panujący dotąd feudalizm. Jednak wyniki wyborów dały zdecydowaną przewagę frakcji konserwatywnej, która stara się utrzymać system feudalny. W ramach dostosowania własnych przepisów do zapisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka zniesiono jednak po tych wyborach prawo mężów do bicia żon, ale zachowano przywilej władcy Sarku, zwanego Seigneur, do prawa pierwszej nocy. Tradycyjną daninę dla władcy zastąpiono podatkiem, co jest tylko werbalną kosmetyką. Sark nie posiada, tak jak Zjednoczone Królestwo, bezpłatnej opieki medycznej oraz systemu emerytalnego. Na wyspie obowiązuje zakaz używania samochodów i motocykli.

HERM – dependencja Bailiwatu Guernsey, politycznie zasadniczo niezależna od niego. Posiada własną pocztę, która zobowiązana jest sprzedawać tylko znaczki poczty Guernsey.

BRECQHOU – dependencja Sark. Jej właściciele po wyborach w grudniu 2008 r. wypowiedzieli podległość Sark. Wydano już kilka serii znaczków pocztowych z napisem „Brecqhou”. W obecnej sytuacji wyspę można uznać za quasi-państwo.

ATHOS – republika teokratyczna, zarządzana wspólnie przez greckiego gubernatora (sfera utrzymania porządku publicznego, kontroli granicznej i celnej) oraz czteroosobową Świętą Radę Wykonawczą – Iera Epistasia (przeorowie wybranych klasztorów). Mimo że republika (390 km² powierzchni) znajduje się formalnie w Grecji, utrzymuje kontrolę graniczną i prowadzi własną politykę wizową, opartą na ściśle określonych limitach liczby przyjezdnych. Planując wjazd do republiki, zwłaszcza w okresie letnim, starania o wizę (*diamonitriou*) należy rozpocząć co najmniej pół roku przed planowanym wyjazdem. Prawo unijne nie ma większego zastosowania. Obowiązuje zakaz wjazdu na teren tego quasi-państwa kobiet oraz osób o orientacji homoseksualnej. Zakazana jest hodowla i wwóz zwierząt domowych płci żeńskiej. W mocy jest także kategoryczny zakaz kąpiei morskich. Rachubę czasu prowadzi się na sposób bizantyjski, a pojazdy mają odrębną od greckiej rejestrację. Godłem narodowym jest godło Cesarstwa Bizantyjskiego. Athos posiada własne procedury kontroli granicznej i celnej (Mielcarek 2005).

AZORY – autonomiczna prowincja Portugalii, ale o charakterze zamorskim. Wybiera własnego prezydenta. Azory emitują znaczki pocztowe.

DYSTRYKT BRĆKO – zajmuje 493 km² powierzchni, graniczy z Chorwacją, Federacją Bośni i Hercegowiny (federacja bośniacko-chorwacka w Bośni i Hercegowinie) i Republiką Serbską; został utworzony w 1993 r. Formalnie jest częścią Bośni i Hercegowiny. Niestety, państwo to stanowi sztuczny twór, formalnie podzielony na trzy bardzo niezależne od siebie terytoria: Federację Bośni i Hercegowiny, Republikę Serbską oraz Dystrykt Brćko. Dwie ostatnie jednostki funkcjonują jak państwa w państwie. Dystrykt Brćko oficjalnie stanowi część Republiki Serbskiej oraz Federacji Bośni i Hercegowiny, ale władze tych terytoriów nie sprawują nad nim kontroli. Wpływy władz centralnych sprowadzają się wyłącznie do reprezentacji dyplomatycznej, wydawania paszportów i tablic rejestracyjnych pojazdów oraz wymogu używania tylko flagi państwa Bośnia i Hercegowina. Dystrykt Brćko działa jako wolny dystrykt (wolne miasto). Skład ludnościowy to 40% Serbów, 40% Bośniaków oraz 20% Chorwatów. Posiada własny parlament, rząd, na którego czele stoi burmistrz, oraz siły policyjne. Jest terytorium neutralnym i zdemilitaryzowanym, nadzorowanym przez specjalnego wysłannika ONZ. Stali mieszkańcy tego dystryktu nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej w armii Bośni i Hercegowiny. Na terenie dystryktu działają dwie różne poczty, zarówno Republiki Serbskiej, jak i Bośni i Hercegowiny.

HERCEG BOŚNIA – nazwano tak istniejącą w latach 1991–1994 chorwacką republikę na terenie Bośni i Hercegowiny. Dziś formalnie jej terytorium wchodzi w skład Federacji Bośni i Hercegowiny, będącej jednym z trzech terytoriów wchodzących w skład państwa o nazwie Bośnia i Hercegowina. W praktyce jednak obecne władze na terytorium dawnej Republiki Herceg Bośni w ograniczonym stopniu podporządkowują się władzom Federacji Bośni i Hercegowiny. Istnieje więc, choć nieformalnie, ale realnie, w Bośni i Hercegowinie kolejne państwo w państwie. Chodzi tutaj

o terytoria następujących kantonów: Nr 2 – kanton Posowina (83% Chorwatów), część kantonu Nr 6 – Centralna Bośnia (39% Chorwatów), część kantonu Nr 7 – Hercegowina Neretwa z zachodnią częścią Mostaru (50% Chorwatów), Nr 8 – Zachodnia Hercegowina (80% Chorwatów) oraz Nr 10 – Zachodnia Bośnia (79% Chorwatów). Na wymienionych terenach działa odrębna poczta – Chorwacka Poczta Mostaru. Jest ona niezależna od Poczty Bośni i Hercegowiny i wydaje własne znaczki pocztowe, jednak z napisem „Bośnia i Hercegowina”.

REPUBLIKA SERBSKA – ze stolicą w Banja Luce, jest jednym z trzech terytoriów wchodzących w skład państwa o nazwie Bośnia i Hercegowina. Nie należy mylić tego kraju z Republiką Serbii (stolica Belgrad), która traktuje Republikę Serbską jako oddzielne państwo. Republika Serbska nawet w oficjalnej symbolice odcina się od symboli narodowych Bośni i Hercegowiny. Posiada niezależny od władz centralnych rząd, ma też własną pocztę (znaczki pocztowe z napisem „Republika Srpska”). Oficjalnie preferuje się używanie w pisowni cyrylicy. Kraj ten utrzymuje też specjalne przedstawicielstwa w niektórych krajach, które *de facto* są półoficjalnymi ambasadami.

CAMPIONE D'ITALIA – jest eksklawą Włoch (Lombardia) na terenie szwajcarskiego kantonu Ticino. Zajmuje powierzchnię 2 km² nad brzegiem jeziora Lugano. Posiada specjalny status prawny. Jest rajem podatkowym dla osób prywatnych (nie dla przedsiębiorstw) i ma bardzo liberalne prawo dotyczące hazardu. Oficjalną walutą jest frank szwajcarski. Telefonia jest też szwajcarska, co wymaga stosowania kodu Szwajcarii. Poczta jest włoska, ale w adresowaniu korespondencji stosować można kody włoski lub szwajcarski. Tablice rejestracyjne samochodów są włoskie.

SEBORGIA – leży w Ligurii we Włoszech, zajmuje powierzchnię 4,91 km² i liczy 321 mieszkańców (2007). W 1995 r. proklamowano księstwo zakonne (Zakon Rycerski św. Bernarda) i jednostronnie ogłoszono niepodległość od Włoch. Aczkolwiek mieszkańcy Seborgi formalnie podporządkowują się włoskiej jurysdykcji, Księstwo w symbolice podkreśla swoją niezawisłość w formie: oznakowanej granicy państwowej, wywieszaniu flagi Księstwa, biciu własnej obiegowej waluty o nazwie luigino, emisji własnych znaczków pocztowych (przy wysyłce poza granice Księstwa obok znaczka Seborgi potrzebny znaczek włoski) i wydawania własnych tablic rejestracyjnych (mogą być używane wraz z tablicami włoskimi). Władcą konstytucyjnym jest książę, który jest także Wielkim Mistrzem Zakonu Rycerskiego św. Bernarda. Seborga zaliczana jest także do rajów podatkowych dla przedsiębiorstw (Mielcarek 2005).

KORSYKA – odrębny region administracyjny Francji o specjalnym statusie (Wspólnota Terytorialna Korsyki), innym niż w pozostałych regionach metropolitalnej Francji. Korsyka znana jest z dążeń niepodległościowych oraz wyższości prawa zwyczajowego nad pisanym. Nadal funkcjonuje prawo vendetty oraz pojedynku na pistolety lub szable.

OBWÓD KALININGRADZKI – eksklawa Rosji pomiędzy dwoma państwami Unii Europejskiej – Polską i Litwą. Aczkolwiek administracyjnie nie jest odrębna od reszty Rosji, to terytorialnie jest od niej znacznie oddalona (najkrótsza odległość od granic obwodu do granicy głównego terytorium Rosji wynosi 350 km w linii prostej). Obywatele rosyjscy stale mieszkający na terenie Obwodu Kaliningradzkiego uzyskali

prawo ruchu bezwizowego do Polski, co daje im pod tym względem uprzywilejowaną pozycję w Rosji.

WYSPIY ALANDZKIE – oficjalnie należą do Finlandii, stanowią jednak odrębny podmiot polityczny. Kraj posiada pełną niezależność w sprawach wewnętrznych i różne od fińskiego prawodawstwo. Istnieje kategoria obywatelstwa alandzkiego. Językiem urzędowym jest szwedzki. Kraj ma własne symbole narodowe, inne od fińskich tablice rejestracyjne pojazdów oraz niezależną pocztę.

AZJA (68 krajów)

- PAŃSTWA AZJI (54 kraje)
 1. ABCHAZJA (Suchumi)
 2. AFGANISTAN (Kabul)
 3. ARABIA SAUDYJSKA (Rijad)
 4. ARMENIA (Erywań)
 5. AZERBEJDŻAN (Baku)
 6. BAHRAJN (Manama)
 7. BANGLADESZ (Dhaka)
 8. BHUTAN (Thimphu)
 9. BRUNEI (Bandar Seri Begawan)
 10. CHINY (Pekin)
 11. CYPR (Nikozja)
 12. CYPR PÓŁNOCNY (Turecka Republika Północnego Cypru, Nikozja)
 13. FILIPINY (Manila)
 14. GÓRSKI KARABACH (Stepanakert)
 15. GRUZJA (Tbilisi)
 16. INDIE (New Delhi)
 17. INDONEZJA (Dżakarta)
 18. IRAK (Bagdad)
 19. IRAN (Teheran)
 20. IZRAEL (Jerozolima)
 21. JAPONIA (Tokio)
 22. JEMEN (Sana)
 23. JORDANIA (Amman)
 24. KAMBODŻA (Phnom Penh)
 25. KATAR (Doha)
 26. KAZACHSTAN (Astana)
 27. KIRGISTAN (Biszkek)
 28. KOREA POŁUDNIOWA (Seul)

29. KOREA PÓŁNOCNA (Phenian)
30. KUWEJT (Kuwejt)
31. LAOS (Wientian)
32. LIBAN (Bejrut)
33. MALEDIWY (Male)
34. MALEZJA (Kuala Lumpur)
35. MIANMAR (daw. Birma, Yangon, daw. Rangun)
36. MONGOLIA (Ułan Bator)
37. NEPAL (Katmandu)
38. OMAN (Maskat)
39. OSETIA POŁUDNIOWA (Tszinwali)
40. PAKISTAN (Islamabad)
41. PALESTYNA (Ramallah)
42. SINGAPUR (Singapur)
43. SRI LANKA (Sri Dżajawardanapura Kotte)
44. STREFA GAZY (Gaza)
45. SYRIA (Damaszek)
46. TAJWAN (Tajpej)
47. TADŻYKISTAN (Duszanbe)
48. TAJLANDIA (Bangkok)
49. TIMOR WSCHODNI (Dili)
50. TURCJA (Ankara)
51. TURKMENISTAN (Aszchabad)
52. UZBEKISTAN (Taszkent)
53. WIETNAM (Hanoi)
54. ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE (Abu Dhabi)

Zdecydowana większość tych państw nie budzi żadnych kontrowersji, bo ujmowane są one we wszystkich podziałach politycznych świata. Nawet jeśli niektóre mapy nie pokazują, znajdujących się poza ONZ, takich państw, jak Abchazja (uznana przez 6 członków ONZ), Południowa Osetia (uznana przez 4 członków ONZ), Cypr Północny – Turecka Republika Północnego Cypru (uznana przez 1 członka ONZ) oraz Górski Karabach (brak uznania ze strony jakiegokolwiek członka ONZ), to trudno dziś zaprzeczyć, że one istnieją. Posiadają wszystkie atrybuty niepodległych państw, łącznie z własną armią, kontrolą granic i polityką migracyjną. W stosunku jednak do dwóch krajów z powyższej listy konieczne wydają się dodatkowe wyjaśnienia.

PALESTYNA (AUTONOMIA PALESTYŃSKA) – poprawna nazwa to Palestyńska Władza Narodowa. Sprawuje ona kontrolę nad częścią terytorium postulowanego Państwa Palestyńskiego. Część państw członkowskich ONZ uznało już Autonomię

jako suwerenne państwo. Wiele zaś państw członkowskich ONZ, w tym Polska, utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Autonomią Palestyńską, mimo że nie uznaje jej jeszcze za w pełni niepodległe państwo. Autonomia Palestyńska ma nie tylko własny parlament, prezydenta i rząd, ale także siły zbrojne i odrębną od izraelskiej pocztę. Autonomia Palestyńska nie wydaje jednak swoim obywatelom palestyńskich paszportów zagranicznych – do celów podróży zagranicznych używa się paszportów jordańskich. Prowadzenie jednak własnej dyplomacji i szerokie uznanie, w takiej czy innej formie, Autonomii na arenie międzynarodowej upoważnia do umieszczenia tego kraju na liście państw, a nie krajów zależnych.

STREFA GAZY – formalnie część Autonomii Palestyńskiej, jednak w 2007 r. palestyńska organizacja zbrojna i polityczna Hamas przejęła pełnię władzy w Strefie. Aczkolwiek przestrzeń powietrzną i morską Strefy Gazy kontroluje Izrael, to wewnątrz Strefy władza nie podlega nikomu z zewnątrz, jest więc suwerenna. Władze Strefy Gazy odmówiły podporządkowania się władzom Autonomii Palestyńskiej. Powstało więc *de facto* niepodległe państwo, jednak bez jakiegokolwiek uznania międzynarodowego.

- KRAJE ZALEŻNE AZJI (14 krajów)
 1. AKROTIRI I DHEKELIA (Zjednoczone Królestwo, Episkopi)
 2. ANDAMANY I NIKOBARY (Indie, Port Blair)
 3. BRYTYJSKIE TERYTORIUM OCEANU INDYJSKIEGO (Zjednoczone Królestwo, Diego Garcia)
 4. HONGKONG (Chiny, Victoria)
 5. IRACKI REGION KURDYSTANU (Irak, Erbil)
 6. LABUAN (Malezja, Bandar Labuan, daw. Victoria)
 7. MAKAU (Chiny, Makau)
 8. SABAH (Malezja, Kota Kinabalu)
 9. SARAWAK (Malezja, Kuching)
 10. SIKKIM (Indie, Gangtok)
 11. STREFA BUFOROWA NA CYPRZE (ONZ, Pyla)
 12. TYBET (Chiny, Lhasa)
 13. WYSPA BOŻEGO NARODZENIA (Australia, Flying Fish Cove)
 14. WYSPY KOKOSOWE (Australia, West Island)

Lista krajów zależnych w Azji może budzić pewne kontrowersje. Hongkong i Makau (specjalne obszary administracyjne ChRL), mimo że należą do Chin, w wielu opracowaniach wymieniane są jako odrębne kraje. Jest to uzasadnione – chociażby tym, że posiadają one odrębne od chińskiego prawodawstwo. Prowadzą własną politykę imigracyjną i wizową, zachowały kontrolę graniczną na granicy z Chinami, mają własne waluty i pocztę. W ich przypadku status kraju nie budzi żadnych wątpliwości. Podobnie ma się sprawa z Wyspą Bożego Narodzenia oraz z Wyspami Kokosowymi.

Są to zamorskie terytoria Australii. Z uwagi na ich bliskość do Azji (Wyspa Bożego Narodzenia leży zaledwie 400 km na południe od wybrzeży Jawy) bardziej sensowne wydaje się uważać te dwa terytoria za kraje azjatyckie, a nie umieszczać je w spisie krajów Australii i Oceanii. Wydzielenie pozostałych krajów zależnych, poza Brytyjskim Terytorium Oceanu Indyjskiego (istnienie tego kraju nie jest kontestowane, choć jest on przedmiotem roszczeń terytorialnych), wymaga dodatkowego uzasadnienia.

AKROTIRI I DHEKELIA – formalna nazwa to Brytyjskie Suwerenne Obszary Baz Wojskowych Akrotiri i Dhekelia. Te dwa oddzielne terytoria zajmują łączną powierzchnię 254 km². Są to zamorskie terytoria Zjednoczonego Królestwa na Cyprze. Mimo obecności brytyjskich baz wojskowych nawet turyści zagraniczni mają dostęp do części cywilnej tych terytoriów. Zwłaszcza przez obszar Dhekelia odbywa się tranzyt między przedzielonymi tym obszarem terenami Republiki Cypru (z Agia Napa do Larnaki) lub między obu państwami cypryjskimi (z Famagusty do Larnaki). Akrotiri i Dhekelia posiadają wspólne dowództwo wojskowe oraz jednego wspólnego administratora, który reprezentuje królową Elżbietę II. W związku z powyższym oba obszary traktować należy jako jeden kraj.

STREFA BUFOROWA NA CYPRZE – turysta na Cyprze szybko może się przekonać, że wyspę zajmują cztery kraje pod różnymi administracjami. Poza Republiką Cypru, Turecką Republiką Północnego Cypru oraz Brytyjskimi Suwerennymi Obszarami Baz Wojskowych mamy tam terytorium o powierzchni 350 km², które stanowi strefę buforową pomiędzy obu państwami cypryjskimi. Jest ona administrowana przez ONZ. Musimy ją traktować jako oddzielny kraj cypryjski, bo nie jest to zwykła strefa buforowa, pas ziemi niczyjej. W strefie tej znajdują się zamieszkane miejscowości. Przykładowo, w wiosce Pyla żyją zarówno Grecy cypryjscy, jak i Turcy cypryjscy. Posiadają oni odpowiednio do przynależności etnicznej obywatelstwa jednego z dwóch państw cypryjskich. Problem w tym, że teren, na którym mieszkają, nie podlega administracji żadnego z obu tych państw. Administracją kieruje ONZ i nawet policja jest z tej międzynarodowej organizacji. Na terenie strefy można używać walut obu państw cypryjskich, czyli euro lub lirę turecką.

IRACKI REGION KURDYSTANU – został utworzony w 1991 r. jako państwo kurdyjskie w wyniku zwycięskiego powstania przeciwko irackiemu dyktatorowi Saddamowi Husajnowi. Obecnie w nowym Iraku stanowi on region autonomiczny o specjalnym statusie. Jego niezależność wykracza poza zwykłe przykłady autonomii. Iracki Region Kurdystanu, poza polityką zagraniczną, nie podlega kontroli władzy federalnej. Dysponuje on dobrze wyszkoloną własną armią (Peszmerga, ok. 100 tys. żołnierzy) oraz policją. Prowadzi własną politykę imigracyjno-wizową. Region nawiązał współpracę wojskową z Izraelem, co odbiega diametralnie od pryncypiów polityki zagranicznej, jaką kieruje się Bagdad. Ma własną pocztę wydającą znaczki z napisem „Kurdistan Region – Iraq”.

ANDAMANY I NIKOBARY – terytorium zamorskie Indii. Na wjazd, nawet z terytorium Indii, wymagana jest odrębna wiza.

SIKKIM – stan Indii. Mimo że formalnie stanowi integralną część Indii, na wjazd do niego wymagana jest specjalna wiza. Sikkim utrzymuje kontrolę graniczną i celną na granicy z Indiami (Mielcarek 2002c).

TYBET – dziś jest to Autonomiczny Region Chińskiej Republiki Ludowej, niestety z zupełnie fasadową autonomią, nie mającą porównania z wolnością i dalece posuniętą niezależnością Hongkongu i Makau. Wiele krajów, które uznało dyplomatycznie Chińską Republikę Ludową, nieoficjalnie traktuje Tybet jako kraj okupowany przez Chiny.

LABUAN – specjalne zamorskie terytorium federalne Malezji.

SABAH – zamorska prowincja Malezji na wyspie Borneo, która zachowuje odrębność. Prowadzi własną politykę imigracyjno-wizową oraz kontrolę rynku pracy. Nawet obywatele Malezji z Półwyspu Malajskiego muszą podróżować tam z paszportem zagranicznym.

SARAWAK – zamorska prowincja Malezji na wyspie Borneo, która zachowuje odrębność. Prowadzi własną politykę imigracyjno-wizową oraz kontrolę rynku pracy. Nawet obywatele Malezji z Półwyspu Malajskiego muszą podróżować tam z paszportem zagranicznym. Sarawak posiada ściśle kontrolowaną granicę państwową z malezyjską prowincją Sabah. Co ciekawe, kontrole na granicy z innym państwem – Brunei są dużo łagodniejsze (Mielcarek 1998).

AFRYKA (68 krajów)

- PAŃSTWA AFRYKI (56 krajów)

1. ALGERIA (Algier)
2. ANGOLA (Luanda)
3. BENIN (Porto Novo, Kotonu – siedziba władz)
4. BOTSWANA (Gaborne)
5. BURKINA FASO (Wagadugu)
6. BURUNDI (Bujumbura)
7. CZAD (Ndżamena)
8. DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA KONGO (Kinszasa)
9. DŻIBUTI (Dżibuti)
10. EGIPT (Kair)
11. ERYTREA (Asmara)
12. ETIOPIA (Addis Abeba)
13. GABON (Libreville)
14. GAMBIA (Bandżul)
15. GHANA (Akra)
16. GWINEA (Konakry)
17. GWINEA BISSAU (Bissau)
18. GWINEA RÓWNIKOWA (Malabo)
19. KAMERUN (Jaunde)
20. KENIA (Nairobi)
21. KOMORY (Moroni)

22. KONGO (Brazzaville)
23. LESOTHO (Maseru)
24. LIBERIA (Monrowia)
25. LIBIA (Trypolis)
26. MADAGASKAR (Antananarywa)
27. MALAWI (Lilongwe)
28. MALI (Bamako)
29. MAROKO (Rabat)
30. MAURETANIA (Nawakszut)
31. MAURITIUS (Port Louis)
32. MOZAMBIK (Maputo)
33. NAMIBIA (Windhuk)
34. NIGER (Niamey)
35. NIGERIA (Abudża)
36. REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI (Pretoria)
37. REPUBLIKA SAHARAWI (Sahara Zachodnia, Ajun)
38. REPUBLIKA ŚRODKOWEJ AFRYKI (Bangi)
39. RWANDA (Kigali)
40. SENEGAL (Dakar)
41. SESZELE (Victoria)
42. SIERRA LEONE (Freetown)
43. SOMALIA (Mogadiszu)
44. SOMALILAND (Hargeisa)
45. SUAZI (Mbabane)
46. SUDAN (Chartum)
47. SUDAN POŁUDNIOWY (Dżuba)
48. TANZANIA (Dar es Salaam)
49. TOGO (Lome)
50. TUNEZJA (Tunis)
51. UGANDA (Kampala)
52. WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ (Jamusukro)
53. WYSPY ŚW. TOMASZA I KSIĄŻĘCA (Sao Tome)
54. WYSPY ZIELONEGO PRZYŁĄDKA (Praia)
55. ZAMBIA (Lusaka)
56. ZIMBABWE (Harare)

Lista państw afrykańskich może budzić wątpliwości tylko w dwóch przypadkach:

REPUBLIKA SAHARAWI – inaczej nazywana Saharą Zachodnią, przez większość krajów uznawana jest za niepodległy kraj. W rzeczywistości jest to terytorium okupowane przez Maroko. ONZ uważa tę okupację za nielegalną.

SOMALILAND – w 1991 r. kraj ten dokonał secesji od Somalii. Jest suwerennym państwem – nieuznawanym dyplomatycznie na arenie międzynarodowej, lecz realnie istniejącym.

- KRAJE ZALEŻNE AFRYKI (12 krajów)
 1. CEUTA (Hiszpania, Ceuta)
 2. MADERA (Portugalia, Funchal)
 3. MAJOTTA (Francja, Mamoudzou)
 4. MELILLA (Hiszpania, Melilla)
 5. PUNTLAND (Somalia, Garoowe)
 6. REUNION (Francja, Saint-Denis)
 7. RODRIGUES (Mauritius, Port Mathurin)
 8. TRISTAN DA CUNHA (Wyspa Św. Heleny, Edynburg Siedmiu Mórz)
 9. ZANZIBAR (Tanzania, Zanzibar Town)
 10. WYSPA ŚW. HELENY (Zjednoczone Królestwo, Jamestown)
 11. WYSPA WNIEBOWSTAPIENIA (Wyspa Św. Heleny, Georgetown)
 12. WYSPY KANARYJSKIE (Hiszpania, Las Palmas)

Wyróżnienie krajów zależnych może budzić szereg wątpliwości, tym bardziej że w różnych publikacjach nie ma zgodności co do ich liczby. Oto uzasadnienie wyróżnienia niektórych krajów zależnych:

CEUTA I MELILLA – to dwa odrębne, tzw. autonomiczne miasta Hiszpanii. Mimo że należą do Hiszpanii, są jej terytoriami zamorskimi, bo leżącymi w Afryce. Stanowią one obszar sporny z Marokiem (Mielcarek 2002b).

WYSPY KANARYJSKIE – są zamorskim terytorium Hiszpanii. Geograficznie wyspy znajdują się w pobliżu południowych wybrzeży Maroka (najmniejsza odległość 100 km). Wyspy Kanaryjskie są terytorium Unii Europejskiej, jednak wyłączonym ze wspólnotowej strefy celnej.

MADERA – prowincja autonomiczna Portugalii o charakterze zamorskim. Poczta portugalska wydaje odrębne znaczki pocztowe dla Madery.

PUNTLAND – od zachodu graniczy z Somalilandem, a od południa z Somalią. W 1998 r. ogłosił niepodległość od Somalii. Obecnie nie dąży do uznania międzynarodowego, uważając się za autonomiczną prowincję Somalii. Ten status nie został jednak uznany przez rząd Somalii. *De facto* więc Puntland, mimo że nie chce niepodległości, jest niezależnym krajem (państwem). Posiada, podobnie jak Somaliland, własną armię i siły policyjne oraz prowadzi odrębną politykę imigracyjno-wizową i związaną z nią kontrolę granic. Tylko ze względu na to, że sam odżegnuje się od posiadanej realnie niepodległości, potraktowano go w tej klasyfikacji jako kraj zależny.

RODRIGUES – jest zamorskim autonomicznym terytorium Mauritiusu (odległość 560 km). Jest niezależny w sprawach wewnętrznych od Mauritiusu. Ma własny parlament i rząd, a także utrzymuje odrębną kontrolę imigracyjną i celną.

TRISTAN DA CUNHA I WYSPA WNIEBOWSTAPIENIA – to dwie odrębne samorządne dependencje Wyspy Św. Heleny. Mają one odmienne od Wyspy Św. Heleny pra-

wodawstwo, prowadzą także własną politykę imigracyjną i wizową. Obie dependencje wydają znaczki pocztowe właściwe dla tych terytoriów. Tristan da Cunha zamiast funtów Wyspy Św. Heleny jako walutę obiegową używa funty angielskie.

ZANZIBAR – wraz z wyspą Pemba tworzy autonomiczną część Tanzanii. Posiada własną służbę imigracyjną. Po dotarciu tam z części kontynentalnej Tanzanii trzeba przejść procedurę kontroli granicznej, podczas której otrzymuje się wizę do Zanzibaru (Mielcarek 2002b)

AMERYKA PÓŁNOCNA (44 kraje)

- PAŃSTWA AMERYKI PÓŁNOCNEJ (22 kraje)

1. ANTIGUA I BARBUDA (Saint John's)
2. BAHAMY (Nassau)
3. BARBADOS (Bridgetown)
4. BELIZE (Belmopan)
5. KANADA (Ottawa)
6. KOSTARYKA (San Jose)
7. KUBA (Hawana)
8. DOMINIKA (Rosseau)
9. DOMINIKANA (Santo Domingo)
10. GRENADA (Saint George's)
11. GWATEMALA (Gwatemala)
12. HAITI (Port-au-Prince)
13. HONDURAS (Tegucigalpa)
14. JAMAJKA (Kingston)
15. MEKSYK (Meksyk)
16. NIKARAGUA (Managua)
17. PANAMA (Panama)
18. SAINT KITTS I NEVIS (Basseterre)
19. SAINT LUCIA (Castries)
20. SAINT VINCENT I GRENADYNY (Kingstown)
21. SALWADOR (San Salvador)
22. STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI (Waszyngton)

- KRAJE ZALEŻNE AMERYKI PÓŁNOCNEJ (22 kraje)

1. ALASKA (USA, Juneau)
2. AMERYKAŃSKIE WYSPI DZIEWICZE (USA, Charlotte Amalie)
3. ANGUILLA (Zjednoczone Królestwo, The Valley)
4. BARBUDA (Antigua i Barbuda, Codrington)
5. BERMUDY (Zjednoczone Królestwo, Hamilton)

6. BRYTYJSKIE WYSPY DZIEWICZE (Zjednoczone Królestwo, Road Town)
7. GRENLANDIA (Królestwo Danii, Nuuk)
8. GUANTANAMO BAY (USA)
9. GWADELUPA (Francja, Basse-Terre)
10. KAJMANY (Zjednoczone Królestwo, George Town)
11. MARTYNIKA (Francja, Fort-de-France)
12. MONTSERRAT (Zjednoczone Królestwo, Brades)
13. NEVIS (St. Kitts i Nevis, Charlestown)
14. PORTORYKO (USA, San Juan)
15. QUEBEC (Kanada, Quebec)
16. SABA (Holandia, The Bottom)
17. SAINT EUSTATIUS (STATIA, Holandia, Oranjestad)
18. SAINT-BARTHELEMY (ST BARTS, Francja, Gustavia)
19. SINT MAARTEN (Królestwo Holandii, Phillipsburg)
20. SAINT-MARTIN (Francja, Marigot)
21. SAINT-PIERRE I MIQUELON (Francja, Saint-Pierre)
22. TURKS I CAICOS (Zjednoczone Królestwo, Cockburn Town)

Odnosnie do listy państw w Ameryce Północnej nie powinno być żadnych wątpliwości, bo wszystkie wymienione państwa są pełnoprawnymi członkami ONZ. We wszystkich więc opracowaniach dotyczących krajów Ameryki Północnej państwa te się pojawiają. Podobnie jak w przypadku krajów zależnych na innych kontynentach, brak jest zgodności co do ich pełnej listy w różnych opracowaniach. Poniżej podano więc uzasadnienie wyróżnienia krajów, co do których mogą się rodzić wątpliwości, czy zasługują one na takie wyróżnienie.

ALASKA – jest jednym ze stanów Ameryki, który jednak w niektórych ujęciach pojawia się jako odrębny kraj. Nikt nie ma wątpliwości, że jest to kraj zależny. Praktycznie jedynym kryterium, które skłania do potraktowania tego terytorium jako kraju, jest jego oddalenie od głównego obszaru Stanów Zjednoczonych. Najkrótsza odległość pomiędzy Alaską a północno-zachodnimi rubieżami stanu Waszyngton (nie mylić ze stolicą USA – miastem Waszyngton, położonym w federalnym Dystrykcie Kolumbia) wynosi aż 870 km.

BARBUDA – w ramach niepodległego państwa Antigua i Barbuda wyspa ta posiada znaczną niezależność. Aczkolwiek jej mieszkańcy (ok. 1500 osób) są obywatelami państwa Antigua i Barbuda, to na użytek wewnętrzny wprowadzono kategorię obywatelstwa Barbudy, którego posiadanie jest warunkiem koniecznym przy nabywaniu ziemi i nieruchomości. Barbuda posiada własny rząd i nie ma już gubernatora, który rezydował na wyspie z ramienia władz centralnych. Barbuda posiada własną pocztę. W sprzedaży są jednak wyłącznie znaczki pocztowe z napisem „Antigua i Barbuda” z dodatkowym nadrukiem „Barbuda Mail”.

GUANTANAMO BAY – jest to Baza Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych na terytorium Kuby, w Zatoce Guantanamo, o powierzchni 117,6 km². Ambasady i bazy wojskowe na obcym terytorium nie mogą być traktowane jako kraje. Przypadek bazy amerykańskiej w Guantanamo jest jednak podobny do sytuacji Suwerennych Obszarów Brytyjskich Baz Wojskowych na Cyprze. W obu tych przypadkach państwa, na których terenach bazy te się mieszczą, nie mają nad nimi jakiegokolwiek kontroli. Rząd kubański ma formalną zwierzchność nad obszarem zajęтым przez bazę amerykańską, ale nie jest w stanie jej egzekwować. Kuba, nie mogąc wojsk amerykańskich wyprosić ani nawet *pro forma* kontrolować ich poczynąń, utraciła suwerenność nad tym obszarem na rzecz Stanów Zjednoczonych. Obszar ten należy więc potraktować jako terytorium zamorskie Stanów Zjednoczonych z klauzulą odrębnego kraju, bo spełnia on wymogi definicji kraju.

NEVIS – razem z większą wyspą St. Kitts tworzy niepodległe państwo o nazwie Saint Kitts i Nevis. Państwo to w swej formie jest raczej konfederacją niż federacją. To sprawia, że niezależność tej wyspy od większego sąsiada wykracza daleko poza ramy zwykłej autonomii. Nevis ma swój parlament, premiera i rząd, a także odmienne prawodawstwo od St. Kitts, które plasuje wyspę wśród tzw. rajów podatkowych. Nevis posiada własną pocztę, która emituje znaczki pocztowe z napisem „Nevis”. Tylko takimi znaczkami można ofrankować korespondencję pocztową wychodzącą z tej wyspy.

QUEBEC – prowincja Kanady o bardzo dużej niezależności od władz federalnych. W odróżnieniu od innych prowincji kanadyjskich, rząd prowincji Quebec nie podpisał Konstytucji Kanady, wydał za to Kartę Praw Obywateli Quebecu oraz posiada własne siły policyjne (ewenment w całej Kanadzie). Język francuski w tej prowincji znajduje się pod szczególną protekcją. Quebec prowadzi częściowo własną politykę zagraniczną. Przy wielu ambasadach Kanady działają także specjaliści konsule reprezentujący Quebec. Prowincja ta to rodzaj państwa w państwie z koncepcją własnej narodowości quebeckiej.

SABA – wyspa na Małych Antylach o powierzchni 13 km², zamieszkała przez ok. 1500 osób. Do 10 października 2010 r. stanowiła jedną z pięciu składowych terytoriów Antyli Holenderskich. Ten ostatni twór przestał istnieć. Dziś jest to pięć oddzielnych krajów. Obecnie posiada status gminy zamorskiej Holandii z możliwością włączenia do Unii Europejskiej jako obszar peryferyjny, o ile mieszkańcy wyrażą taką wolę w referendum.

SAINT EUSTATIUS – wyspa na Małych Antylach, przez miejscowych zwana St. Eustacia, o powierzchni 21 km², zamieszkała przez ok. 3100 osób. Do 10 października 2010 r. stanowiła jedną z pięciu składowych terytoriów Antyli Holenderskich. Obecnie posiada status gminy zamorskiej Holandii z możliwością włączenia do Unii Europejskiej jako obszar peryferyjny, o ile mieszkańcy wyrażą taką wolę w referendum.

SINT MAARTEN – południowa część wyspy Saint Martin na Małych Antylach, która podzielona jest pomiędzy dwa kraje, francuski Saint-Martin oraz holenderski Sint Maarten. Ten ostatni zajmuje powierzchnię 34 km² i zamieszkuje go ok. 60 000 osób. Do 10 października 2010 r. stanowił jedną z pięciu składowych terytoriów Antyli Holenderskich. Obecnie posiada status odrębnego kraju Królestwa Niderlandów.

W odróżnieniu od Saba i Saint Eustatius, nie jest on zamorskim terytorium Holandii, tylko ma z nią równy status w ramach Królestwa Niderlandów. Królestwo to składa się z czterech krajów: Holandii, Aruby, Curaçao oraz Sint Maarten.

SAINT-MARTIN – północna część wyspy Saint Martin na Małych Antylach. Zajmuje powierzchnię 54 km² i zamieszkuje go ok. 37 000 osób. Stanowił część Gwadelupy, departamentu zamorskiego Francji. Od 15 lipca 2007 r. odrębna zamorska wspólnota terytorialna Francji, a po wejściu w życie w 2009 r. Traktatu lizbońskiego także obszar peryferyjny Unii Europejskiej.

SAINT-BARTHELEMY – wyspa na Małych Antylach. Zajmuje powierzchnię 25 km² i zamieszkuje go ok. 6100 osób. Stanowił część Gwadelupy, departamentu zamorskiego Francji. Od 22 lutego 2007 r. odrębna zamorska wspólnota terytorialna Francji, a po wejściu w życie w 2009 r. Traktatu lizbońskiego również obszar peryferyjny Unii Europejskiej.

AMERYKA POŁUDNIOWA (20 krajów)

- PAŃSTWA AMERYKI POŁUDNIOWEJ (13 krajów)

1. ARGENTYNA (Buenos Aires)
2. BOLIWIA (La Paz)
3. BRAZYLIA (Brasilia)
4. CHILE (Santiago de Chile)
5. EKWADOR (Quito)
6. GUJANA (Georgetown)
7. KOLUMBIA (Bogota)
8. PARAGWAJ (Asuncion)
9. PERU (Lima)
10. SURINAM (Paramaribo)
11. TRYNIDAD I TOBAGO (Port of Spain)
12. URUGWAJ (Montevideo)
13. WENEZUELA (Caracas)

- KRAJE ZALEŻNE AMERYKI POŁUDNIOWEJ (7 krajów)

1. ARUBA (Królestwo Niderlandów, Oranjestad)
2. BONAIRE (Holandia, Klarendijk)
3. CURAÇAO (Królestwo Niderlandów, Willemstad)
4. FALKLANDY (Zjednoczone Królestwo, Stanley)
5. GUJANA FRANCUSKA (Francja, Cayenne)
6. GALAPAGOS (Ekwador, Puerto Ayora)
7. WYSPY JUAN FERNANDEZ (Chile, San Juan Bautista)

Spośród wszystkich krajów Ameryki Południowej cztery obszary wymagają komentarza uzasadniającego potraktowanie ich jako krajów.

BONAIRE – wyspa na Małych Antylach nieopodal wybrzeża Ameryki Południowej o powierzchni 294 km², zamieszkała przez ok. 14 000 osób. Do 10 października 2010 r. stanowiła jedną z pięciu składowych terytoriów Antyli Holenderskich. Obecnie posiada status gminy zamorskiej Holandii z możliwością włączenia do Unii Europejskiej jako obszar peryferyjny, o ile mieszkańcy wyrażą taką wolę w referendum.

CURAÇAO – wyspa na Małych Antylach nieopodal wybrzeża Ameryki Południowej, która zajmuje powierzchnię 444 km² i liczy ok. 138 000 mieszkańców. Do 10 października 2010 r. stanowiła jedną z pięciu składowych terytoriów Antyli Holenderskich. Obecnie posiada status odrębnego kraju Królestwa Niderlandów. W odróżnieniu od Bonaire, nie jest ona zamorskim terytorium Holandii, tylko ma z nią równy status w ramach Królestwa Niderlandów. Królestwo to składa się z czterech krajów: Holandii, Aruby, Curaçao oraz Sint Maarten.

GALAPAGOS – archipelag stanowiący terytorium zamorskie Ekwadoru o specjalnym statusie. Oddalone jest ono od kontynentalnej części Ekwadoru o 960 km.

WYSPY JUAN FERNANDEZ – archipelag, m.in. z Wyspą Robinsona Crusoe, oddalony o ok. 600 km od wybrzeży Chile. Stanowi zamorskie terytorium Chile o specjalnym statusie.

AUSTRALIA I OCEANIA (31 krajów)

• PAŃSTWA AUSTRALII I OCEANII (17 krajów)

1. AUSTRALIA (Canberra)
2. FIDŻI (Suva)
3. KIRIBATI (Bairiki)
4. KSIĘSTWO HUTT RIVER (Nain)
5. MIKRONEZJA (pełna nazwa: Sfederowane Stany Mikronezji, Palikir)
6. NAURU (Yaren)
7. NIUE (Alofi)
8. NOWA ZELANDIA (Wellington)
9. PALAU (Koror)
10. PAPUA-NOWA GWINEA (Port Moresby)
11. SAMOA (Apia)
12. TONGA (Nuku'alofa)
13. TUVALU (Vaiaku)
14. VANUATU (Port-Vila)
15. WYSPY COOKA (Avarua)
16. WYSPY MARSHALLA (Majuro)
17. WYSPY SALOMONA (Honiara)

Choć nikt nie neguje istnienia takich krajów, jak Wyspy Cooka i Niue, to zazwyczaj traktuje się je jako kraje zależne. Mimo że obywatele tych krajów są obywatelami Nowej Zelandii, umieszczenie ich tutaj jako państw wydaje się bardziej zasadne.

Oba kraje mają status samorządnych terytoriów stowarzyszonych z Nową Zelandią. Sytuacja jest więc podobna jak w przypadku Palau, Mikronezji i Wysp Marshalla, które są państwami stowarzyszonymi ze Stanami Zjednoczonymi. W dodatku Wyspy Cooka utrzymują stosunki dyplomatyczne z 31 krajami, a Niue z 6. Prowadzenie własnej dyplomacji jest jedną z cech suwerennej państwowości. Księstwo Hutt River rzadko gości w opracowaniach o państwach świata, lecz spełnia ono warunki zaliczenia go do grona państw.

KSIĘSTWO HUTT RIVER – położona w stanie Zachodnia Australia, 595 km na północ od Perth, farma o powierzchni 75 km², 21 kwietnia 1970 r. stała się niepodległym krajem. Wtedy to farmer Leonard George Casley ogłosił secesję od Australii. W 1972 r. proklamował on monarchię i ogłosił się księciem Leonardem I. Dziś Księstwo Hutt River jest monarchią konstytucyjną. Jego suwerenność nie budzi wątpliwości, bo obszar tego państwa został już dawno wyłączony z australijskiej strefy fiskalnej i celnej. Firmy zagraniczne mogą się rejestrować na terenie księstwa. Płacą one tylko 0,5% podatku od rocznych zysków na rzecz księstwa i nie podlegają opodatkowaniu w Australii. Księstwo Hutt River stało się jednym z rajów podatkowych. Wydaje własne paszporty, stemplowane są paszporty przyjezdnych, prawa jazdy, posiada własne tablice rejestracyjne pojazdów, emituje własną walutę – dolary Hutt River. Ma ono także własną funkcjonującą pocztę i wydaje poszukiwane przez filatelistów na świecie znaczki. Księstwo liczy zaledwie 30 stałych mieszkańców, ale można nabyć obywatelstwo księstwa i paszport. Obecnie ponad 13 tys. osób na świecie legitymuje się obywatelstwem Hutt River. Księstwo posiada także przedstawicielstwa w niektórych krajach, a pełnoprawną ambasadę na Wybrzeżu Kości Słoniowej, bo państwo to oficjalnie uznało księstwo (www.hutt-river-province.com, dostęp: 19.10.2011).

- KRAJE ZALEŻNE AUSTRALII I OCEANII (14 krajów)
 1. CHUUK (Mikronezja, Moen)
 2. GUAM (USA, Hagatna)
 3. HAWAJE (USA, Honolulu)
 4. KOSRAE (Mikronezja, Tofol)
 5. NOWA KALEDONIA (Francja, Numea)
 6. NORFOLK (Australia, Kinston)
 7. PITCAIRN (Zjednoczone Królestwo, Adamstown)
 8. POLINEZJA FRANCUSKA (Francja, Papeete)
 9. PÓŁNOCNE MARIANY (USA, Garapan)
 10. SAMOA AMERYKAŃSKIE (USA, Pago Pago)
 11. TOKELAU (Nowa Zelandia, Faipule)
 12. WALLIS I FUTUNA (Francja, Mata Utu)
 13. WYSPA WIELKANOCNA (Chile, Hanga Roa)
 14. YAP (Mikronezja, Colonia)

W niniejszym opracowaniu wydzielono Chuuk, Kosrae i Yap, będące stanami tworzącymi państwo o nazwie Sfederowane Stany Mikronezji, jako odrębne kraje zależne. Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest to, że wszystkie te stany dzieli duża odległość od stanu Pohnpei, w którym na głównej jego wyspie, również o nazwie Pohnpei, znajduje się stolica państwa – Palikir. W dodatku wszystkie te stany zachowały własną kontrolę migracyjną. Dla turysty oznacza to, że przemieszczając się z jednego stanu do drugiego, będzie poddany procedurom kontroli granicznej i celnej, tak jakby przybył do innego państwa.

Casus zaś Hawajów jest podobny jak Alaski. Zamorski charakter tego terytorium nie budzi wątpliwości, wszak oddalone jest ono o ok. 3200 km od głównego obszaru Stanów Zjednoczonych. Jeśli mamy więc być konsekwentni, to musimy Hawaje uznać za odrębny kraj zależny, bo tak samo powszechnie traktuje się Gwadelupę, Martynikę czy Gujanę Francuską. Są one departamentami zamorskimi Francji. Departamenty te mają takie same prawa jak departamenty metropolitalne. W przypadku Hawajów czy Alaski mamy dokładnie taką samą sytuację. Są to stany Ameryki o takim samym statusie administracyjnym, jak pozostałe stany, ale cechuje je znaczne oddalenie przestrzenne od głównego terytorium państwa.

Wyspa Wielkanocna powinna być także traktowana jako odrębny kraj zależny. Jest ona zamorskim terytorium specjalnym Chile, oddalonym od jego wybrzeży o 3800 km.

ANTARKTYDA (4 kraje)

- **KRAJE ZALEŻNE ANTARKTYDY (4 kraje)**

1. ANTARKTYDA (terytorium zarządzane międzynarodowo, brak stolicy)
2. BRYTYJSKIE TERYTORIUM ANTARKTYCZNE (Zjednoczone Królestwo, Rothea)
3. GEORGIA POŁUDNIOWA I SANDWICH POŁUDNIOWY (Zjednoczone Królestwo, Grytviken)
4. FRANCUSKIE ZIEMIE POŁUDNIOWE I ANTARKTYCZNE (Francja, Port-aux-Français)

Jedynym terytorium, które może wzbudzać wątpliwości co do statusu kraju, jest Brytyjskie Terytorium Antarktyczne.

BRYTYJSKIE TERYTORIUM ANTARKTYCZNE – obejmuje tereny Antarktydy, do których roszczenia wysuwa Zjednoczone Królestwo, a wręcz uważa je za swoje ziemie. Z prawnego punktu widzenia (prawo międzynarodowe) cały kontynent antarktyczny zarządzany jest zgodnie międzynarodowo na mocy działania Traktatu antarktycznego. Nie wolno wysuwać żadnych nowych roszczeń terytorialnych. Roszczenia australijskie, brytyjskie, chilijskie, argentyńskie, francuskie, norweskie i nowozelandzkie pojawiły się jednak przed wejściem w życie Traktatu w roku 1961. Są one formalnie zawieszane. W 1991 r. zawarto nowe porozumienie, które dopuszcza stare i nowe roszczenia terytorialne do Antarktydy po roku 2041 (Polar Star Expeditions 2003). Roszczenia będą miały prawo złożyć wszystkie państwa, które podpisały ten dokument, w tym także Polska. Pomijając fakt, że brytyjskie roszczenia terytorialne

pokrywają się przynajmniej częściowo z roszczeniami antarktycznymi Argentyny i Chile oraz że większość krajów nie uznaje tych roszczeń, trzeba przyznać, że to terytorium jest zorganizowane. Posiada gubernatora, a także urząd pocztowy w Port Lockroy, dawnej brytyjskiej stacji szpiegowskiej. Jest on wielką atrakcją dla pasażerów z turystycznych statków ekspedycyjnych, bo można tam kupić znaczki pocztowe z napisem „British Antarctic Territory”. Oficjalną walutą kraju jest funt angielski. Stały element ludności tego kraju to obsługa brytyjskich stacji badawczych, które znajdują się na jego terytorium.

BIBLIOGRAFIA

- Grzębowski A., Mielcarek R., Pasoń A. (2007): *Mondaj kontaktoj de „Esperantotur” kaj ISTK en Bydgoszcz (Pollando)*. Skonpes, Bydgoszcz.
- Grzębowski A., Mielcarek R., Pasoń A. (2009): *Esperanto en la mondo*. Międzynarodowe Centrum Kultury i Turystyki, Bydgoszcz.
- Kucharski M. i in. (2002): *Atlas świata*. Pascal, Warszawa.
- Mielcarek R. (2002a): *Watykan*. Sorus, Poznań.
- Mielcarek R. (2002b): *Szlaki dla obieżyświatów 3*. Sorus, Poznań.
- Mielcarek R. (2002c): *Szlaki dla obieżyświatów 4*. Sorus, Poznań.
- Mielcarek R. (2005): *Mikrokraje Europy*. Sorus, Poznań.
- Mroczkiewicz H. (2004): *Podręczny atlas świata*. Demart, Warszawa.
- Polar Star Expeditions (2003): *An Overview of Antarctica*. Halifax.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- www.businessdictionary.com/definition/country.html (dostęp: 19.10.2011).
- www.hutt-river-province.com (dostęp: 19.10.2011).
- www.infoplease.com/ipa/AO762461.html (dostęp: 19.10.2011).
- www.micropedia.wikia.com/wiki/Wirtualne-pa%C5%84stwo (dostęp: 19.10.2011).
- www.mosttraveledpeople.com (dostęp: 19.10.2011).
- www.msz.gov.pl (dostęp: 19.10.2011).
- www.sealandgov.org (dostęp: 19.10.2011).
- www.theodora.com (dostęp: 19.10.2011).
- www.threedictionary.com/country (dostęp: 19.10.2011).
- www.travellerscenturyclub.org (dostęp: 19.10.2011).
- www.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%84stwo (dostęp: 19.10.2011)

STRESZCZENIE

Określenie liczby krajów na świecie stanowi poważny problem. W poszczególnych listach i wykazach krajów świata pojawiają się odmienne liczby. Przyczyna rozbieżności tylko w ograniczonym stopniu tkwi w zmieniających się realiach politycznych świata. Jest ona związana przede wszystkim z brakiem konsekwentnego stosowania definicji kraju, która wyklucza m.in. terytoria bezludne. W artykule przedstawiono autorską koncepcję podziału świata na 306 krajów, w tym 209 samodzielnych państw oraz 97 krajów zależnych. Każdy przypadek mogący budzić wątpliwości uzupełniono o uzasadnienie zaliczenia go do kategorii kraju. Przedstawiona lista jest owocem wieloletnich studiów nad tym zagadnieniem, w tym także osobistych podróży autora do 287 krajów z omawianej listy.

Słowa kluczowe: kraj, lista krajów, państwo, terytorium zależne, suwerenność, autonomia

SUMMARY

CONTROVERSY ABOUT THE NUMBER OF THE COUNTRIES AROUND THE WORLD

The question how many countries are in the world produces a serious problem. Various lists of world countries provide a different number. The cause of this discrepancy lies in the constantly changing global political situation, yet only to a limited extent. It is linked primarily to the lack of a consistent application of the definition of a country itself, which excludes, inter alia, uninhabited territories. This article provides a new author's vision dividing the world altogether into 306 countries, including 209 sovereign states and 97 dependencies based on many years of study on this issue, including the author's personal journeys to 287 countries from this list. Any potentially doubtful cases are discussed to justify their inclusion into a category of country.

Key words: country, list of countries, sovereign state, dependency, sovereignty, autonomy

Dr REMIGIUSZ MIELCAREK

Wielkopolska Wyższa Szkoła Turystyki i Zarządzania w Poznaniu

JAROSŁAW SMOGÓR

WPLYW AUTOSTRADY WARSZAWA–BERLIN NA ROZWÓJ ENOTURYSTYKI W WOJEWÓDZTWIE LUBUSKIM

WSTĘP

W ostatnich latach modnym zjawiskiem stała się turystyka winiarska, czyli enoturystyka. Według najnowszych statystyk WTO *wine tourism* jest jedną z najszybciej rozwijających się form turystyki globalnej. Wielu producentów win na świecie widzi dla siebie dużą szansę rozwoju. Na modzie tej najwięcej mogą skorzystać małe gospodarstwa winiarskie, a także turyści. Autostrada Warszawa–Berlin, która przebiegać będzie przez województwo lubuskie, jest wielkim wyzwaniem dla władz samorządowych województwa, właścicieli winnic i społeczności lokalnych w zakresie prawidłowego wykorzystania perspektyw rozwoju turystyki, zwłaszcza enoturystyki.

Ta niszowa turystyka rozwija się w Polsce w szybkim tempie, przyczyniając się do promocji regionów. Następuje wzrost zainteresowania tworzeniem szlaków winnych. Przykładem jest Lubuski Szlak Wina i Miodu. Szlaki winne stanowią połączenie szlakiem turystycznym winnic z innymi obiektami związanymi z winiarstwem lub z historią danego regionu. W ostatnich latach w Polsce powstaje coraz więcej winnic. Jest ich ok. 200, z czego 25% znajduje się w województwie lubuskim. Według prognoz na 2010 rok powierzchnia winnic w naszym kraju może osiągnąć 1000 ha. Nie jest to wiele, w porównaniu chociażby do roku 1890, kiedy tylko w okolicach Zielonej Góry winorośl uprawiana była na powierzchni 1400 ha (www.zielgora.pl, dostęp: 5.07.2011).

Definicja enoturystyki

Ten rodzaj turystyki dotyczy wyjazdów do regionów winiarskich, gdzie turysta odwiedza przynajmniej jedno miejsce związane z produkcją wina (winnica, przetwórnia, gospodarstwo winiarskie) lub uczestniczy w wydarzeniu o profilu winiarskim (degustacje, prezentacje win, święta winiarskie). Koniecznym warunkiem do jej czynnego uprawiania jest zdobywanie wiedzy związanej z winem, jego produkcją i kulturą spożywania. W literaturze turystyka winiarska traktowana jest bardzo często

na równi z turystyką kulturową. Ma to szczególne znaczenie w powiązaniu wina z obyczajowością i kulturą europejską (Kurek 2007). W literaturze istnieją dwa modele podróży w regiony winiarskie. Pierwszy, tzw. europejski: forma turystyki dla koneserów win, uczestnictwo w wydarzeniach, pogłębianie wiedzy na temat wina, jego produkcji. Drugi model, amerykańsko-australijski: łączy rekreację, rozrywkę, kupno i sprzedaż win z udziałem w licznych uroczystościach firmowych.

Profil enoturysty

Kluczem do zrozumienia fenomenu turystyki winiarskiej są jej odbiorcy. Na podstawie badań prowadzonych w kilku krajach wyróżnić można następujące wspólne cechy miłośników turystyki winnej (Bosak 2006):

- wiek w przedziale od 35 do 45 lat,
- wyższe wykształcenie,
- wysokie dochody,
- odpowiednia wiedza na temat winiarstwa (kursy, podróże odbyte po trasach winnych).

Spośród wszystkich krajów europejskich największy procent uczestników turystyki winiarskiej występuje wśród Niemców, Austriaków, Brytyjczyków, Skandynawów i mieszkańców Beneluksu.

Enoturysty mają pewne wspólne upodobania związane z podróżowaniem:

- najczęściej decydują się na kilka krótszych wyjazdów w ciągu roku,
- korzystają z bazy noclegowej o dość wysokim standardzie,
- interesują się lokalną kuchnią, kulturą odwiedzanego regionu, zabytkami, sztuką etc.

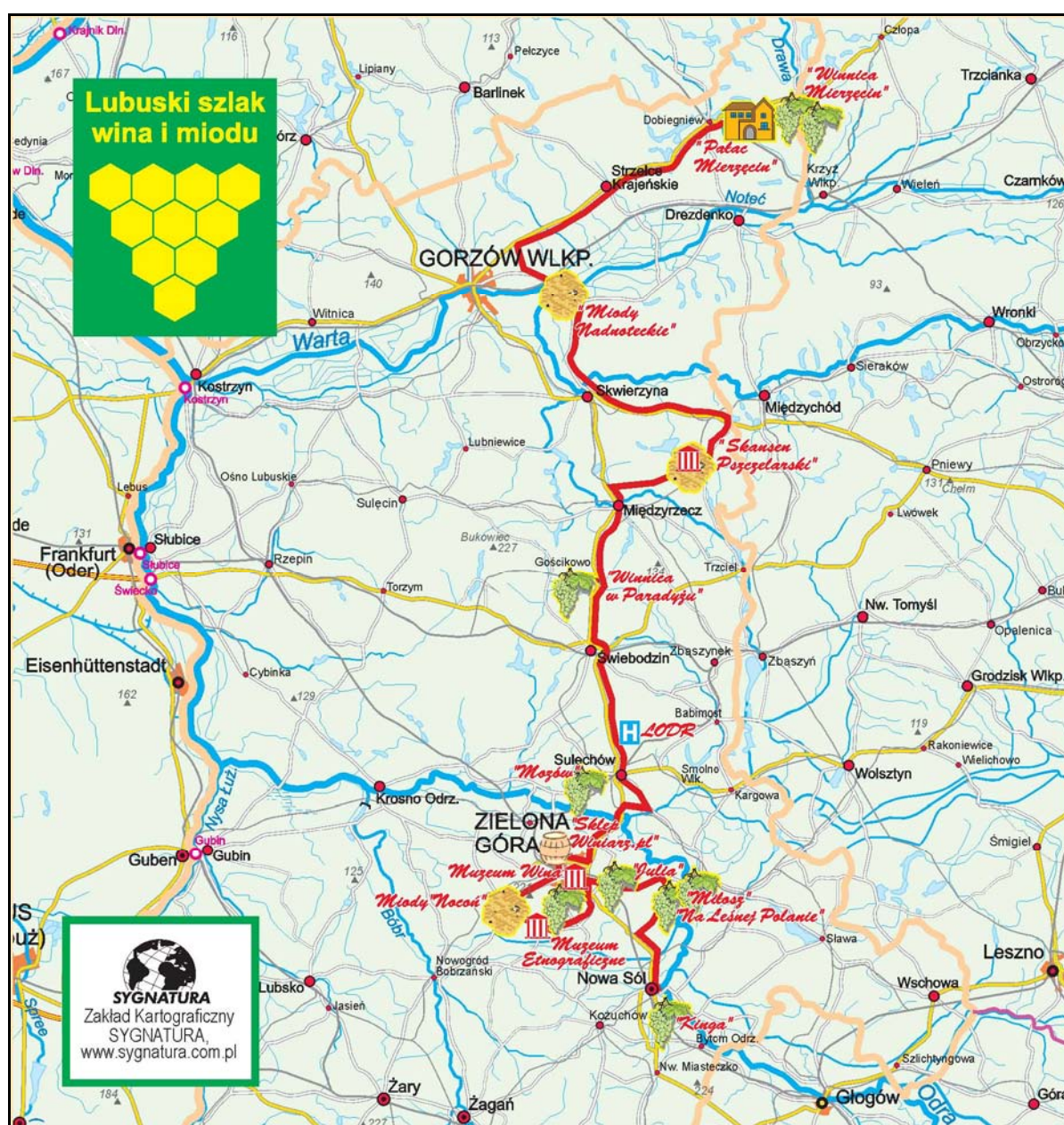
Najczęściej deklarowane motywacje skłaniające do podjęcia wyjazdów do winnic:

- degustacje i chęć poznania nowych win,
- zakup wina,
- poznanie tradycji winiarskich w relacji z lokalną kuchnią,
- okazja do wypoczynku, niebanalny sposób spędzania czasu wolnego.

Znaczna większość podróży do winnic to krótkie wyjazdy weekendowe do stonkowo nieodległych miejsc. Turystyka winiarska wykazuje mniejszą sezonowość niż klasyczne formy turystyki wypoczynkowej. Jej miłośnicy często podróżują do regionów winiarskich wiosną i jesienią, a nawet zimą, łącząc np. pobyt narciarski w Alpach z wizytą w okolicznych gospodarstwach winiarskich. W celu wzbogacenia oferty enoturystyka nawiązuje często do turystyki kulinarnej (Kosmaczewska 2008). Znane są, zwłaszcza we Włoszech i Francji, tzw. *Cooking & Wine Tours*. Przygotowaniem ofert dla miłośników degustacji win zajmują się właściciele winnic, stowarzyszenia winiarskie, wyspecjalizowane agencje podróży, a także importerzy i sprzedawcy win. Przewodnik *Wina Europy* (2009) wyróżnia trzy główne regiony winiarskie w Polsce: podkarpacki, małopolski i zielonogórski.

LUBUSKI SZLAK WINA I MIODU

W regionie zielonogórskim winorośl uprawiano już w XIV w. (www.polska-niezwykla.pl, dostęp: 5.07.2011). Pierwsze dokumenty świadczące o istnieniu winnic w tym regionie pochodzą z 1314 r. W roku 1828 powstała znana wytwórnia Gremple-ra, produkująca wina gronowe białe i czerwone. W okresie międzywojennym w Zielonej Górze istniało kilkadziesiąt winiarni. Po 1945 r. większość winnic została zlikwidowana. Po roku 1990 podjęto w Lubuskim próby stopniowego odtwarzania winnic. W 2006 r. wytyczono Lubuski Szlak Wina i Miodu, którego pomysłodawcą był Przemysław Karwowski (sekretarz Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarzy).



Ryc. 1. Fragment Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu

Źródło: www.ziemialubuska.pl/data/files/page/pl_PL/2242/mapa.pdf (dostęp: 5.07.2011)

Tabela 1. Charakterystyka wybranych winnic Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu

Nazwa winnicy	Cechy charakterystyczne	Plany rozwojowe
1. Cantina		Budowa winiarni i piwnicy do leżakowania wina
2. Cosel	Produkcja wina według starych receptur (bez użycia konserwantów)	
3. Julia		Otwarcie sklepu z winami, pamiątkami, produktami regionalnymi
4. Kinga	Wino gronowe z tej winnicy na liście produktów tradycyjnych w Lubuskiem	
5. Na Leśnej Polanie	Degustacja kilku rodzajów win	Powiększenie plantacji. Zwiększenie produkcji wina
6. Pałac Mierzęcin	Specjalnie zaprojektowana linia do produkcji win Najlepsze miejsce na rozpoczęcie i zakończenie szlaku	Budowa piwnic do leżakowania i degustacji win
7. Paradyż	Historyczna aranżacja otoczenia nawiązująca do tradycji cysterskich Zespół klasztorny – klejnot Ziemi Lubuskiej	
8. Świętej Jadwigi	Ekologiczna produkcja win (tj. bez chemii i nawozów sztucznych) Rzadka odmiana starego, historycznego wina „Tauberschwarz”	
9. U Michała	Od 2009 r. spotkania winiarskie w domu winiarza	
10. Winiarka	Jako jedyna z winnic sprowadza z Czech na polski rynek sprzęt winiarski	Budowa winiarni i piwnicy do leżakowania win
11. Winne Wzgórze	Domek winiarza Palmiarnia z tropikalną roślinnością Miejsce konkursów związanych z winobranem Wizytówka Zielonej Góry (atrakcja turystyczna)	
Pozostałe winnice: Equus, Miłosz, Solera, Stara Winna Góra		

Źródło: Opracowanie własne

Jest to szlak o długości 200 km, biegnący wzdłuż drogi krajowej nr 3: od Nowej Soli, przez Zieloną Górę, Sulechów, Międzyrzecz, Gorzów, Mierzęcin aż do granicy Drawskiego Parku Narodowego (Henzler 2009). Obszar ten położony jest w zachodniej strefie klimatycznej Polski, gdzie okres wegetacyjny roślin uprawnych trwa czę-

sto ok. 230 dni. Ma to szczególne znaczenie dla krzewów winorośli, wymagających długich okresów wegetacyjnych oraz gleb piaszczysto-gliniastych, które pokrywają większość tego terenu. Lubuskie wino gronowe z winnicy „Kinga” zostało wpisane na Listę Produktów Regionalnych obok innych produktów, takich jak: oscypek podhalański, polewka kaszubska, mazurski sękacz, śląski żur, zalewajka świętokrzyska itd. Na liście, którą prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, umieszcza się produkty wysokiej jakości, o wyjątkowych właściwościach, wynikających z tradycyjnych metod produkcji, i są one elementem dziedzictwa kulturowego danego regionu (www.minrol.gov.pl, dostęp: 5.07.2011). Wino posiada szczegółowy opis: wyglądu, smaku, zapachu, barwy, konsystencji, zawartości alkoholu, historię wytwarzania itp. Do jego wytwarzania używa się tradycyjnych narzędzi, powstaje ono wyłącznie z soku gronowego, bez dodatku cukru i wody. Dla miłośników turystyki winnej jest to najlepsza gwarancja jakości produktu. Dziewięć lubuskich winnic może już legalnie sprzedawać swoje wyroby. Zostały one zarejestrowane w Agencji Rynku Rolnego. Według danych tej agencji najwięcej producentów win działa w województwie lubuskim.

TURYSTYKA WINNA NA ZIEMI LUBUSKIEJ ORAZ WPŁYW AUTOSTRADY NA JEJ ROZWÓJ

Na podstawie bezpośrednich, ankietowych, telefonicznych wywiadów z właścicielami 11 winnic w województwie lubuskim (tab. 1), korzystając z materiałów źródłowych, m.in.: Strategii rozwoju województwa lubuskiego na lata 2007-2013 Ministerstwa Gospodarki i Pracy, publikacji Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarzy, Instytutu Wina i Winorośli w Krakowie, Instytutu Turystyki w Warszawie oraz publikacji prasowych dokonano analizy SWOT oraz wyznaczono perspektywy rozwoju enoturystyki na Ziemi Lubuskiej w obliczu oddania do użytku autostrady Warszawa–Berlin. Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy to połączenie drogowe przyczyni się do rozwoju turystyki w tym regionie, czy traktowane będzie głównie jako droga tranzytowa? W związku z tym należy już teraz podjąć starania, aby przyciągnąć turystów krajowych i zagranicznych w ten piękny region. Wśród licznych walorów turystycznych województwa lubuskiego wiele do zaoferowania ma niewątpliwie enoturystyka, pod warunkiem że zostaną podjęte odpowiednie działania promocyjne i prawne ze strony władz wojewódzkich, samorządowych oraz centralnych.

Mocne strony

- Korzystne położenie, bliskość Berlina i całego regionu Brandenburgii.
- Przejazd tranzytowy autostradą przez część województwa (wszyscy właściciele winnic w przeprowadzonych badaniach oczekują większego napływu turystów).
- Moda na enoturystykę w Europie, zwłaszcza w Niemczech (co dziesiąty turysta niemiecki odwiedza co roku winnice) („Süddeutsche Zeitung” 2009, nr 6).
- Dobrze zachowane środowisko naturalne (duża lesistość województwa – ponad 37%).

- Działalność w regionie Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarzy (wspomaga i propaguje rozwój gospodarstw winiarskich).
- Bliska lokalizacja Zielonej Góry (stolicy polskiego winobrania).
- Muzeum Wina w Zielonej Górze (rozwój winiarstwa od średniowiecza po czasy współczesne).
- Muzeum Etnograficzne w Ochli (jedyne w Polsce plenerowe ekspozycje architektury winiarskiej z XVII w.).

Słabe strony

- Niewystarczająca liczba tzw. produktów tradycyjnych Lubuskiego na tle innych województw (tylko 8 z nich posiada certyfikat Ministerstwa Rolnictwa).
- Brak środków finansowych na wspieranie przedsiębiorstw winiarskich.
- Niewystarczająca promocja województwa na rynku polskim i niemieckim (region traktowany przez turystów głównie jako tranzytowy).
- Niski poziom bazy noclegowej.
- Brak jednolitego oznakowania Lubuskiego Szlaku Wina i Miodu.

Turystyka winiarska to przede wszystkim promocja dla regionu, tworzenie marki województwa, rozwój infrastruktury turystycznej (hotele, gastronomia, transport), tworzenie atrakcji turystycznych, promowanie terenów wiejskich, produktów regionalnych, tradycyjnych itd. (Bosak 2006)

Szanse

1. Połączenie usług winiarskich z ekologicznymi

Dzięki tym dodatkowym dochodom właściciele winnic będą w stanie utrzymać się ze swojej pierwotnej działalności, a turyści odwiedzający gospodarstwa winno-ekologiczne będą mieli okazję skosztować „zdrową żywność” oraz uczestniczyć w darmowej degustacji win.

Ze statystyk wynika, że ok. 75% turystów odwiedzających gospodarstwa winiarskie kupuje co najmniej jedną butelkę produkowanego tam wina. Sprzedaż win bezpośrednio klientowi stanowi ważne źródło dochodu dla właścicieli winnic. Na Nowej Zelandii prawie 25% krajowej produkcji wina jest sprzedawana bezpośrednio turystom w winnicach. W Niemczech i Austrii nawet w niewielkich gospodarstwach często widzi się małe butiki z winem, zazwyczaj połączone z miejscem do degustacji. Przez sprzedaż bezpośrednią właściciel zmniejsza wydatki związane z dystrybucją oraz z marżą dla pośredników. W Polsce od kilku lat następuje wzrost spożycia win. Jest to już powszechny trend trwający od kilku lat w krajach UE (Kudełka 2006). W wielu państwach obserwuje się zwiększone zainteresowanie ochroną środowiska, wynikające z rozwoju rolnictwa i turystyki ekologicznej, która obejmuje winnice.

2. Założenie największej winnicy w Polsce (miejscowość Zabór, powiat zielonogórski)

Projekt tej winnicy ma duże znaczenie w obliczu prac nad „Marką Województwa Lubuskiego”, której jednym z elementów mogą być winnice i wino (Tramś-Zielińska 2010).

3. Dogodne przepisy prawa unijnego

Przepisy unijne pozwalają państwom członkowskim na sprzedaż wina wyprodukowanego w winnicach krajowych. Umożliwia to produkowanie w Polsce win gronowych zgodnie z przepisami o wspólnej organizacji rynku wina i jest podstawowym warunkiem dopuszczenia win do obrotu na rynku UE.

4. Wsparcie Unii Europejskiej w zakresie rozwoju infrastruktury turystycznej regionów

Ważnym zadaniem dla wojewódzkich, powiatowych i gminnych samorządów jest pozyskanie dotacji oraz dofinansowanie ze środków unijnych rozwoju infrastruktury turystycznej, w tym także terenów wiejskich.

5. Rozwój turystyki weekendowej w krajach Unii Europejskiej

Korzystne położenie woj. lubuskiego oraz przebiegająca autostrada – najczęściej uczęszczana droga tranzytowa ze wschodu na zachód – niewątpliwie przyczyni się do rozwoju turystyki w tym regionie. Wystarczą niecałe 2 godz. jazdy samochodem, aby dotrzeć z Berlina w Lubuskie. Dla mieszkańców ponadtrzymilionowej stolicy Niemiec jest to ciekawa alternatywa na wyjazdy weekendowe bądź kilkudniowe, pod warunkiem profesjonalnej promocji województwa na rynku niemieckim.

6. Zwiedzanie lubuskich winnic przez turystów polskich oraz z zagranicy, głównie z Niemiec

Powstanie wyspecjalizowanej agencji turystycznej, sponsorowanej przez Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze do obsługi turystów, z uwzględnieniem w programie m.in.:

- zwiedzania winnic (w tym udziału w winobraniach),
- zwiedzania piwnic, w których przechowuje się wina,
- degustacji win,
- korzystania z usług restauracji serwujących lokalne wina oraz potrawy.

Niezbędna jest znajomość języków obcych wśród przewodników po szlakach winnych oraz wiedza z zakresu enologii i turystyki.

7. Utworzenie w Instytucie Turystyki i Rekreacji PWSZ w Sulechowie specjalności enoturystyka (propozycja autora)

Żadna uczelnia w Polsce nie posiada takiej specjalności w swej ofercie edukacyjnej. Na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie w roku akademickim 2010/11 utworzono pierwszy w kraju kierunek enologia – nauka o produkcji wina i uprawie winorośli.

8. Największy na świecie pomnik Jezusa Chrystusa w Świebodzinie

Budowla, która już dzisiaj przyciąga wielu turystów. Ocenia się, że po oddaniu autostrady do ruchu ich liczba gwałtownie wzrośnie. Jest to „osobliwość turystyczna” o wymiarze międzynarodowym. O wzniesieniu tego monumentu informowała większość światowych mediów.

Zagrożenia

1. Konkurencja ze strony innych regionów, głównie podkarpackiego i małopolskiego

2. Brak spójnych przepisów prawnych i podatkowych, utrudniający prowadzenie gospodarstw winiarskich

Pomimo korzystnych przepisów unijnych obecne polskie prawo ogranicza produkcję i sprzedaż win. Bariery administracyjne, m.in. przepisy celne dotyczące akcyzy oraz wymóg posiadania własnego laboratorium (www.świat-alkoholi.pl, dostęp: 5.07.2011) często przekraczają możliwości finansowe gospodarstw winiarskich, utrudniając sprzedaż win własnej produkcji.

3. Małe zainteresowanie biur podróży i hoteli organizowaniem tzw. *wine tours*

Organizacją wyjazdów enoturystycznych zajmują się tylko trzy firmy w Polsce, przy czym żadna z nich nie traktuje tej formy turystyki jako głównego profilu swojej działalności.

4. Brak funduszy władz samorządowych na realizację projektów szkoleniowych dla właścicieli winnic

PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród właścicieli winnic w województwie lubuskim oraz analizę SWOT, można stwierdzić, że enoturystyka jest fundamentem tworzenia marki dla tego regionu. Ważnym czynnikiem jej popularyzacji będzie autostrada Warszawa–Berlin, która w opinii 94% właścicieli winnic przyczyni się do wzrostu ruchu turystycznego w Lubuskiem i napływu większej liczby turystów, w tym również miłośników win. Aby to osiągnąć, potrzebna jest dobrze zaplanowana strategia marketingowa oraz dobór właściwych form i środków promocji. Niezbędne jest poznanie preferencji enoturystów krajowych i zagranicznych (zwłaszcza z obszarów przygranicznych). Bez pomocy władz, izb turystycznych, stowarzyszeń winnych itp. właściciele winnic nie sprostają temu wyzwaniu. Z analizy wynika, że szanse rozwoju turystyki winnej na Ziemi Lubuskiej są duże. Wiele winnic (ponad 30%) opracowało plany rozwojowe, dotyczące m.in.: budowy winiarni, piwnic do leżakowania win, stworzenia sklepu z winami, powiększenia plantacji itp. (tab. 1). W planach samorządowych należy uwzględnić rozbudowę infrastruktury turystycznej w całym województwie, a zwłaszcza na Lubuskim Szlaku Wina i Miodu. Chodzi głównie o wybudowanie kilku hoteli 3-gwiazdkowych z zapleczem żywieniowym i sportowym.

W województwie tym turystyka winna może się przyczynić do rozwoju gospodarki, wpłynąć na poprawę poziomu życia lokalnej społeczności, zmniejszenie bezrobocia dzięki zatrudnieniu w przemyśle winiarskim. Obecny stan infrastruktury turystycznej uniemożliwia jej prawidłowy rozwój. Władze naszego kraju powinny re-

spektować przepisy Unii Europejskiej i pozwolić na sprzedaż win gronowych z prywatnych winnic na rynek krajowy i unijny. Jeżeli wprowadzi się ten przepis w życie, rozbuduje infrastrukturę turystyczną i techniczną oraz przeznaczy większe fundusze na promocję województwa lubuskiego w kraju i za granicą, to można się spodziewać, że wielu turystów nie będzie traktować przejazdu zachodnim fragmentem autostrady Warszawa–Berlin wyłącznie jako tranzytu.

BIBLIOGRAFIA

- Bosak W. (2006): *Wino i turystyka*. Polski Instytut Winorośli i Wina.
 Henzler M. (2009): *Trasa winno-miodowa*. *Polityka* nr 31(2716), s. 52–56.
 Kosmaczewska J. (2008): *Szlaki wina w Polsce – perspektywy i bariery rozwoju*. „*Studia Periegetica*” z. 2, s. 153–159.
 Kowalczyk A. (2008): *Turystyka kulturowa, spojrzenie geograficzne*. Geografia turystyki 1. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego.
 Kowalczyk A. (2010): *Turystyka winiarska*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
 Kudełka W. (2006): *Struktura spożycia wina w Polsce*. „*Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie*” nr 705, s. 102–103.
 Kurek W. (2007): *Turystyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- Kochańska B. (2010): *Urząd Miasta Zielonej Góry*. W: www.zielgora.pl (dostęp: 5.07.2011).
 Tramśl-Zielińska M. (2010): *Największa winnica w Polsce*. W: www.anr.gov.pl (dostęp: 5.07.2011).
www.minrol.gov.pl (dostęp: 5.07.2011).
www.polskaniezwykla.pl (dostęp: 5.07.2011).
www.swiat-alkoholi.pl (dostęp: 5.07.2011).
www.ziemialubuska.pl (dostęp: 5.07.2011).

STRESZCZENIE

Celem artykułu było ukazanie rozwoju enoturystyki w województwie lubuskim w aspekcie oddania do użytku autostrady Warszawa–Berlin. Przedstawiono w nim wyniki ankiety przeprowadzonej wśród właścicieli lubuskich winnic na temat szans, trudności oraz perspektyw turystyki winnej w tym kontekście. W pierwszej części scharakteryzowano wybrane winnice, przedstawiono m.in. plany ich rozwoju oraz dokonano analizy mocnych i słabych stron enoturystyki w tym województwie.

Druga część dotyczy szans i zagrożeń rozwoju lubuskich gospodarstw winnych i jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu przechodząca przez Ziemię Lubuską autostrada wpłynie na rozwój turystyki winnej wśród potencjalnych krajowych i zagranicznych turystów. Głównych szans należy upatrywać w połączeniu usług winiarskich z ekologicznymi oraz w obowiązujących dogodnych przepisach unijnych, które wspierają rozwój regionalnej infrastruktury i promują eksport win prywatnych właścicieli winnic na rynek krajów UE. Zagrożeniem jest m.in. brak spójnych krajowych przepisów prawnych oraz niewystarczająca pomoc i zainteresowanie ze strony władz wszystkich szczebli tego rodzaju „niszową” turystyką.

Słowa kluczowe: enoturystyka, turystyka winiarska, gospodarstwo winiarskie, winnica, bariery rozwoju enoturystyki, Lubuski Szlak Wina i Miodu, wpływ autostrady na rozwój turystyki winnej

SUMMARY

**WARSAW-BERLIN HIGHWAY IMPACT ON THE DEVELOPMENT
OF ENOTOURISM IN LUBUSKIE REGION**

The aim of this article is to show the development of wine tourism in the Lubuskie Province in aspect of opening a highway Warsaw-Berlin. In this context the article presents the results of a survey conducted among vineyard owners concerning the opportunities, difficulties and prospects for the future. The first part characterizes all the vineyards, their development schemes and the so called SWOT analysis of wine tourism conducted in this area. The second part discusses the opportunities and threats of the local vineyards, and attempts to answer a question to what degree the newly built highway passing across the province will affect the development of wine tourism among Polish and foreign tourists. The research shows that for 94% of vineyard owners the highway will increase the influx of wine buffs to this part of the country. An opportunity also lies in combination of wine services with ecological ones, and convenient EU regulations. However, a certain threat is the lack of uniform state regulations, insufficient support and interest from local authorities at all levels regarding this type of niche tourism. In the Lubuskie Province, its wine tourism can e.g. contribute to the economic development, enhance the standard of living of the local people, as well as reduce unemployment. Consequently, with the development of tourist infrastructure, and much more money will be earmark for a promotion of this region both in Poland and abroad.

Key words: wine tourism, development of wine tourism, vineyard, wine routes, wine tasting, demand for wine, niche tourism, impact of highway on wine tourism, grape wine, wine exporter

Dr JAROSŁAW SMOGÓR
Instytut Turystyki i Rekreacji
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

JACEK BORZYSZKOWSKI

SPOŁECZNOŚĆ LGBT (*LESBIAN, GAY, BISEXUAL & TRANS- GENDER*) – ATRAKCYJNY SEGMENT WSPÓŁCZESNEGO RYNKU TURYSTYCZNEGO

WSTĘP

Współczesny rynek turystyczny jest zróżnicowany. Wynika to m.in. z różnorodności pod względem motywacji czy kierunków podróżowania. Czynniki te wpływają na konieczność segmentacji rynku dla konkretnych grup konsumentów usług turystycznych. Również orientacja seksualna staje się elementem różnicowania dostępnych na rynku ofert turystycznych. Jak podają Pritchard i in. (1998), do 1980 r. gej był „niewidocznym” segmentem rynku, a najczęściej kojarzono go z epidemią AIDS. Obecnie coraz więcej uwagi poświęca się osobom należącym do społeczności LGBT, tj. lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transgenderycznych. Wynika to m.in. z wielkości społeczności LGBT. Przewiduje się, że 2–6% populacji to osoby o orientacji nieheteroseksualnej (Hughes 2006). Według K. Podemskiego, socjologa z UAM w Poznaniu, odsetek homoseksualistów w Polsce wynosi ok. 3% (Poznań... 2011). Natomiast członkowie Towarzystwa Ekonomicznego na rzecz Gejów i Lesbijek (TEGL) przekonują, że w Polsce jest ok. 2,3 miliona gejów i lesbijek, czyli 6,1% populacji. Z drugiej strony, wzrastający poziom akceptacji osób o orientacji nieheteroseksualnej powoduje, że społeczność LGBT znajduje się w kręgu zainteresowań zarówno naukowców, jak i podmiotów tworzących oferty turystyczne. Według badań przeprowadzonych w 2000 r. przez Tourism Intelligence International (TII) turystyka mniejszości seksualnych stanowi już 10%, a według danych Gay and Lesbian Travel Association (GLTA) – ponad 12% światowego rynku turystycznego.

Czynnikiem szczególnie istotnym dla aktywności turystycznej społeczności LGBT jest jej siła nabywcza. W Europie wielkość rynku LGBT szacuje się na 587 mld euro, a konsumenci LGBT na świecie to, według szacunków, grupa licząca 300–400 mln osób (*LGBT...* 2011). Badania wskazują również na znaczną siłę nabywczą gejów i lesbijek w poszczególnych krajach. W USA szacuje się ją na 610 mld USD, a w Wielkiej Brytanii – 27 mld USD (*Gay tourism...* 2011). W Polsce nadal brakuje badań na temat siły nabywczej konsumentów reprezentujących mniejszości

seksualne. Pierwsze istotniejsze dane pojawiły się w 2007 r. w raporcie „Niech nas zobaczą: geje i lesbijki w badaniach marketingowych” Towarzystwa Ekonomicznego na rzecz Gejów i Lesbijek. Respondentami badania były osoby regularnie korzystające z portali internetowych dla mniejszości seksualnych. Główne wnioski z raportu są następujące:

- średnie dochody w tej grupie były o 40% wyższe od ogółu społeczeństwa,
- 78% internautów LGBT studiowało lub posiadało dyplom,
- 84% mieszkało w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (39% całego społeczeństwa),
- 51% aktywnych zawodowo LGBT zajmowało stanowiska kierownicze (*LGBT... 2011*).

Jednym z czynników rozwoju współczesnej turystyki jest wzrastający poziom wykształcenia. Okazuje się, że społeczność LGBT w wielu przypadkach ma zdecydowanie lepsze wykształcenie niż osoby heteroseksualne. Przykładowo, w USA 7% społeczności LGBT ma stopień naukowy doktora, a wśród osób heteroseksualnych – mniej niż 1% (Pritchard i in. 1998).

Przedstawione powyżej dane wskazują na znaczny potencjał społeczności LGBT, również w aspekcie uprawiania turystyki. W niniejszym artykule omówiono kilka zagadnień dotyczących aktywności turystycznej tej grupy. Analizie poddano m.in. motywy podróżowania, wydatki na turystykę oraz kierunki wyjazdów. Z uwagi na brak szczegółowych opracowań na rynku polskim bazowano głównie na zagranicznej literaturze naukowej oraz raportach opisujących turystykę LGBT. W opracowaniu autor odnosi się do LGBT, chociaż w pewnych przypadkach analizuje dostępne materiały dotyczące tylko części tej społeczności (np. gejów).

TURYSTYKA LGBT A TURYSTYKA SEKSUALNA

Turystyka społeczności LGBT jest analizowana m.in. w przypadku rozważań na temat zjawiska seksturystyki. W dostępnej literaturze podaje się, że seksturystyka ma charakter komercyjny. Definicja zaproponowana przez Światową Organizację Turystyki wskazuje, że są to „podróże organizowane przez przemysł turystyczny albo bez jego udziału, ale wykorzystujące jego struktury, których podstawowym celem jest doprowadzenie do komercyjnych kontaktów seksualnych między turystami a osobami zamieszkującymi dane terytorium” (*WTO statement... 1995*). Przyjmuje się, że zjawisko to obejmuje przynajmniej kilka segmentów. Przykładowo, S. Horner i J. Swarbrooke (2004) do turystyki seksualnej, poza tradycyjnym rozumieniem tego zjawiska (tzn. męską seksturystyką – male sex tourism, MST), zaliczają:

- seksturystykę kobiet (female sex tourism – FST),
- turystykę seksualną gejów (gay sex tourism – GST),
- seksturystykę dziecięcą – pedofilię (child sex tourism – CST).

Z kolei portal Sextourism.org (2010) podaje, iż podstawowe sektory seksturystyki obejmują:

- turystykę seksualną mężczyzn (male sex tourism – MST),
- turystykę seksualną kobiet (female sex tourism – FST),
- turystykę seksualną gejów i lesbijek (gay & lesbian sex tourism – GLST),
- pozostałe przejawy seksturystyki, w tym turystykę transwestytów i osób transgenderycznych.

M. Mika podkreśla, że ważny udział w turystyce seksualnej mają podróże osób homoseksualnych, w tym obywateli państw, gdzie takie kontakty są kulturowo zabronione (np. niektórych krajów islamskich) (Kurek 2007). Generalnie, turystykę mniejszości seksualnych oznacza się skrótem LGBT (Jędrzyak 2008). Co więcej, przyjmuje się, że turystyka seksualna gejów (gay sex tourism – GST) oznacza nic innego, jak turystykę seksualną realizowaną przez gejów. Należy wskazać na znaczenie motywu, jakim jest uprawianie seksu – jest on albo najważniejszy, albo jedynie poboczny. Z kolei turystyka seksualna lesbijek (lesbian sex tourism – LST) dotyczy podróży krajowych lub zagranicznych lesbijek w celu nawiązania relacji seksualnych (*Sextourism...* 2010). Innym określeniem, spotykanym m.in. w literaturze, jest „pink tourism” jako definiowanie podróży turystycznych osób homoseksualnych (zarówno mężczyzn, jak i kobiet) (Hughes 2006).

Jednocześnie należy pamiętać o rozróżnianiu turystyki LGBT i seksturystyki. Podane wyżej podziały turystyki seksualnej wskazują na elementy sektora LGBT, w tym gejów, lesbijek itd. Podkreślono w nich jednak element „seksualny”, np. turystyka *seksualna* gejów (gay sex tourism), turystyka *seksualna* lesbijek (lesbian sex tourism), a nie: turystyka gejów czy turystyka lesbijek. A.P. Lubowiecki-Vikuk stwierdza, że przypisywanie osobom homoseksualnym wyłącznie seksualnych motywów podróży jest założeniem błędnym (Lubowiecki-Vikuk, Paczyńska-Jędrzycka 2010). Potwierdzają to wyniki badań przeprowadzonych przez S. Clifta i S. Forresta (1999) na grupie ponad 500 brytyjskich gejów (por. tab. 1). „Możliwość uprawiania seksu” zajęła w nich dopiero 9. miejsce (29,3% wskazań) wśród motywów o najważniejszym znaczeniu. Według innych badań, przeprowadzonych na grupie 4387 osób reprezentujących społeczność LGBT, jedynie dla 10,9% „seksualna przygoda” miała istotne znaczenie jako motyw podróżowania (dla 21,6% – pewien wpływ, dla 67,5% – bez wpływu) (*15th annual...* 2010).

Uprawianie seksu zajmuje dość odległe miejsce w hierarchii motywów podróżowania gejów (a tym samym można założyć, że i pozostałych segmentów LGBT). Generalnie, najważniejsze motywy podróżowania gejów można podzielić na trzy zasadnicze grupy, tj.:

1. integrację ze społecznością gejojską i seks,
2. poznawanie kultury i zwiedzanie zabytków,
3. komfort i relaks (Clift, Forrest 1999).

Podkreśla to również J.C. Monterrubio (2009), według którego motywy podróżowania gejów i lesbijek nie różnią się zasadniczo od motywów wyjazdów osób heteroseksualnych. Zauważono jednak, że w przypadku gejów istnieje dość silna potrzeba obcowania z innymi homoseksualistami oraz przebywania na terenach lub w obiektach przyjaznych gejom. Co ciekawe, geje są znacznie bardziej skłonni nawiązywać nowe kontakty seksualne podczas podróży niż osoby heteroseksualne. Potwierdza to H. Hughes (Melián-González i in. 2010), który uważa, że podróże osób hetero- i homoseksualnych mają część wspólnych motywów, takich jak interakcje społeczne, regeneracja, samorealizacja, poczucie wolności, wzmocnienie ego czy prestiż. Z drugiej strony, to geje mają silną motywację przebywania z innymi gejami i posiadania dostępu do miejsc im przyjaznych. Z badań przeprowadzonych wśród społeczności gejów podróżujących w celach turystycznych wynika, że połowa z nich miała nowego partnera seksualnego podczas wyjazdu, a blisko 40% była bardziej aktywna seksualnie niż w miejscu zamieszkania (Monterrubio i in. 2007).

Podsumowując, turystyka segmentu LGBT charakteryzuje się wieloma motywami podróżowania, a jednym z nich jest seks. Tym samym nie można zakładać, że wszystkie podróże osób z segmentu LGBT mają charakter erotyczny. W takim przypadku warto również zastanowić się nad celowością podziału seksturystyki (np. według S. Hornera i J. Swarbrooka (2004) – na męską, kobiecą czy gejów). Takiego podziału można by dokonać w przypadku innych rodzajów turystyki, np. wypoczynkowej czy biznesowej.

AKTYWNOŚĆ TURYSTYCZNA LGBT. WYDATKI NA TURYSTYKĘ

Fakt podróżowania i aktywności turystycznej poszczególnych osób wynika m.in. z systemu wartości. Okazuje się, że społeczność LGBT przywiązuje znaczną wagę do szeroko rozumianej turystyki. Jedne z nielicznych badań na rynku polskim, przeprowadzone w 2008 r. na grupie 409 osób ze społeczności LGBT w czterech wielkich aglomeracjach (Warszawie, Wrocławiu, Krakowie i Trójmieście), wykazały, że najbardziej istotnymi wartościami i sferami ich życia są: przyjaciele (95% wskazań), miłość (95%), zdrowie (94%), seks (94%), pieniądze (89%), atrakcyjny wygląd (88%), praca (87%), rozrywka i zabawa (85%), rodzina (84%), kariera zawodowa (73%) i pomaganie innym (67%). Najrzadziej wskazywane były natomiast: polityka (22%), religia (19%), tradycja narodowa (19%) (*Sytuacja mniejszości...* 2008). W badaniach nie wskazano jednoznacznie na turystykę, niemniej można przypuszczać, że częściowo odpowiada temu „rozrywka i zabawa” (85%).

W literaturze obcojęzycznej często podawane są szczegółowe wyniki badań przeprowadzonych wśród społeczności LGBT, a dotyczących wybranych zagadnień aktywności turystycznej. Przykładowo, wskazane wcześniej wyniki badań S. Clifta i S. Forresta ukazują najważniejsze motywy turystyczne (jak również czynniki decydujące o wyborze destynacji) ponad 500 brytyjskich gejów (tab. 1).

Tabela 1. Najważniejsze motywy i czynniki podróżowania i wyboru destynacji przez gejów

Lp.	Motyw / czynnik	Bardzo ważny	Dość ważny	Nieważny
		[%]		
1.	Komfort i dobre wyżywienie	70,9	25,1	4,0
2.	Możliwości odpoczynku i relaksu	70,2	22,5	7,3
3.	Gwarancja słonecznej pogody	51,4	31,8	16,8
4.	Atrakcyjne nocne życie	47,9	39,6	12,5
5.	Kultura i miejsca dla gejów	39,1	41,1	19,7
6.	Atrakcyjne krajobrazy	38,4	45,0	16,6
7.	Możliwości poznania lokalnych kultur	37,5	46,3	16,2
8.	Możliwości poznania innych gejów	36,6	40,2	23,2
9.	Możliwości uprawiania seksu	29,3	35,3	35,4
10.	Ucieczka od innych ludzi	27,6	36,6	35,8

Źródło: Clift, Forrest 1999: 620

Czynniki decydujące o wyborze danej destynacji przez gejów zostały również zaprezentowane w oparciu o wyniki badań przeprowadzonych w 2007 r. w Gran Canaria na próbie 346 gejów (tab. 2).

Tabela 2. Najważniejsze czynniki decydujące o wyborze destynacji turystycznej przez gejów

Lp.	Czynnik	Odsetek odpowiedzi [%]
1.	Klimat	94,5
2.	Oferta usług i udogodnień przygotowanych specjalnie dla gejów (tzw. gay scene)	84,4
3.	Atrakcyjne nocne życie	76,3
4.	Środowisko przyjazne gejom	70,2
5.	Atrakcyjne plaże	61,6
6.	Ekskluzywne zakwaterowanie	56,6
7.	Zakwaterowanie przyjazne gejom	53,8
8.	Dobre restauracje	51,2
9.	Czystość otoczenia	46,0
10.	Gościnność mieszkańców	44,8

Źródło: Melián-González i in. 2010

Generalnie, wyniki obydwu badań wskazują na najważniejsze motywy podróżowania oraz czynniki wyboru destynacji. Z jednej strony, geje zwracają uwagę na właściwą infrastrukturę miejsca docelowego (zakwaterowanie, wyżywienie), a z drugiej – na elementy środowiska przyrodniczego (klimat, plaże, krajobraz). To, co jest charakterystyczne dla tej grupy, to fakt, że istotne znaczenie przypisuje się również kontaktom z innymi gejami. Jak podają S. Clift i S. Forrest (za: Ballegaard, Chor 2009), wśród gejów można wyróżnić dwa typy turystów:

- poszukujących społeczności gejowskiej i wrażeń seksualnych oraz
- zainteresowanych lokalną kulturą, często podróżujących do destynacji niezwiązanych z typową kulturą gejowską.

Ciekawe spostrzeżenie poczyniono w przypadku istotnego czynnika w wyborze miejsca wyjazdu, czyli ceny. Wspomniane badania przeprowadzone w 2007 r. w Gran Canaria na próbie 346 gejów (Melián-González i in. 2010) wykazały, że czynnik „atrakcyjne ceny” znalazł się dopiero na 11. miejscu (39,9% wskazań), co może dowodzić, że cena nie jest najważniejszym czynnikiem wyboru destynacji, jak również może potwierdzać wysokość dochodów homoseksualistów.

Istotnym czynnikiem decydującym o wyborze konkretnej destynacji przez osoby homoseksualne jest bezpieczeństwo. Jedne z badań wskazują, że jest ono bardziej istotne dla lesbijek. Zastosowana metoda oceny punktowej (w skali 0–5) wykazała, że:

- 1 (czynnik mało istotny) – wskazało 5,6% gejów i 3,8% lesbijek,
- 2 – odpowiednio: 4,2% oraz 3,7%,
- 3 – 25,4% oraz 20,4%,
- 4 – 39,1% oraz 40,9%,
- 5 – 25,7% oraz 31,3% (Roth 2010).

Wiele dostępnych danych i materiałów wskazuje na atrakcyjność segmentu LGBT w zakresie aktywności turystycznej. Jednym z przykładów jest amerykańska społeczność gejów i lesbijek (tab. 3).

Najnowsze badania wskazują na wysoką opłacalność inwestycji w tę formę turystyki. Przedstawiciele mniejszości seksualnych wydają podczas podróży o 30% więcej niż inni turyści. Każdy dolar zainwestowany w USA w tę dziedzinę usług turystycznych zwraca się 153-krotnie. Sami tylko geje i lesbijki wydają na turystykę ponad 54 mld USD rocznie (Jędrysiak 2008). Inne źródła mówią nawet o wielkości 64 mld USD (*Sextourism...* 2010). Według agencji marketingowej Out Now wartość rynku turystycznego mniejszości seksualnych w Wielkiej Brytanii jest szacowana na 3 mld USD (suma porównywalna np. z PKB Mongolii) (Jędrysiak 2008). Tym samym społeczność gejów i lesbijek charakteryzuje się znaczną aktywnością turystyczną. Szacuje się, że w ciągu roku 97% amerykańskich gejów i lesbijek podróżuje w celach turystycznych. W Wielkiej Brytanii odsetek ten wynosi 72% (Verdugo 2010).

Dochody mają również zasadnicze znaczenie dla podejmowanych podróży turystycznych przez gejów. Badania S. Cliffa i S. Forresta wykazały, że spośród osób, które zarabiały poniżej 10 000 GBP rocznie, zaledwie 7,5% wyjeżdżało ponad 5-krotnie za granicę w ciągu 5 lat. U osób z dochodem rzędu 30 000 GBP i więcej odsetek ten wzrastał do 52,5% (Clift, Forrest 1999).

Tabela 3. Wybrane dane dotyczące aktywności turystycznej amerykańskich gejów i lesbijek

Lp.	Cecha	Wielkość / charakterystyka
1.	Posiadanie ważnego paszportu	76%, średnia dla mieszkańców USA – ok. 30%
2.	Liczba podróży turystycznych w ciągu roku	5 (mediana)
3.	Liczba dni w ciągu roku spędzonych poza domem	29 (mediana)
4.	Liczba wylotów w ciągu roku	6 (mediana)
5.	Liczba noclegów w hotelach w ciągu roku	14 (mediana)
6.	Najważniejsze motywy wyboru hotelu	– rekomendacja obiektu jako przyjaznego dla gejów i lesbijek – lokalizacja blisko atrakcji
7.	Najważniejsze kryteria wyboru destynacji turystycznej	– rekomendacja przyjaciół – unikatowa oferta – rekomendacja miejsca jako przyjaznego dla gejów i lesbijek

Źródło: CMI's 12th... 2007

Według Travel Industry Association (TIA) podczas podróży turystycznej (w małych grupach) geje wydają przeciętnie 3070 USD, podczas gdy osoby heteroseksualne – 2870 USD (Morris, Carney 2010). Inne źródła podają, że samotny wyjazd jednej osoby ponosi za sobą wydatki rzędu:

- osób heteroseksualnych – 540 USD,
- gejów – 800 USD,
- lesbijek – 570 USD,
- osób biseksualnych – 690 USD.

Znaczną aktywnością turystyczną charakteryzuje się również kanadyjska społeczność gejów i lesbijek. Szacuje się, że corocznie w celach turystycznych wyjeżdża 1,8 mln osób. Wydają one przeciętnie 1166 USD na podróż. Ich łączne wydatki na turystykę krajową wynoszą 5,4 mld USD, a na zagraniczną – 4,1 mld USD.

Aktywność turystyczną gejów i lesbijek potwierdza fakt, że np. w USA w 2004 r. 97% osób z tej grupy brało udział w wyjeździe wakacyjnym, podczas gdy średnia wyniosła 68%. Wyniki badań przeprowadzonych w 2008 r. na grupie ponad 2500 osób w Wielkiej Brytanii wskazują, że 70% gejów i lesbijek w ciągu roku wyjeżdża od 2 do 5 razy za granicę w celach turystycznych. Przeciętnie uczestniczą oni w:

- 1,46 wyjazdu wakacyjnego na terenie Europy,
- 1,81 wyjazdu weekendowego lub krótkookresowego na terenie Europy,
- 1 wyjeździe wakacyjnym w kraju pozaeuropejskim,
- 2,61 wyjazdu biznesowego na terenie Europy,
- 1,04 wyjazdu biznesowego w kraju pozaeuropejskim (*All welcome...*).

Również S. Clift i S. Forrest wskazują na znaczną częstotliwość zagranicznych podróży turystycznych gejów. Na podstawie badań wykazali oni też dużą rozpiętość liczby tych podróży: od 0 aż do 16 (tab. 4).

Tabela 4. Liczba podróży zagranicznych gejów w okresie 5 lat

Liczba podróży	Liczba odpowiedzi [%]
0	5,5
1	16,2
2	17,6
3	18,5
4–5	21,9
6 i więcej	20,3

Źródło: Clift, Forrest 1999: 619

W literaturze często wskazuje się na „przewagę” LGBT nad osobami heteroseksualnymi w zakresie aktywności turystycznej. Różnice między segmentem homoseksualistów a przeciętnym turystą zostały podkreślone podczas badań przeprowadzonych w 2007 r. w Gran Canaria na próbie 346 gejów (tab. 5).

Tabela 5. Profil socjoekonomiczny gejów przyjeżdżających do Gran Canaria na tle innych turystów

Lp.	Cecha	Gej	Przeciętny turysta
1.	Wiek (w %)	Poniżej 25 lat	6,2
		25–44	73,9
		Powyżej 44	19,9
2.	Narodowość (w %)	Brytyjska	66,5
		Niemiecka	15,7
		Holenderska	3,4
		Inna	14,4
3.	Wykształcenie (w %)	Średnie lub niższe	34,4
		Wyższe (I stopnia)	28,7
		Wyższe (II stopnia)	36,9
4.	Inne cechy	Przeciętna długość pobytu (w dniach)	9,8
		Odsetek turystów podróżujących samotnie (w %)	22,6
		Przeciętny dzienny wydatek (w EUR)	177,0
		Odsetek turystów będących po raz kolejny (w %)	82,6
		Odsetek turystów planujących ponowny przyjazd (w %)	96,8

Źródło: Melián-González i in. 2010

W Niemczech obliczono, że przeciętny gej zarabia ok. 8000 zł (w przeliczeniu z EUR) miesięcznie i z tej kwoty ok. 3000 zł wydaje na rozrywki, podróże i artykuły konsumpcyjne. Niemiecki gej podróżuje średnio 5 razy w roku. Z badań rynkowych Community Marketing wynika, że aż 91% żyjących w USA gejów udało się w ciągu ostatnich 12 miesięcy w podróż w celach wypoczynkowych (ogólnoamerykańska średnia to 64%), a homoseksualny mężczyzna podróżuje aż 10 razy częściej niż osoba heteroseksualna. Według tych samych badań 84% gejów miało ważny paszport, a spośród heteroseksualistów tylko 29% (Jędrysiak 2008).

Wysokie wydatki turystyczne gejów i lesbijek wynikają m.in. z faktu, że w zdecydowanej większości przypadków nie mają dzieci, a ponadto często są to osoby wykształcone, ceniące sztukę i wyśmienitą kuchnię. Zauważa się, że są również pionierami w wyborze kierunków turystycznych lub stosunkowo szybko przystosowują się do nowych trendów (Morris, Carney 2010).

Badania pokazują, że segment LGBT może być nawet bardziej „stabilny” niż osób heteroseksualnych. Okazuje się bowiem, iż zastój w podróżach turystycznych po tragicznych wydarzeniach z 11 września 2001 r. był mniej widoczny wśród gejów i lesbijek (*All welcome...*). Potwierdzają to B. Holcomb i M. Luongo, którzy twierdzą, że rynek turystyczny odznacza się dużą stabilnością, a jeszcze większy jej poziom widać w społeczności homoseksualistów (Holcomb, Luongo).

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI WYJAZDÓW SPOŁECZNOŚCI LGBT

Podróże adresowane do sektora LGBT zapoczątkowano w latach 70. XX w. W 1972 r. H. Ebensten, agent turystyczny z Florydy, zorganizował wycieczki dla gejów do egzotycznych destynacji, m.in. do Rio de Janeiro. W latach 90. XX. nastąpiły zasadnicze zmiany w podejściu do turystyki gejów i lesbijek, a Holandia jako pierwsza na świecie zaczęła otwarcie promować się jako przyjazna środowiskom gejom (gay-friendly) (*All welcome...*).

Jak podają S.L. Herrera i D. Scott, pomimo wzrastającej tolerancji wobec środowiska LGBT geje często czują się „zmuszani” wyjeżdżać do miejsc, w których mogą swobodnie wyrażać swoją tożsamość seksualną (Monterrubio 2009). Co więcej, część z nich podróżuje m.in. ze względu na fakt, że nie chcą, aby ich homoseksualna tożsamość była rozpoznawana w miejscu zamieszkania. Podróż do konkretnej destynacji pomaga im swobodnie okazywać swoją tożsamość homoseksualną (Hughes 1997). Z badań wynika, że w Polsce 30% społeczności LGBT nie ujawniła swojej orientacji seksualnej nikomu z najbliższych (38% kobiet i 24% mężczyzn) (*Sytuacja mniejszości...* 2008). Często zauważa się niechęć wobec tego segmentu rynku turystycznego, i to zarówno ze strony władz dużych miast, jak i społeczności lokalnych (Morris, Carney 2010).

Dostępne źródła wskazują na najpopularniejsze kierunki wyjazdów turystycznych społeczności LGBT. Badania przeprowadzone w Kanadzie wykazały, że najbardziej przyjazne społeczności LGBT destynacje na świecie to: Holandia (31% wskazań), Kanada (20%) oraz Wielka Brytania (8%) (Roth 2010). W przypadku turystyki seksualnej gejów do najpopularniejszych destynacji należy zaliczyć: grecką wyspę Les-

bos, Bangkok i Pattaya (Tajlandia), Tel Awiw (Izrael), San Francisco (USA), Sydney (Australia) oraz szereg miast europejskich (*Sextourism...* 2010). Inne źródła podają, że najważniejszymi destynacjami turystycznymi dla gejów na świecie są: Amsterdam, Barcelona, Paryż, Sydney, San Francisco, Londyn, Nowa Zelandia, Kapsztad, Nowy Jork, Wyspy Bahama, Kostaryka, Kanada, Tajlandia, Meksyk, Hawaje i Brazylia (Tebje 2010). W przypadku turystyki seksualnej lesbijek do najpopularniejszych destynacji należy zaliczyć: grecką wyspę Lesbos, Tel Awiw (Izrael), San Francisco, Filadelfię, Dallas, Fort Lauderdale (USA) i Sydney (Australia) (*Sextourism...* 2010). Generalnie, zarówno geje, jak i lesbijki mają ulubione kierunki wyjazdów turystycznych (tab. 6).

Tabela 6. Najpopularniejsze kierunki wyjazdów gejów i lesbijek w Europie (na podstawie badań przeprowadzonych w 2008 r. w Wielkiej Brytanii)

Lp.	Region	Miasto
1.	Hiszpania (kontynentalna)	Barcelona
2.	Francja	Amsterdam
3.	Holandia	Paryż
4.	Włochy	Gran Canaria
5.	Niemcy	Dublin
6.	Wyspy Kanaryjskie	Berlin
7.	Irlandia	Rzym
8.	Baleary	Madryt
9.	Grecja	Praga
10.	Czechy	Malaga

Źródło: *All welcome...*

Badania przeprowadzone w 1996 r. przez S. Clifta i S. Forresta wśród gejów zamieszkujących Wielką Brytanię wskazały na różnorodność wyjazdów turystycznych (tab. 7) w ciągu 5 lat.

Niektóre dane wskazują również na popularność konkretnych destynacji w poszczególnych grupach wiekowych (tab. 8).

Jednym z bardziej znanych kierunków wyjazdów turystycznych gejów jest Kapsztad. Szacuje się, że spośród blisko 760 tys. zagranicznych turystów przyjeżdżających do miasta 10% stanowią geje. Mówi się nawet, że miasto jest „afrykańską turystyczną stolicą gejów” (Visser 2003). Przykład Kapsztadu pokazuje, że wyjazdy gejów mają ścisły związek z poznaniem lokalnej kultury, również tej, która koresponduje z atrakcjami dla gejów. Co ciekawe, przeprowadzone badania wykazują, że podstawowym źródłem informacji o Kapsztadzie jako atrakcyjnej dla gejów destynacji turystycznej były opinie znajomych, a dopiero w dalszej kolejności – specjalistyczne pisma gejowskie czy źródła internetowe (Tebje 2010). Warto nadmienić, że popularność Kapsztadu ma kilka przyczyn. Społeczność gejowska jest silnie repre-

Tabela 7. Kierunki wyjazdów brytyjskich gejów

Lp.	Destynacja	Liczba odpowiedzi [%]*
1.	Amsterdam	46,6
2.	Paryż	44,7
3.	USA	40,7
4.	Gran Canaria (Wyspy Kanaryjskie)	31,5
5.	Ibiza	23,0
6.	Afryka Północna	14,9
7.	Sitges (Katalonia)	14,4
8.	Australia	12,3
9.	Azja Południowo-Wschodnia	10,5
10.	Berlin	9,6
11.	Mykonos (Grecja)	8,0
12.	Praga	7,1
13.	Ameryka Środkowa i Południowa	6,9
14.	Afryka Subsaharyjska	6,6
15.	Indie	5,7

* odpowiedzi nie sumują się do 100%

Źródło: Clift, Forrest 1999: 619

Tabela 8. Najczęściej odwiedzane przez gejów i lesbijki destynacje w USA (hierarchicznie)

Lp	Destynacja	Geje				Lesbijki			
		lat							
		18–29	30–47	48–65	65+	18–29	30–47	48–65	65+
1.	Nowy Jork	1	1	1	1	3	3	2	6
2.	Las Vegas	2	2	2	3	2	1	1	10
3.	San Francisco	4	4	3	5	1	4	3	3
4.	Los Angeles	3	3	6	5	4	7	11	17
5.	Fort Lauderdale	9	6	5	2	–	12	19	7
6.	Palm Springs	12	9	4	3	15	9	13	7
7.	Chicago	7	5	7	10	11	8	17	14
8.	San Diego	8	10	8	8	7	10	9	2
9.	Waszyngton	6	8	10	7	7	14	11	11

Źródło: CMI's 12th... 2007

zentowana w lokalnym stowarzyszeniu Cape Town Tourism. W mieście działa również specjalne stowarzyszenie gejów i lesbijek – Gay and Lesbian Association of Cape Town Tourism Industry & Commerce (GALACTIC), reprezentujące interesy tego segmentu rynku turystycznego, a turystyka gejów i lesbijek jest promowana na wielu portalach internetowych (Tebje 2010). Generalnie, RPA uchodzi za jeden z najprzyjaźniejszych mniejszościom seksualnym krajów świata. Na przykład w ciągu ostatnich 10 lat w Durbanie powstało 7 barów, 85 hoteli i 12 restauracji przyjaznych dla gejów oraz kluby nocne, 2 sauny, 3 studia masażu i 8 kin przeznaczonych tylko dla tej społeczności.

Krajem atrakcyjnym dla społeczności LGBT jest również Hiszpania. Wyspa Ibiza jest znana ze swojego liberalnego nastawienia wobec turystów gejowskich. Co roku przybywa ich tam prawie pół miliona. Mniejszości seksualne niezbyt lubią tzw. turystykę masową, choć Majorka czy Gran Canaria mają rzesze wiernych zwolenników. Bardziej wymagający preferują turystykę indywidualną oraz egzotyczne kraje. Na Ibizie znajduje się ok. 50 barów, 3 dyskoteki i wiele saun przeznaczonych dla gejów i lesbijek oraz największa gejowska plaża świata Las Salinas.

Jeszcze dalej poszły władze Nova Ignacu w pobliżu Rio de Janeiro. Zobowiązały one kluby, dyskoteki, kina i duże restauracje do przyjaznego taktowania mniejszości seksualnych, a także nakazały urządzić dodatkowe toalety dla transwestytów, stanowią oni bowiem 27% lokalnej społeczności, a uskarżali się na frustrację podczas wyboru toalety w miejscach publicznych.

„Hitami” są również Praga i Budapeszt. Coraz więcej gejów i lesbijek wyjeżdża także na wschód i północ Europy, do Moskwy i Petersburga, a stamtąd do stolic krajów bałtyckich – Rygi, Tallina i Wilna.

Badania Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na rzecz Gejów i Lesbijek przeprowadzone wśród polskich internautów LGBT wskazują, że najpopularniejszym miastem turystycznym w Polsce jest Kraków (14%), ustępujący tylko wyjazdom w góry (16%) i nad Bałtyk (23%). Z wyjazdów zagranicznych najpopularniejsze wśród polskich gejów i lesbijek są inne kraje Europy Środkowej (18%), Niemcy (14%) i Hiszpania (12%) (Jędrzyśiak 2008).

Innym zjawiskiem charakterystycznym dla par homoseksualnych są wyjazdy do miejsc, w których mogą one zawierać związek małżeński. Przykładowo, w latach 2009–2011 w Dystrykcie Kolumbia (USA) przewidziano przyjazd ok. 12 550 par homoseksualnych, których łączne wydatki związane z podróżą i organizacją uroczystości weselnych mają wynieść ok. 34,3 mln USD. Wydatki par z Dystryktu oraz przyjezdnych przyczynią się do powstania blisko 700 nowych miejsc pracy związanych z turystyką (Ramos i in. 2009).

PODSUMOWANIE

Przedstawiona w artykule charakterystyka społeczności LGBT wskazuje, że jest to atrakcyjny segment współczesnego rynku turystycznego. W wielu przypadkach (m.in. część motywacji) ma cechy wspólne z podróżami osób heteroseksualnymi. Niemniej, przeprowadzone badania (np. w Kanadzie, USA i Wielkiej Brytanii) pod-

kreśliły wysoką aktywność turystyczną LGBT. Wynika ona m.in. z wyższych dochodów, co często przekłada się na zwiększoną częstotliwość podróżowania. Charakterystyka kierunków podróżowania udowodniła, że analizowana społeczność ma swoje ulubione destynacje turystyczne, co w dużej mierze jest wynikiem tworzenia odpowiedniej infrastruktury dla tej grupy.

Autor przewiduje dalszy wzrost zainteresowania analizowanym segmentem. Pierwsze oznaki tego zjawiska obserwuje się również w Polsce. Przykładowo, w 2008 r. podczas poznańskich targów Tour Salon po raz pierwszy w kraju zorganizowano konferencję „Turystyka gejowska – najszybciej rozwijający się sektor w turystyce”. Część miast w Polsce również zaczyna zauważać potencjalne korzyści z kreowania ofert turystycznych dla społeczności LGBT (*Kraków...* 2011). Przykłady wielu destynacji wskazują, że prowadzą one intensywną działalność promocyjną, skierowaną m.in. do analizowanego segmentu rynku. Często działania są prowadzone w sposób dość odważny i niekonwencjonalny, np. Zurych ogłasza się „szwajcarską stolicą gejów”, Sztokholm jako miasto „w pełnej glorii”, Niemcy: „gdzie odmienność jest powodem do świętowania” (*Gay & lesbian...* 2010).

BIBLIOGRAFIA

- Ballegaard N., Chor J. (2009): *Gay and lesbian tourism. Travel motivations, destination choices and holiday experiences of gays and lesbians, Master's thesis*. Copenhagen Business School, University of Southern Denmark, November.
- Clift S., Forrest S. (1999): *Gay men and tourism: destinations and holiday motivations*. „Tourism Management” nr 20.
- Holcomb B., Luongo M. *Gay tourism in the United States* (materiał powielony).
- Horner S., Swarbrooke J. (2004): *International Cases in Tourism Management*. Elsevier Butterworth-Heinemann, Oxford.
- Hughes H. (1997): *Holidays and homosexual identity*. „Tourism Management” nr 18(1).
- Hughes H.L. (2006): *Pink tourism. Holidays of gay men and lesbians*. Cabi Publishing.
- Jędrzyak T. (2008): *Turystyka kulturowa*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Kurek W. (red.) (2007): *Turystyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lubowiecki-Vikuk A.P., Paczyńska-Jędrycka M. (2010): *Współczesne tendencje w rozwoju form rekreacyjnych i turystycznych*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Melián-González A., Moreno-Gil S., Araña J.E. (2010): *Gay tourism in a sun and beach destination*. „Tourism Management”, doi:10.1016/j.tourman.2010.08.015.
- Monterrubio J.C. (2009): *Identity and sex: concurrent aspects of gay tourism*. „Tourism: An International Multidisciplinary Journal Of Tourism” t. 4, nr 2.
- Monterrubio J.C., Hughes H., Miller A., Mason P. (2007): *Gay men's sexual behavior in a holiday destination*. „e-Review of Tourism Research” t. 5, nr 3.
- Pritchard A., Morgan N.J., Sedgely D., Jenkins A. (1998): *Reaching out to the gay tourist: opportunities and threats in an emerging market segment*. „Tourism Management” t. 19, nr 3.
- Ramos Ch., Lee Badgett M.V., Sears B. (2009): *The economic impact of extending marriage to same-sex couples in the District of Columbia*. The Williams Institute, UCLA School of Law, Los Angeles, April.
- Roth T. (2010): *The is no 'gay market'. Reaching and serving the diverse U.S. LGBT markets*. Travel Gay Canada, 2010 LGBT Tourism Conference.

- Verdugo J.C.L. (2010): *Reykjavik as a new gay and lesbian destination*. Faculty of Life and Environmental Sciences Engineering and Natural Sciences, University of Iceland, Reykjavik.
- Visser G. (2003): *Gay men, tourism and urban space: reflections on Africa's 'gay capital'*. „Tourism Geographies” nr 5(2).

RAPORTY

- 15th annual gay & lesbian tourism report (2010): Exploring tourism and hospitality opportunities in the gay and lesbian marketplace, 2010-2011*. Community Marketing Inc.
- All welcome! An educational seminar provided by IGLTA and our partners*. IGLTA (material powielony).
- CMI's 12th annual gay & lesbian tourism study CMI's*. Community Marketing Inc., 2007.
- Gay & lesbian travel industry directory 2010*. Community Marketing Inc., San Francisco 2010.
- Sytuacja mniejszości seksualnych w Polsce w świetle badań empirycznych. Raport z badań ankietowych*. Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008.
- WTO statement on the prevention on the organized child sex tourism*. Światowa Organizacja Turystyki, Egipt 1995.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Gay tourism gets a boost in Europe*. W: www.openpr.com/news/19822/Gay-Tourism-gets-a-boost-in-Europe.html (dostęp: 2011).
- Kraków bierze gejów i lesbijki*. „Gazeta Wyborcza”, wyborcza.pl/1,75248,5503423.html (dostęp: 2011).
- LGBT – atrakcyjni konsumenci i pracownicy*. W: biznes.interia.pl/firma/news/lgbt-atrakcyjni-konsumenci-i-pracownicy,1520753,4141 (dostęp: 2011).
- Morris E., Carney M. (2010): *Gay tourism: A comparative view between gay pride events and other major events and their impact on a given destination*. W: www.marcuscarney.com/images/Gay_Tourism.pdf.
- Poznań: rozwój turystyki dzięki gejom i lesbijkom?* W: www.tur-info.pl/p/ak_id,26614,poznan,organizacje_homoseksualne,geje,lesbijki,homoseksualista,krzysztof.html (dostęp: 2011).
- Sextourism*. W: www.sextourism.org.net (dostęp: 20.04.2010).
- Tebje M. (2010): *South Africa's promotion to the gay market*. W: The Tourism Network, www.tourismknowledge.com (dostęp: 2011).

STRESZCZENIE

Turystyka społeczności LGBT, tj. lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transgenderycznych, staje się coraz bardziej atrakcyjnym segmentem współczesnego rynku. Wynika to głównie ze znacznej aktywności turystycznej tych osób, a tym samym ich wyższych wydatków na turystykę. W artykule przedstawiono podstawowe założenia aktywności turystycznej segmentu LGBT, w tym najważniejsze motywy podróżowania i wyboru destynacji, kierunki wyjazdów, przeciętną liczbę wyjazdów oraz wielkość wydatków na turystykę. Tym samym określono, jak ważny z ekonomicznego punktu widzenia staje się analizowany segment. Dotyczy to wielu destynacji turystycznych. Również w Polsce zauważa się wzrost zainteresowania społecznością LGBT wielu podmiotów zaangażowanych w rozwój turystyki.

Słowa kluczowe: turystyka, LGBT, motywacje, destynacje, wydatki, aktywność turystyczna

SUMMARY

**LGBT (LESBIAN, GAY, BISEXUAL AND TRANSGENDER) COMMUNITY:
AN ATTRACTIVE SEGMENT OF THE PRESENT DAY TOURIST MARKET**

The tourism of the LGBT i.e. lesbian, gay, bisexual and transgender community is increasingly becoming an attractive segment of the present-day market. This is chiefly the result of a significant tourist activeness of these people, and thus higher expenditures on tourism. The article presents the basic assumptions related to the tourist activeness of the LGBT segment including the most important motives of travelling, selection of destinations, an average number of trips and the amounts which are spent on tourism. Consequently, it has been determined how, from the economic perspective, the importance of the analysed segment is growing. This concerns numerous tourist destinations. An increased interest in the LGBT community on the part of many of entities involved in the development of tourism is observed in Poland as well.

Key words: tourism, LGBT, motivations, destinations, expenditures, tourist activeness

Dr JACEK BORZYSZKOWSKI
Zakład Turystyki
Instytut Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej